



TWÓJ JEDYNY LOKALNY TYGODNIK



W LUBLINIE I ŚWIDNIKU



7 - 13 marca 2022 r. | nr 10 (788/2022) | ISSN 1896-7019 | INDEKS 224073 | LUBELSKI TYGODNIK LOKALNY | [ZAPRASZAMY NA WWW.NOWYTYDZIEŃ.PL](http://WWW.NOWYTYDZIEŃ.PL)



Największa polska spółka energetyczna widzi u nas talenty i szansę na rozwój

Energetyczny gigant chce do Lublina

Już nie tylko PGE Dystrybucja, ale cała grupa kapitałowa PGE ma mieć siedzibę w Lublinie. Ostateczną decyzję w tej sprawie ma podjąć zwołane na 30 marca walne zgromadzenia akcjonariuszy państwowego giganta energetycznego. Dla Lublina oznaczałoby to olbrzymie wpływy do miejskiej kasy i nowe, atrakcyjne miejsca pracy.

Str. 2

Temat pod rozważę

Mieszkania sprzedane, o szkołę niech martwi się miasto



Otwarta zaledwie dwa lata temu szkoła przy ul. Berylowej już nie jest w stanie pomieścić wszystkich dzieci z powstających na Węglinie i Czubach nowych osiedli. Trzeba będzie znaleźć miliony złotych na jej rozbudowę lub budowę kolejnej

Budowa przez deweloperów kolejnych osiedli mieszkaniowych na peryferiach Lublina pociąga za sobą nie tylko konieczność ich skomunikowania, ale również zapewniania miejsc w żłobkach, przedszkolach i szkołach. To spada na barki miasta i wymaga wielomilionowych wydatków. A może w ich powstaniu powinni partycypować budujący osiedla deweloperzy? Ich zdaniem oczywiście nie, a by Ratusz podejmował jakieś działania w tym kierunku nie słysząc.

Str. 2

ŚWIDNIK. Program ciekawy i potrzebny, ale chyba nieco niedoszacowany przez autorów

Jasne podwórko ocenione „na plus”

Urząd Miasta Świdnik pozytywnie odniósł się do zgłoszonego przez radnych Włodzimierza Radka i Marcina Magiera pomysłu stworzenia miejskiego programu dopłat dla wspólnot i spółdzielni mieszkaniowych do budowy dodatkowych latarni oświetleniowych. W przyszłorocznym budżecie planuje zabezpieczyć środki na ten cel. Opozycyjni radni uważają, że inicjatywa jest słuszna, ale zastanawiają się, czy z takiego wsparcia powinna korzystać również świdnicka Spółdzielnia Mieszkaniowa.

Str. 5

Co na to wojewoda?

(Nie) koniec z drastycznymi banerami

Rada Miasta Lublin przyjęła uchwałę zabraniającą eksponowania drastycznych treści w przestrzeni publicznej miasta. Jej projekt złożyła grupa lublinianek mająca dość zdjęć zakrwawionych płodów wykorzystywanych w bilbordowych kampaniach antyaborcyjnych, które oglądają również dzieci. Samo głosowanie poprzedziła burzliwa dyskusja, „mocne” argumenty wytaczali przeciwni uchwale radni PiS.

Str. 2

– Nadal walczymy, obronimy nasze państwo i uwolnimy naszą ziemię dzięki naszym bohaterom – mówi prezydent Zełenski i w gorzkich słowach krytykuje NATO za brak jedności, odwagi i przezorności

Ukraina tonie we krwi



W XXI wieku, na naszych oczach, Rosja napadła na Ukrainę, sieje śmierć i pustoszy kraj. Demokratyczny świat może nie przygląda się temu beczynnemu, ale czy nie powinien pójść o krok dalej? Już widać, że nakładane sankcje nie powstrzymują agresora, a ich skutki odczuwamy również my. Prezydent Ukrainy, Wołodymyr Zełenski, w przejmujących słowach woła o pomoc i zamknięcie przestrzeni powietrznej nad swoim krajem, by powstrzymać rosyjskie naloty, ale NATO konsekwentnie odmawia i powtarza, że nie wyśle samolotów na Ukrainę, bo wtedy cała Europa będzie zaangażowana w wojnę z Rosją, a Putin grozi użyciem broni jądrowej. Tymczasem Ukraińcy dzielnie bronią się już drugi tydzień, a z ogarniętego wojną kraju uciekło już ponad 1,5 mln uchodźców, z czego przeszło 900 tys. do Polski. Pięknie im pomagamy i oby ten zapal nie wygasł, bo wielu z nich prawdopodobnie zostanie u nas na długo.

Str. 3

POWIAT ŚWIDNICKI. Sesja z długą przerwą

Przewodniczący rady skarcił starostę

Temat pomocy uciekającym przed wojną Ukraińcom zdominował ostatnią sesję Rady Powiatu Świdnickiego. Radni oczekiwali od starosty Łukasza Reszki szczegółowych informacji w tej sprawie. Doczekali się ich, ale dopiero następnego dnia, bo we wtorek, na kiedy zwołano sesję, starosta opuścił obrady. Radni, na czele z przewodniczącym Andrzejem Mańką, zgodnie stwierdzili, że odbierają to jako lekceważenie. Starosta tłumaczył, że musiał wyjść, a tych, którzy poculi się dotknięci, przeprosił.

Str. 7

ŚWIDNIK. Oby nigdy nie były potrzebne

Świdniczanie pytają o schrony

– Gdzie znajduje się najbliższy schron przeciwlotniczy? – takie pytanie w ostatnim czasie zadaje sobie wielu mieszkańców miast ze wschodniej części Polski, także świdniczanie. Sytuacja na Ukrainie mocno zachwiała naszym poczuciem bezpieczeństwa i wielu z nas obawia się o to, co może przynieść przyszłość.

Str. 9

Nawoływali, żeby pogonić „mocno opalonych” studentów

Cyberprzestępcy siali mowę nienawiści

Str. 6

RURY. Pozwolenie straci ważność

Szkolne boiska w ruinie

Pozwolenie na budowę boisk przy Zespole Szkół Ogólnokształcących nr 5 przy ul. Rzeckiego z końcem tego roku straci ważność, ale szanse na rozpoczęcie inwestycji do tego czasu są bliskie zeru. Nie ma jej w budżecie, podobnie jak widoków na to, że w trakcie roku pojawiają się jakieś dodatkowe fundusze.



Str. 8

REKLAMA

Damel-TAXI

1-96-26

815 333 333

W LUBLINIE i w ŚWIDNIKU

POBIERZ

19626 Damel Taxi Lublin



cena za kurs gwarantowana

Temat pod rozważę

Mieszkania sprzedane, o szkołę niech martwi się miasto

Budowa przez deweloperów kolejnych osiedli mieszkaniowych na peryferiach Lublina pociąga za sobą nie tylko konieczność ich skomunikowania, ale również zapewniania miejsc w żłobkach, przedszkolach i szkołach. To spada na barki miasta i wymaga wielomilionowych wydatków. A może w ich powstaniu powinni partycypować budujący osiedla deweloperzy? Ich zdaniem oczywiście nie, a by Ratusz podejmował jakieś działania w tym kierunku nie słysząc. Tymczasem jak donosi portal miastojestnasze.org takie rozwiązania na zachodzie Europy są czymś normalnym. Podobne oczekiwania wobec deweloperów zaczynają wysuwać również polskie gminy.

Na Felinie, Czubach, Węglinie, czy Ponikwdzie rosną kolejne bloki. Miasto chwali się, że się rozwija, przyciąga nowych mieszkańców i ma z tego tytułu większe wpływy do budżetu, ale jest też druga strona medalu. Mieszkańcy takich osiedli oczekują, że będą mieli dobrą komunikację z innymi dzielnicami, a w pobliżu żłobek, przedszkole i podstawówkę. O ile samą drogę prowadzącą do nowego osiedla i wewnętrzny układ komunikacyjny, zgodnie z ustawą o drogach publicznych, powinien wykonać inwestor, to już przebudowa głównych szlaków komunikacyjnych, zapewnienie miejsc w przedszkolach, czy podstawówkach spada na barki miasta. Mieszkańcy nowych osiedli, czemu trudno się dziwić, oczekują, że takie placówki będą jak najbliżej ich domów. Lublin, czyli my podatnicy, na inwestycje oświatowe wydaje miliony, ale budżet nie jest i jeszcze długo nie będzie w stanie udźwignąć spełnienia wszystkich takich oczekiwań. Może miasto powinno więc, wydając deweloperom zgody, czy decyzje i warunki zabudowy umożliwiające budowę kolejnych osiedli mieszkaniowych oczekiwać od nich partycypowania w kosztach budowy placówek oświatowych dla dzieci ich mieszkańców.

Deweloperzy, patrząc na stanowisko Polskiego Związku Firm Deweloperskich, nie chcą o tym słyszeć. Postulują nawet zmiany w ustawie o drogach publicznych, które zwolniłyby ich z obowiązku budowania dróg prowadzących do osiedli i wewnątrz nich, bo to podraża koszt mieszkań. Chcieliby też, by z tzw. ustawy lex deweloper zniknęły przepisy mówiące o tym, że powstająca w oparciu o nią inwestycja mieszkaniowa, musi spełniać warunki dotyczące odległości do najbliższej szkoły (mowa jest o odległości nie większej niż 1,5 km).

Niektóre samorządy przyjęły nawet swoje uregulowania w kwestii maksymalnej odległości nowych inwestycji mieszkaniowych od szkoły, przedszkola, czy miejsca rekreacji. Np. Warszawa uchwaliła, że nowe inwestycje mieszkaniowe mogą być realizowane w przypadku, jeśli odległość od szkoły podstawowej mogącej przyjąć nowych uczniów w liczbie min. 7% planowanej liczby mieszkańców inwestycji,

jest nie większa niż 1500 m, odległość od przedszkola mogącego przyjąć dzieci w wieku przedszkolnym w liczbie min. 3,5% planowanej liczby mieszkańców inwestycji również nie będzie większa niż 1 500 m, podobnie jak odległość od dostępnych terenów wypoczynku, a powierzchnia dostępnych terenów wypoczynku oraz rekreacji lub sportu będzie wynosić min. 4 m2 x planowana liczba mieszkańców. W ubiegłym roku o uchwalenie lokalnych standardów-architektonicznych w Lublinie wnioskował radny Stanisław Brzozowski. W odpowiedzi Ratusz wyjaśnił, że prace nad projektem takiej uchwały trwają. Jak dotąd pod obrady radnych projekt takiej uchwały jednak nie trafił.

Nie słysząc również, by miasto oczekiwało od budujących bloki deweloperów, by partycypowali w budowie szkół, czy przedszkoli, których konieczność budowy pojawia się w ślad za powstającymi osiedlami mieszkaniowymi. Owszem, w umowie między miastem a TVB, dotyczącej zagospodarowania Górów Czechowskich, znalazło się zobowiązanie dewelopera, że jeśli uzyska możliwość budowy na Górkach osiedla, to w I etapie budowy wykona lokal przystosowany na potrzeby żłobka czy przedszkola, ale nie ma mowy o jego przekazaniu miastu za darmo. W umowie jest również zapis o sprzedaży miastu na Górkach za złotówkę działki o powierzchni ok. 1,5 ha pod budowę szkoły, ale koszt jej wybudowania musiałoby ponieść miasto.

Tymczasem, jak donosi portal miastojestnasze.org, w Wielkiej Brytanii i innych krajach Europy Zachodniej deweloper budujący osiedle mieszkaniowe w miejscu, w którego pobliżu nie ma szkoły, ma obowiązek ją wybudować i oddać na cele publiczne, bądź partycypować w kosztach budowy takiej placówki. Takie oczekiwania wobec deweloperów zaczynają wysuwać również polskie gminy. Np. budująca na warszawskim Służewcu osiedle mieszkaniowe spółka Echo Investment zobowiązana została do wybudowania podstawówki dla 300 uczniów.

Temat partycypacji deweloperów w inwestycjach oświatowych na pewno wart jest dyskusji również u nas.

Miliony na szkoły

W ostatnich latach na inwestycje oświatowe związane z potrzebą zapewnienia miejsc dla uczniów i przedszkolaków z nowo wybudowanych osiedli Lublin wydał miliony, a w najbliższych latach będzie musiał wydać kolejne. Ponad 70 mln zł kosztowała budowa oddanego zaledwie dwa lata temu Zespołu Szkół nr 13 przy ul. Berylowej, a nowa szkoła już nie jest w stanie pomieścić wszystkich uczniów i trzeba ją rozbudować, albo na Węglinie wybudować nową. Do oddanego niespełna osiem lat temu Zespołu Szkół nr 12 przy ul. Sławinkowskiej miasto dobudowuje właśnie, kosztem blisko 12 mln zł, nowy segment. Podobnie sytuacja wygląda z SP nr 52 na Felinie. Tu, by pomieścić wszystkie dzieci z powstających kolejnych osiedli, również trwa rozbudowa szkoły. Inwestycja pochłonie ok. 17,9 mln zł. Na nowy kompleks oświatowy czeka również Ponikwoda. Miasto do jego budowy przymierza się od lat. Obiekt miałby powstać przy ul. Majerankowej i poza szkołą podstawową pomieścić także żłobek oraz przedszkole. – Obecnie trwają jeszcze prace projektowe nad koncepcją dla budowy nowej szkoły w tej lokalizacji. Termin zakończenia to 31 marca. Założenia zawarte w programie użytkowym przewidują tzw. pięciociągową szkołę podstawową dla 1000 uczniów uczęszczających do 40 klas, przedszkole z 6 oddziałami dla 150 dzieci oraz żłobek dla około 100 dzieci. Zadanie będzie etapowane. Pierwszym etapem będzie budowa szkoły wraz z salą gimnastyczną i boiskiem wielofunkcyjnym, a kolejnymi budowa pozostałych obiektów – mówi **Monika Głazik** z biura prasowego lubelskiego Ratusza.

Jej budowa najwcześniej mogłaby ruszyć za rok, dwa, bo w tegorocznym budżecie nie zaplanowano pieniędzy nawet na opracowanie kompletnej dokumentacji budowlanej i wykonawczej. Niezbędna, o czym już wspomnieliśmy, jest również kolejna szkoła na Węglinie. Miasto myśli o rozbudowie ZS nr 13 przy ul. Berylowej, w skład którego wchodzi SP nr 58, albo budowie nowej podstawówki w rejonie ul. Jemiołuszek.

Na ich powstanie potrzebne będą miliony złotych.



Taki baner w ostatnim czasie krążył po lubelskich ulicach

Co na to wojewoda?

(Nie) koniec z drastycznymi banerami

Rada Miasta Lublin przyjęła uchwałę zabraniającą eksponowania drastycznych treści w przestrzeni publicznej miasta. Jej projekt złożyła grupa lublinianek, mająca dość zdjęć zakrwawionych płodów wykorzystywanych w billboardowych kampaniach antyaborcyjnych, które oglądają również dzieci. Samo głosowanie poprzedziła burzliwa dyskusja – „mocne” argumenty wyta-

czali przeciwni uchwale radni PiS. – Zakazuje się prezentowania na terenie miasta Lublin treści drastycznych, w tym eksponujących wizerunek zwłok lub ich fragmentów, na banerach, billboardach, tablicach, kasetonach, telebimach, siatkach reklamowych, wolnostojących lub pneumatycznych urządzeniach reklamowych, flagach reklamowych, pojazdach, przyczepach i innych nośnikach. Kto narusza zakaz, o którym mowa w § 1, podlega karze grzywny na zasadach określonych w art. 54 ustawy z dnia 20 maja 1971 r. – Kodeks wykroczeń – tak dokładnie brzmią zapisy uchwały, przyjętej głosami radnych klubu prezydenta Żuka.

Autorzy, a w zasadzie autorki, społecznego projektu uzasadniali potrzebę jego przyjęcia koniecznością uchronienia przede wszystkim dzieci przed oglądaniem drastycznych i brutalnych treści prezentowanych przez organizacje antyaborcyjne, a ostatnio również antyszczepionkowe. – Na ulicach i placach naszego miasta pojawiają się banery i auta z przyczepami, na których przedstawiane są makabryczne obrazy zakrwawionych, rozczłonkowanych zwłok martwych płodów. Pojawiają się także na billboardach usytuowanych przy ulicach. Te drastyczne treści są prezentowane w centralnych punktach miasta, blisko placów zabaw (np. pl. Litewski) i atrakcji turystycznych, gdzie gromadzą się dzieci oraz przy szpitalu z oddziałem położniczym – uzasadniały autorki projektu i powołując się na opinie psychologów przekonywały, że takie

drastyczne obrazy wywołują, szczególnie u dzieci i osób z problemami psychicznymi, silne doznania emocjonalne takie jak lęk, niepokój, dyskomfort psychiczny.

W uzasadnieniu przywołano również wyrok Sądu Rejonowego w Lublinie, który prezentowanie drastycznych treści w postaci baneru ze zdjęciem zakrwawionych rozczłonkowanych zwłok płodów ludzkich uznał za wykroczenie z art. 141 kw).

W swoich wystąpieniach na sesji te argumenty przywoływali również popierający projekt uchwały radni klubu prezydenta Żuka. Skrajnie odmiennego zdania byli radni opozycyjnego PiS i usunęty jakiś czas temu z ich klubu **Stanisław Brzozowski** (obecnie niezrzeszony). – Widzę w tym działania cenzury, tu chodzi wręcz o to, żeby zakazać piętnować zło – grzmiał Brzozowski. Jeszcze dalej poszedł przewodniczący klubu PiS w Radzie Miasta. – Rozumiem, że żaden morderca nie chce widzieć zdjęć swoich ofiar – mówił **Piotr Gawryszczak**. Z kolei radna **Małgorzata Suchanowska** (PiS) przekonywała, że takie zdjęcia mają charakter edukacyjny.

Podczas głosowania zaskoczenia nie było i ostatecznie uchwała została przyjęta głosami radnych klubu Prezydenta Żuka, a przeciwko opowiedzieli się radni PiS i Stanisław Brzozowski. Dwóch radnych z klubu prezydenckiego – **Leszek Daniewski** oraz **Adam Osiński** – wstrzymało się od głosu.

To jednak nie kończy sprawy. W drodze nadzoru w ciągu 30 dni wojewoda lubelski **Lech Sprawka**, będzie mógł wydać rozstrzygnięcie stwierdzające nieważność uchwały. Podobne decyzje w przeszłości podjęli już wojewoda małopolski po przyjęciu takiego aktu przez Radę Miasta Kraków oraz wojewoda mazowiecki, który unieważnił uchwałę przyjętą w Warszawie. W takim przypadku lubelskim rajcom będzie jeszcze przysługiwać prawo zaskarżenia zarządzenia wojewody do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego.

Marek Kościuk

Największa polska spółka energetyczna widzi u nas talenty i szansę na rozwój

Energetyczny gigant chce do Lublina

Już nie tylko PGE Dystrybucja, ale cała grupa kapitałowa PGE ma mieć siedzibę w Lublinie. Ostateczną decyzję w tej sprawie ma podjąć zwołane na 30 marca walne zgromadzenia akcjonariuszy państwowego giganta energetycznego. Dla Lublina oznaczałoby to olbrzymie wpływy do miejskiej kasy i nowe, atrakcyjne miejsca pracy.

O tym, że decyzja o przeniesieniu z Warszawy do Lublina siedziby PGE Polskiej Grupy Energetycznej S.A. jest przesądona są przekonane władze regionalne PiS. – Z satysfakcją przyjmujemy informacje o powrocie do Lublina siedziby największej korporacji energetycznej – czytamy w oświadczeniu wydawnym przez Prezydium Zarządu Okręgu Prawa i Sprawiedliwości w Lublinie podpisanym przez prezesa **Krzysztofa Michałkiewicza**. – Przypominamy, iż decyzja o umiejscowieniu w Lublinie siedziby tej firmy została podjęta w roku 2006 dzięki zaangażowaniu ówczesnego Prezesa Rady Ministrów oraz Prezesa PiS Jarosława Kaczyńskiego przy wsparciu zawsze popierającego nasze aspiracje rozwojowe śp. Prezydenta **Lecha Kaczyńskiego**. Pozwoliło to na podpisanie listu intencyjnego dotyczącego lokalizacji tej firmy w Lublinie przez ówczesnego Prezydenta Lublina **Andrzeja Pruszkowskiego** i Prezesa PSE S.A.

Jacka Sochę. Niestety, po przejęciu władzy przez koalicję PO-PSL, premier **Donald Tusk** zmienił tę decyzję pozbawiając nasz region i miasto Lublin silnego strumienia dochodów. Tym bardziej cieszy powrót do decyzji z roku 2006 przywracającej wsparcie naszych szans rozwojowych, dającej szansę na wzmocnienie gospodarki regionu i utworzenie atrakcyjnych miejsc pracy, a także na znaczące zasilenie podatkowe naszych samorządów – oświadczyli działacze lubelskiego PiS.

Uchwała o zmianie siedziby jest w porządku obrad walnego PGE zwołanym na 30 marca. W uzasadnieniu uchwały, zaaprobowanej już przez radę nadzorczą PGE, wskazano, że przeprowadzka do Lublina pozwoli na pozyskiwanie nowych talentów na atrakcyjnym pod względem dostępności i kosztów rynku lubelskim.

– Potencjalny wzrost rotacji pracowników (9,5 proc. – 2021 r.) może naruszyć ciągłość biznesową i ograniczyć szansę PGE S.A. na skuteczną konkurencję na rynku. Ryzyko może zrealizować się z powodu wzrastającej rotacji na rynku oraz przewidywaną lukę talentu w PGE SA, wynikającą z odejść na emeryturę dzisiejszych pracowników wieku 55-65 lat. Tworzy to konieczność otwarcia się przez PGE S.A. jako pracodawcę na nową pulę talentów – czytamy w

uzasadnieniu projektu uchwały.

Zarząd spółki wskazuje, że na wysokokonkurencyjnym rynku warszawskim z pozyskaniem takich talentów jest coraz większy problem, podobnie jak z dotrzymaniem tempa wzrostu płac. – Średni wzrost pensji w gospodarce o 9,8 proc. w 2021 r. i wyższa rotacja tworzą utrudniony dostęp do zasobów ludzkich oraz ryzyko niekontrolowanego wzrostu kosztów osobowych spółki PGE – czytamy dalej w uzasadnieniu uchwały, w którym podkreślono również, że zmiana siedziby podyktowana jest także relacją z klientami, gdyż w ocenie spółki, geograficzna dywersyfikacja działalności wesprze lokalne społeczności w Lublinie i Polsce Wschodniej.

Jeśli walne przegłosuje uchwałę, co biorąc pod uwagę, że większościovym akcjonariuszem notowanej na warszawskiej Giełdzie Papierów Wartościowych spółki jest Skarb Państwa (pond 57% akcji), wydaje się być przesądzone, PGE stanie się największą spółką na Lubelszczyźnie – wielokrotnie większą od dotychczasowych liderów listy lubelskich gigantów – Grupy Azoty Puławy, PGE Dystrybucji i Bogdanki.

Wartość rynkowa największej polskiej spółki energetycznej przy obecnym kursie akcji wynosi ponad 10 mld zł.

ZM

Lubelskie i świdnickie nekrologi Odeszli...

LUBLIN

17.02.2022 r. Marianna Arent, 97 lat
19.02.2022 r. Halina Oficjał, 75 lat
20.02.2022 r. Mariusz Orzelski, 62 lata
21.02.2022 r. Irena Chomicz, 75 lat
21.02.2022 r. Henryka Czepizak, 78 lat
21.02.2022 r. Ewa Narolska, 69 lat
21.02.2022 r. Zbigniew Ogonowski, 85 lat
21.02.2022 r. Irena Stryjecka, 90 lat
21.02.2022 r. Barbara Wołoszun z d. Samuła, 75 lat
22.02.2022 r. Halina Dittkowska, 69 lat
22.02.2022 r. Mariusz Gała, 65 lat
23.02.2022 r. Kazimiera Bieńko, 81 lat
23.02.2022 r. Marian Gawlik, 86 lat
23.02.2022 r. Ryszard Lipiński, 60 lat
24.02.2022 r. Ewa Chojnacka, 84 lata

25.02.2022 r. Zbigniew Boniecki, 92 lata
25.02.2022 r. Krystyna Czwornóg, 90 lat
25.02.2022 r. Edyta Warych z d. Goral
26.02.2022 r. Teodozja Wolska, 91 lat
27.02.2022 r. Edwarda Mroziak, 84 lata

ŚWIDNIK

17.02.2022 r. Danuta Jarecka, 87 lat
17.02.2022 r. Wanda Siedlecka, 82 lata
24.02.2022 r. Elżbieta Mucharszyk, 92 lata
25.02.2022 r. Czesław Bulch, 69 lat
25.02.2022 r. Andrzej Dziurawiec, 70 lat
26.02.2022 r. Barbara Grabiec z d. Duk, 65 lat
26.02.2022 r. Marian Grabowski, 70 lat
27.02.2022 r. Teresa Gałan, 67 lat

nowy tydzień

W LUBLINIE I ŚWIDNIKU

WYDAWCA: Grupa Medialna ITM Sp. z o.o.
Prezes Zarządu – Marcin Futyma

REDAKCJA: tel. 509 710 033
Redaktor naczelny – Piotr Morlewski
Sekretarz redakcji – Jerzy Kowalczyk

Dziennikarze:
Krzysztof Basiński
tel. 691 344 090
Katarzyna Głaz (Świdnik)
tel. 508 599 387

www.nowytydzien.pl

Tygodnik lokalny. Ukazuje się w poniedziałki na terenie Lublina i Świdnika

BIURO REKLAMY I OGŁOSZEŃ:
Dyrektor Biura Reklamy: Ewa Sprawka
tel. 691 344 029
Redakcja/Biuro reklam i ogłoszeń:
20-111 Lublin, ul. Bramowa 6

DRUK: Drukarnia Agory w Warszawie
Agora S.A., ul. Daniszewska 2, 03-230 Warszawa

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam

– Nadal walczymy, obronimy nasze państwo i uwolnimy naszą ziemię dzięki naszym bohaterom – mówi prezydent Zełenski i w gorzkich słowach krytykuje NATO za brak jedności, odwagi i krótkowzroczność

Ukraina tonie we krwi

W XXI wieku, na naszych oczach, Rosja napadła na Ukrainę, sieje śmierć i pustoszy kraj. Demokratyczny świat może nie przygląda się temu beczynn timer, ale czy nie powinien pójść o krok dalej? Już widać, że nakładane sankcje nie powstrzymają agresora, a ich skutki odczuwamy również my. Prezydent Ukrainy, Wołodymyr Zełenski, w przejmujących słowach woła o pomoc i zamknięcie przestrzeni powietrznej nad swoim krajem, by powstrzymać rosyjskie naloty, ale NATO konsekwentnie odmawia i powtarza, że nie wyśle samolotów na Ukrainę, bo wtedy cała Europa będzie zaangażowana w wojnę z Rosją, a Putin grozi użyciem broni jądrowej. Tymczasem Ukraińcy dzielnie bronią się już drugi tydzień, a z ogarniętego wojną kraju uciekło już przeszło 1,5 mln uchodźców, z czego ponad 900 tys. do Polski. Pięknie im pomagamy i oby ten zapal nie wygaś, bo wielu z nich prawdopodobnie zostanie u nas na długo.

Pomaga rząd, samorządy, wszelkie organizacje, firmy, ale przede wszystkim zwykli ludzie. Działają zbiorcze miejsca zakwaterowania, w których uwijają się setki wolontariuszy, ale wielu z nas przyjęło ukraińskie kobiety i dzieci pod swój dach. Trwają zbiórki pieniędzy i darów. Pomoc płynie również na Ukrainę.

Lublin solidarny i hojny

Na sesji w ubiegły czwartek lubelscy radni przez aklamację przyjęli stanowisko, w którym w imieniu społeczności miasta wyrazili solidarność z narodem ukraińskim oraz potępiili rosyjską napaść na Ukrainę.

– Z ogromnym niepokojem śledzimy kolejne doniesienia o trwającej agresji, skierowanej przeciwko Państwu i obywatelom zaprzyjaźnionego kraju. Atak na naszego najbliższego sąsiada niesie śmierć i cierpienie niewinnych ludzi, również naszych przyjaciół z miast partnerskich i zaprzyjaźnionych. Ukraińcy mają niezbywalne prawo do wolności, integralności granic, suwerenności, niepodległości i podążania własną, demokratyczną drogą – czytamy w przyjętym stanowisku. – Rada Miasta Lublin dziękuje wszystkim mieszkańcom Lublina, organizacjom pozarządowym i przedsiębiorcom, którzy włączyli się w akcję pomocy uchodźcom z Ukrainy. Deklarujemy dalszą pomoc dla Ukraińców broniących niepodległości swojego państwa i Europy.

Chwilę wcześniej radni wysłuchali wystąpienia obecnej na sesji **Kateryny Nikitchuk**, radnej Szpaniowskiej Gromady, gminy pod Równem na Ukrainie.

– Kiedy Ukraina tonie we krwi, nie patrzycie ze współczuciem na bok, ale szukacie sposobów, aby pomóc, zatrzymać to krwawienie – mówiła drążącym głosem ukraińska radna. – Wasze państwo oddaje wszystko, co ma wartościowe, a ludzie przyjmują nasze kobiety z tym, co najcenniejsze – naszymi dziećmi. My, matki, musimy zrobić wszystko, co w naszej mocy, aby je chronić – bo potrzebują odbudować Ukrainę. A kiedy mamy bezpieczne dzieci, nasi żołnierze mają siłę do walki. Dziękuję wam Polacy, za całe wsparcie, które już zostało udzielone i jest nadal przygotowywane, zwłaszcza sprzęt wojskowy, bo to jest dla nas bardzo ważne. Niski ukłon! – zakończyła swoje wystąpienie.

Pakiet wsparcia dla uchodźców

Podczas czwartkowej sesji uchwalono pakiet wsparcia dla ukraińskich uchodźców. Do końca marca, na razie, będą oni mogli korzystać z bezpłatnych przejazdów pojazdami komunikacji miejskiej oraz będą zwolnieni z opłat za postój w strefie płatnego parkowania. Inną uchwałą miasto postanowiło zwolnić z opłat za wyżywienie i nocleg ukraińską młodzież, która uczy się w Lublinie i jest zakwaterowana w miejskich bursach. Zwolnienie obowiązywać będzie do końca obecnego roku szkolnego tj. do 31 sierpnia 2022 r. Według danych miasta skorzysta z niego 26 Ukraińców.

Uchwalono również, że miasto przeznaczy 200 tys. zł dla organizacji pozarządowych działających w Lublinie i pomagającym uchodź-

com wojennym z Ukrainy.

– To wyraz naszej solidarności z narodem ukraińskim, który z ogromną determinacją opiera się rosyjskiej agresji – mówił prezydent **Krzysztof Żuk**. – W Lublinie niezwłocznie po wybuchu wojny na Ukrainie rozpoczął działania Miejski Sztab Kryzysowy we współpracy z Lubelskim Społecznym Komitetem Pomocy Ukrainie. Organizacje pozarządowe od razu uruchomiły pomoc dla osób potrzebujących, które przyjechały do Lublina i kontynuują ją nieprzerwanie. Dzięki wspólnemu zaangażowaniu nikt nie jest pozostawiony bez wsparcia. Wysiłek podejmowany przez lubelskie organizacje wymaga także zabezpieczenia finansowego, które pozwoli prowadzić działania w dłuższej perspektywie czasu. Dlatego na wsparcie ich działań pomocowych przeznaczaliśmy 200 tys. zł. We współpracy z NGO ustaliliśmy, że kwota ta zabezpieczy aktualne potrzeby w zakresie pomocy, w tym pomocy specjalistycznej, takiej jak wsparcie psychologiczne, obecność tłumaczy języka migowego czy języka ukraińskiego lub pomoc prawną. Niezależnie od tego prowadzimy rozmowy zmierzające do włączenia w nasze działania środowisk biznesowych czy zagranicznych, by móc nieść pomoc obywatelom Ukrainy także długofalowo – zapewnił prezydent.

W Lublinie w siedmiu lokalizacjach działają interwencyjne punkty noclegowe dla osób uciekających przed wojną w Ukrainie. Na chwilę obecną może w nich znaleźć miejsce ponad 800 osób. W rezerwie są kolejne lokalizacje gotowe do uruchomienia w miarę potrzeb. Jak informuje **Andrzej Wojewódzki**, sekretarz Lublina, jeśli będzie taka potrzeba miasto jest w stanie przygotować nawet 10 tys. miejsc noclegowych.

Koordinacją zapewnienia wyżywienia oraz opieką nad osobami szukającymi tam schronienia zajmuje się Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie wspólnie z pracownikami Centrum Interwencji Kryzysowej i wolontariuszami. W miejscach działają zespoły pierwszego kontaktu świadczące pomoc psychologiczną i językową.

Miasto Lublin zbiera również informacje na temat możliwości zatrudnienia obywateli Ukrainy w firmach prowadzących działalność gospodarczą w Lublinie lub w województwie lubelskim. Wszystkie otrzymane oferty zostaną przetłumaczone na język ukraiński i docelowo wraz z danymi kontaktowymi, umieszczone na stronie: www.gospodarczy.lublin.eu/ukraina.

Cały czas działa specjalny numer telefonu dla osób przybywających z Ukrainy +48 533 39 15 69, pod którym wolontariusze udzielają informacji w zakresie spraw socjalno-bytowych, wsparcia psychologiczno-medycznego oraz pomocy prawnej dla osób uciekających przed wojną w Ukrainie. Numer alarmowy jest tylko dla osób z Ukrainy, które przekroczyły granicę i potrzebują pomocy.

Przy Centrum Kultury w Lublinie działa Lubelski Społeczny Komitet Pomocy Ukrainie, który na bieżąco udziela pomocy i informacji osobom z Ukrainy i koordynuje



WIĘCEJ ZDJEĆ NA WWW.NOWYTYDZIE.N.PL

pracę organizacji pomocowych oraz wolontariuszy. Zajmuje się on również koordynacją działań w zakresie przydzielania miejsc zakwaterowania w domach prywatnych. Prowadzi on bazę dostępnych noclegów u osób prywatnych. Osoby i organizacje chcące włączyć się w pomoc mogą znaleźć przydatne informacje na stronie Stowarzyszenia Homo Faber.

Uchodźców wspierają także miejskie instytucje kultury. Galeria Labirynt (ul. Popiełuszki 5) razem z Fundacją Strefa Dorastania uruchomiła świetlicę dla dzieci i młodzieży. Zapewnia im opiekę w czasie, gdy osoby dorosłe są zajęte załatwianiem spraw w urzędach i innych miejscach. Świetlica jest czynna od wtorku do piątku od godz. 9.00-16.00 oraz w sobotę i niedzielę w godz. 12.00-16.00.

Świetlicę dla dzieci z Ukrainy i miejsce odpoczynku dla ich rodziców prowadzi również Warsztaty Kultury (Stare Miasto, ul. Grodzka 5a – parter) i Centrum Kultury (ul. Peowiaków 12), gdzie codziennie w godz. 9.00-16.00 działa Baza Matka. Zajęcia dla najmłodszych uchodźców prowadzi również Towarzystwo Przyjaciół Dzieci (ul. Narutowicza 54). Działania kulturalno-edukacyjne oferują także filie Miejskiej Biblioteki Publicznej.

Góra darów, rzeka pieniędzy

Osoby, które przyjęły pod swój dach osoby z Ukrainy również mogą liczyć na wsparcie. Pod numerem telefonu 882 431 094 można zgłaszać zapotrzebowanie na rzeczy niezbędne ukraińskim rodzinom. Zbiórki darów prowadzi m.in. Caritas Archidiecezji Lubelskiej, nr tel. 451 168 789 oraz Polski Czerwony Krzyż, który koordynuje całą akcję. Numer kontaktowy PCK, to 81 532 08 27, a aktualne informacje o zbiorce potrzebnych rzeczy dostępne są na stronie organizacji. W piątek Lubelski Oddział PCK odwiedził **Jagan Chapagain**, Sekretarz Generalny Międzynarodowej Federacji Stowarzyszeń Czerwonego Krzyża i Czerwonego Półksiężyca, który był pod wrażeniem skali pomocy i tego, co robią Polacy dla uchodźców. Zbiórki dla swoich ukraińskich studentów prowadzą lubelskie uczelnie. Zwalniają ich z opłat za akademik, a także z opłat za studia.

Dary trafiają do uchodźców, ale również wędrują na Ukrainę. Polacy chętnie wspierają również

prowadzone zbiórki pieniędzy na pomoc dla Ukrainy.

Takich partnerów nie chcemy

Na czwartkowej sesji lubelscy radni również jednogłośnie zdecydowali o zerwaniu współpracy z miastem Brześć na Białorusi, która wspiera rosyjską napaść na Ukrainę.

W tym przypadku nie obyło się jednak bez dyskusji. – To nie jest dobry moment, by występować przeciwko osobom, które walczą o wolność Białorusi – zgłaszał wątpliwości radny **Eugeniusz Bielak** (PiS). – Nie zrywamy współpracy z Polakami mieszkającymi na Białorusi, ani z tymi Białorusinami, którzy głosowali przeciwko Łukaszenko – rozwiewał je jego klubowy kolega **Piotr Gawryszczak**. – Tylko nie godzimy się na to, aby Białoruś uczestniczyła w ataku na Ukrainę. – Może lepiej najpierw było współpracę zawiesić, a dopiero później zerwać? – rozważał z kolei **Piotr Popiel** (PiS). – Zaangażowanie Białorusi w napaść na Ukrainę powinno być dzisiaj spuentowane jednoznacznie: zrywamy – nie miał wątpliwości prezydent Krzysztof Żuk, zaznaczając, że w przyszłości taka współpraca będzie mogła być znowu nawiązana.

Brześć był miastem partnerskim Lublina od 15 sierpnia 2009 r. Delegacje z Brześcia wielokrotnie gościły na lubelskich wydarzeniach kulturalnych, np. Nocy Kultury, Jarmarku Jagiellońskim czy sportowych. Odbływały się wizyty robocze i rewizyty. Jednym z ostatnich lubelskich przedsięwzięć, w jakim uczestniczył Brześć były obchody 450. rocznicy Unii Lubelskiej w ramach projektu „Od Unii Lubelskiej do Unii Europejskiej”.

Realna współpraca ustała jeszcze w 2020 roku, kiedy to Aleksander Łukaszenko brutalnie rozprawił się z obywatelami protestującymi przeciwko sfałszowaniu wyników wyborów prezydenckich i uwięził liderów Związku Polaków na Białorusi, m.in. **Andżelikę Borys** i **Andrzeja Poczubota**.

Już wcześniej miasto decyzyjnie prezydenta Krzysztofa Żuka zerwało kontakty z Omskiem w Rosji oraz Witebskiem na Białorusi. Były one jednak mniej sformalizowane od tych z Brześciem. Nie były to bowiem miasta partnerskie Koziego Grodu, ale tzw. miasta zaprzyjaźnione w oparciu o listy intencyjne,

podpisane z inicjatywy organizacji polonijnych.

– W obliczu konfliktu rosyjsko-ukraińskiego miasto Lublin zerwało uzgodnienia zawarte w liście intencyjnym z miastem Omsk ze skutkiem natychmiastowym – informuje **Katarzyna Duma**, rzeczniczka prezydenta Lublina.

W przypadku Witebska wóldarz Lublina także zdecydował o natychmiastowym zerwaniu porozumień zawartych w liście intencyjnym.

Ogrom wparcia ze Świdnika

Uchodźcom oczywiście pomagają również Świdnik i świdniczanie. Jako pierwszy z organizacją pomocy dla rodzin z Ukrainy ruszył Miejski Ośrodek Kultury w Świdniku. Począwszy od 26 lutego, dzień w dzień odbywała się tu zbiórka żywności, środków higienicznych i innych artykułów potrzebnych przybywającym do Świdnika rodzinom. – Świdniczanie jak zwykle okazali wielką życzliwość i pokazali wielkie serca. 5 autokarów wyruszy za chwilę na granicę w Dorohusku, aby zawiązać potrzebne rzeczy i zabrać stamtąd ukraińskie rodziny. Zostaną rozlokowane w Świdniku, w hotelach, szkołach i u osób prywatnych – informował jeszcze w sobotę MOK.

Tego samego dnia miasto uruchomiło specjalny serwis pomocowy www.swidnik.pl/pomoc/, który usprawnił zarządzanie całą akcją.

– Za pomocą tej strony można zgłaszać chęć pomocy, np. zadeklarować noclegi dla rodzin lub o pomoc prosić. Uważam, że udało nam się zadziałać bardzo sprawnie – mówi **Marcin Dmowski**, wiceburmistrz Świdnika.

W MOK-u powstało też miejsce, gdzie przybywający z Ukrainy mogli zjeść coś ciepłego, wziąć prysznic, odpocząć i poczękać na przewiezienie do miejsca noclegowego. Otrzymywali tu też pomoc w postaci ciepłych ubrań, żywności i kosmetyków. – Od poniedziałku będzie działać to inaczej. W nowym budynku Pegimeku, na dole, będzie magazyn, gdzie będą prowadzone zbiórki, a punkt przyjęcia zorganizujemy w Szkole Podstawowej nr 3, tam, gdzie kiedyś była siłownia. Jest tam bawialnia dla dzieci, prysznic. Do tej pory przyjęliśmy już ponad 50 rodzin – mówił w ubiegły czwartek wiceburmistrz Świdnika. Aktualne listy dotyczące zbiorok można śledzić na stronie www.swidnik.pl/pomoc/.

swidnik.pl/pomoc/.

Rodziny, które przyjęły pod swój dach uchodźców, mogą też zwracać się do MOK-u o pomoc materialną (ubrania, środki czystości, żywność) dla swoich gości.

W pomoc wschodnim sąsiadom zaangażowały się także świdnickie parafie, szkoły i przedszkola. Praktycznie we wszystkich prowadzono zbiórki darów, ponadto Szkoła Podstawowa nr 5, jako jedna z pierwszych, zorganizowała miejsca noclegowe w czytelnicy, które w razie potrzeby udostępni.

Swoją wkład w pomoc Ukrainie mają także świdnickie strażacy. W poniedziałek, 28 lutego, z Komendy Powiatowej PSP w Świdniku wyjechał transport sprzętu przekazanego przez komendę oraz jednostki ochotniczych straży pożarnych z terenu powiatu (m.in. armatura i węże pożarnicze, kominiarki, obuwie, hełmy, agregaty prądotwórcze), który trafi do strażaków z Ukrainy.

Świdniczanie zadbali również o to, aby dzieci z Ukrainy choć na chwilę mogły oderwać się od smutnych wydarzeń ostatnich dni. MOK zorganizował dla nich zbiórki gier i przyborów plastycznych, a kluby LKSW Dan, Avia Świdnik oraz Park Avia zaprosiły na zajęcia sportowe.

Pomoc dla Łucka

Świdniczanie wsparli również szpital położniczy w Łucku, gdzie przebywa obecnie ponad 300 ciężarnych.

– Przekazaliśmy tam artykuły dla dzieci i ich mam, leki, materiały opatrunkowe, żywność, w tym też żywność dla noworodków i wesołości, środki czystości, ubranka – mówi radny **Marcin Magier**, jeden z inicjatorów akcji.

Słowa uznania za tę pomoc, w trudnym czasie walki z agresorem – Federacją Rosyjską, na ręce radnego przekazał mer Łucka, **Ihor Poliszczuk**. Zwrócił się także z prośbą o dalszą pomoc w postaci kamizelek kuloodpornych, hełmów, okularów taktycznych, powerbanków, karmat, odzieży termicznej, latarek, radiotelefonów, leków, zestawów pierwszej pomocy i materiałów opatrunkowych.

– Kolejny transport planowany jest na niedzielę, a do akcji przyłączył się także radny Lublina **Radosław Skrzetuski** i starosta świdnicki. Świdniczanie po raz kolejny pokazali, że w obliczu ludzkiego nieszczęścia potrafią się zjednoczyć i nieść pomoc tam, gdzie jest ona potrzebna – dodaje M. Magier.

Do Świdnika, jak informował w piątek burmistrz **Waldemar Jakson**, trafiło również 18 sierot z Łucka. Znalazły schronienie w Zespole Żłobków Miejskich.

Uchodźców z Ukrainy można wspomóc także finansowo. Zbiórki na ich rzecz prowadzi świdnicki Komitet Pomocy SOS Solidarność. Wpłaty można dokonywać na nr konta **54 1240 2454 1111 0000 3937 1748 z dopiskiem „Pomoc dla Ukrainy”**.

Tymczasem na Ukrainie Ukraińcy bohatersko się bronią, mimo że wróg ma przynajmniej przewagę wojskową. Odwagi nie brakuje również cywilom, choć Rosjanie ostrzeliwiają i bombardują ich miasta i domy. Ukraińcy jesteśmy z Wami. Trzymajcie się!

MK, (w)



Dom kultury powstanie w pomieszczeniach wynajętych od PSM Kolejarz przy ul. Herberta 14

Za drugim razem się udało

Wykonawca domu kultury na Dziesiątej wybrany

Po kilku latach starań i aktywnych działań m. in. ze strony dzielnicowych społeczników i części miejskich radnych dzielnica Dziesiąta doczeka się własnego domu kultury, a konkretnie filii Dzielnicowego Domu Kultury „Bronowice”. Powstanie ona w wynajętych od PSM „Kolejarz” pomieszczeniach w pawilonie przy ul. Herberta 14. Miasto właśnie rozstrzygnęło przetarg na przystosowanie pomieszczeń pod ten cel.

Urzednicy wybrali ofertę firmy Dom Expert z Krępca, która opiewa na nieco ponad 858 tys. zł. To trochę mniej od kosztorysu, który został określony na niespełna 890 tys. zł. Ostatecznie jednak wzięto pod uwagę zaledwie 4 ze złożonych ofert, gdyż pozostałe 6 zostało przez miasto odrzucone z przyczyn formalnych. Wybrany wykonawca będzie miał 4 miesiące od daty podpisania umowy na zrealizowanie wszystkich zaplanowanych prac.

Koncepcja zakłada zrealizowanie tu trzech tematycznych, funkcjonal-

nych pracowni, przeznaczonych dla osób w każdym wieku – zaczynając od dzieci, a kończąc na seniorach. W dokumentacji zostały określone jako familijno-animacyjna, plastyczna i foto-video. Pomieszczenia po dawnej aptece zostaną gruntownie przebudowane wraz ze zmianą sposobu ich użytkowania. Łączna kubatura pomieszczenia to 227 m2. Poza pracownikami wydzielone będą tu szatnia, sanitariaty, pomieszczenie socjalne i porządkowe. W ramach robót zakłada się poza utworzeniem nowego układu ścianek działowych oraz aranżacji powstałych pomieszczeń, kompleksową modernizację instalacji wewnętrznych, w tym centralnego ogrzewania, wodno-kanalizacyjną, elektryczną czy wentylacji. To drugie podejście lubelskiego Ratusza do tej inwestycji. Pierwszy przetarg ogłoszono jeszcze we wrześniu ubiegłego roku, ale nie udało się go rozstrzygnąć z powodu przedłużającej się procedury uzyskania pozwolenia na budowę.

Marek Kościuk

HAJDÓW-ZADĘBIE. Powstaną nowe drogi gminne w rejonie ul. Turystycznej

Asfaltowe 022D i 023D w miejsce bezdroży



Miasto ogłosiło zapowiadane wcześniej postępowanie przetargowe na budowę od podstaw dwóch nowych ulic gminnych, które będą stanowić dojazd do posesji położonych pomiędzy ul. Turystyczną i ul. Hajdowską. Inwestycja jest prowadzona w trybie tzw. inicjatywy lokalnej.

– Poprzez budowę nowych ulic w mieście, systematycznie rozwijamy sieć infrastruktury drogowej. Efektetm rozpoczętej procedury przetargowej będą nowe drogi w dzielnicy Hajdów-Zadębie. To efekt współpracy z mieszkańcami. Zadanie realizujemy w ramach inicjatywy lokalnej – to mieszkańcy wsparli finansowo opracowanie dokumentacji projektowej dla tej lokalizacji – mówi **Artur Szymczyk**, Zastępca Prezydenta Miasta Lublin ds. Inwestycji i Rozwoju.

Wlot pierwszej drogi oznaczony jako 023D usytuowano przy ul. Hajdowskiej, zaraz za jej skrzyżowaniem z ul. Turystyczną. Będzie to tzw. ulica bez przejazdu, wobec czego przewidziano budowę niewielkiego placu nawrotowego na jej końcu. Druga droga oznaczona

symbolem 022D będzie odchodzić od pierwszej mniej więcej w połowie jej przebiegu i również łączć się z ul. Hajdowską. Obecnie w miejscu planowanych dróg są głównie działki rolne oraz nieużytki, częściowo także prowizoryczna droga gruntowa. Łączna długość nowych dróg wyniesie ok. 620 metrów.

Zgodnie z planem obie ulice otrzymają nawierzchnię asfaltową oraz przyległe chodniki z betonowej kostki brukowej. W tej samej technologii wykonane zostaną także zjazdy do posesji. Ponadto wykonawca wybuduje kanalizację deszczową, oświetlenie uliczne, a także zajmie się usunięciem kolizji z istniejącym uzbrojeniem terenu. Powstanie też chodnik łączący nowe drogi z ul. Turystyczną, wraz z ok. 50 metrowym fragmentem ciągu pieszego po wschodniej stronie tej arterii.

Na realizację całego kontraktu urzednicy przewidzieli 12 miesięcy liczone od dnia podpisania umowy. Szacunkowy koszt inwestycji przekracza 3,3 mln zł. Zarząd Dróg i Mostów będzie czekać na oferty od zainteresowanych firm do 16 marca.

Marek Kościuk

Jak wiele powiedzieć, by nie odpowiedzieć

Aleję sportowych gwiazd spowiła urzędnicza mgła

Konia z rzędem temu, kto po przeczytaniu odpowiedzi sekretarza miasta Andrzeja Wojewódzkiego, zrozumie, czy propozycja radnego Dariusza Sadowskiego utworzenia przed Aqua Lublin Alei Gwiazd Lubelskiego Sportu, zyskała uznanie miasta, czy nie.

Jak już pisaliśmy pod koniec stycznia br. radny **Dariusz Sadowski** (klub radnych prezydenta Żuka) złożył interpelację w sprawie rozważenia możliwości utworzenia w Lublinie Alei Gwiazd Lubelskiego Sportu. Jak zaznaczył radny, nie jest to inicjatywa nowa, ale dotąd niezrealizowana. – Ostatnio w grupie osób, pasjonatów lubelskiego sportu, zastanawialiśmy się jak uhonorować i zachować pamięć o wybitnych lubelskich sportowcach, którzy na przestrzeni lat, na krajowych i światowych arenach godnie reprezentowali nasze miasto. Z tych rozważań zrodził się projekt, utworzenia Alei Gwiazd - gwiazd z nazwiskami sportowców i nazwą dyscypliny, wtopione w kamienne płyty – pisał Sadowski, jako optymalną lokalizację dla takiej alei wskazując plac przed „kulą” przy Aqua Lublin. Radny proponował, że o przyznaniu gwiazdy miałaby decydować kapituła złożona z przedstawicieli władz miasta i regionu, lubelskich mediów, MOSiR Bystrzyca sp. z o.o., Rady Sportu i Centrum Historii Sportu. Odpowiedzialna za finansową stronę i realizację projektu mogłaby być wybrana organizacja pozarządowa, co umożliwiłoby współfinansowanie realizacji projektu przez prywatnych partnerów. W pierwszym etapie, według radnego, gwiazdę można by przyznać dziewięciu sportowcom z grona lubelskich olimpijczyków i ikon lubelskiego sportu i podjąć przez Radę Miasta Lublin uchwałę w sprawie formalnego nadania nazwy placu przed Aqua Lublin.

– Mam nadzieję, że przedstawiona propozycja znajdzie uznanie Pana Prezydenta – zakończył swoją interpelację radny Sadowski.

W imieniu prezydenta odpowiedział sekretarz miasta **Andrzej Wojewódzki**. A, że odpowiedział w swoim stylu, trudno wywnioskować, a przy przynajmniej nam, czy konkretna bardzo propozycja zyskała uznanie prezydenta, czy nie.

Na początku sekretarz zaznaczył, że Lublin podejmuje szereg działań, mających na celu upamiętnienie osób zasłużonych, które na stałe zapisały się na kartach historii naszego miasta, co ma miejsce np. podczas wydarzeń kulturalnych, sportowych i naukowych, czy poprzez nazewnictwo ulic, placów i obiektów użyteczności publicznej. – Obecnie rozważamy możliwość upamiętnienia takich osób w przestrzeni lubelskich parków. Do tego celu potrzebne jest dopracowanie szczegółowej procedury, w tym kryteriów wyłaniania nazwisk osób wskazanych do upamiętnienia i uzyskanie ewentualnych zgód np. konserwatora zabytków – zauważył Andrzej Wojewódzki. Odnosząc się już do samego pomysłu utworzenia Alei Gwiazd Lubelskiego Sportu sekretarz poinformował, że „Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, przy którym działa Centrum Historii Sportu, w ramach obchodów swojego 60-lecia pracuje obecnie nad koncepcją upamiętnienia lubelskich sportowców”. I na koniec ponownie wrócił do tego, że Lublin od wielu lat wspiera także zdolnych aktywnych sportowców, przyznając im nagrody i wyróżnienia.



Radny Dariusz Sadowski uważa, że najlepszym miejscem na aleję sportowych gwiazd jest plac przed Aqua Lublin

– Sposób uhonorowania najlepszych sportowców określony jest uchwałą Rady Miasta. Wskazany jest zatem rozważenie możliwości wykorzystania funkcjonującej już uchwały i podjęcie działań zmierzających do dodania do jej zapisów tego szczególnego wyróżnienia, jakim byłoby umieszczenie imienia i nazwiska w Alei Gwiazd Lubelskiego Sportu. W zakresie stworzenia zasad właściwym podmiotem mogłaby być działająca przy Prezydencie Miasta Lublin Rada Sportu, która skupia wielu znamiennych przedstawicieli środowiska sportowego – zakończył odpowiedź A. Wojewódzki.

I choć wypowiedź, biorąc pod uwagę konkretną propozycję radnego, jest wyjątkowo obszerna bądź tu mądry i zrozum, czy propozycja zyskała uznanie prezydenta, czy wdrożenie projektu Alei rozważy może MOSiR, „pracujący w ramach 60-lecia

obchodów”, czy wybitni sportowcy może zostaną upamiętnieni „w przestrzeni lubelskich parków”, co rozważa urząd miasta, czy może po konsultacjach z Radą Sportu zostanie zaproponowana nowelizacja uchwały w sprawie ustanowienia Nagród Miasta Lublin w dziedzinie sportu w kierunku wprowadzenia zapisów dot. Alei Gwiazd.

Przypomnijmy, że na sposób odpowiadania na interpelacje i pisma kierowane do Ratusza przez sekretarza miasta Andrzeja Wojewódzkiego już wcześniej skarżył się do prezydenta Krzysztofa Żuka, nestor lubelskiego samorządu, wieloletni przewodniczący Rady Dzielnicy Bronowice, **Adam Głowacz**, który w mocnych słowach domagał się wyciągnięcia wobec sekretarza konsekwencji m.in. za odpowiadanie „coś na okrągło, bez żadnego logicznego sensu”.

ZM

Ruszył nabór wniosków do programu

Złap dotację do deszczówki

Od 1 marca lublinianie znów mogą składać wnioski o dofinansowanie przez miasto budowy zbiornika na deszczówkę czy studni. Maksymalnie można dostać 5 tys. zł i warto się pospieszyć po do podziału jest 150 tysięcy złotych więc dofinansowanych zostanie kilkadziesiąt pierwszych wniosków.

Miejski program „Złap deszczówkę” adresowany jest do mieszkańców Lublina. Właściciele lub osoby posiadające inny tytuł prawny do mieszkań i innych nie-

ruchomości mogą składać wniosek o dofinansowanie budowy: tzw. naziemnego wolnostojącego zbiornika na deszczówkę; podziemnego zbiornika; tzw. ogrodu deszczowego w pojemniku oraz studni chłonnej. Jest pewien warunek – nieruchomość musi znajdować się w Lublinie i nie może być tam zarejestrowana żadna firma.

Mieszkańcy będą mogli liczyć na pokrycie 70 procent poniesionych kosztów. Dofinansowanie nie może jednak przekraczać 5 tysięcy na jedną nieruchomość. W tym

roku miasto przyzna dotacje na łączną kwotę 150 tys. zł.

Nabór ruszył 1 marca. Co powinien zawierać wniosek? Oprócz danych wnioskodawcy trzeba podać charakterystykę planowanej inwestycji; opis nawierzchni, z której zbierane będą wody opadowe i roztopowe; opis inwestycji (parametry techniczne, sposób wykorzystania zgromadzonych wód opadowych, nasadzone rośliny itp.) oraz zestawienie planowanych wydatków.

Do wniosku należy dołączyć

dokumenty potwierdzające tytuł prawny do dysponowania nieruchomością oraz pełnomocnictwo w przypadku współwłasności. Prace muszą się zakończyć do 15 listopada, do tego czasu trzeba też rozliczyć dotację.

Ogłoszenie o naborze do tegorocznej edycji programu można znaleźć w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta Lublin. Trzeba wejść w zakładkę „ogłoszenia/konkursy/2022”. Jest tam też dostępna uchwała lubelskiej rady miasta.

TN

Plan dla dzielnic powstanie najwcześniej w 2023 r.

Spacerować lekiem na żale?

Na niecierpliwienie „mizernym tempem” odpowiedzi urzędników na postulaty rewitalizacji dzielnicy Tatary, Ratusz proponuje warsztaty i... spacerować po cześć do 2023 r.

W ubiegłym wydaniu Nowego Tygodnia opublikowaliśmy listę żali z dzielnicy Tatary, którą Józef Nowomiński, przewodniczący Rady Dzielnicy Tatary zaniósł wiceprezydentowi **Arturowi Szymczykowi**. Po grudniowym spotkaniu z prezydentem Lublina mieszkańcy Tatar cieszyli się, że **Krzysztof Żuk** „przejął się potrzebą rewitalizacji dzielnicy”. Ale potem zapadła cisza. Przewodniczący **Józef Nowomiński** mówił na naszych łamach o „mizernym tempie pracy

urzędników.

– Liczyliśmy na przedstawienie jakichś konkretnych planów rozwoju dzielnicy, a nie na to, że wszystko zostanie załatwione od razu – mówił Józef Nowomiński. Od spotkania z prezydentem Krzysztofem Żukiem upłynęły ponad dwa miesiące – bez echa ze strony urzędu. I tak powstała lista żali. Spis najpilniejszych potrzeb liczył blisko 100 pozycji na kwotę ok. 85,4 mln zł. Zrujnowany basen, zniszczony amfiteatr, fatalna infrastruktura drogowa, zły stan chodników itp. Gdzie nie spojrzeć, wymagana jest poprawa. Ratusz zareagował na publikację „Listy żali” niezwłocznie, ale zaleca cierpliwość.

– Spotkanie z mieszkańcami dzielnicy Tatary i Kalinowszczyzna,

które odbyło się 7 grudnia 2021 roku jest częścią szerszej inicjatywy podjętej przez Miasto pod koniec 2021 roku. Cykl debat z udziałem mieszkańców, Radami Dzielnic, lokalnymi działaczami i liderami opinii ma się odbyć we wszystkich 27 dzielnicach Lublina. Jego efektem będzie opracowanie opisu priorytetów rozwojowych na najbliższe lata, który określiliśmy „Planem dla Dzielnicy” – mówi **Katarzyna Duma**, rzecznik prasowy Prezydenta Miasta Lublin. – Na spotkaniu z mieszkańcami dzielnicy Tatary został przedstawiony harmonogram działań, jednolity dla wszystkich dzielnic. Mieszkańcy zostali poinformowani, że drugim etapem po zakończeniu cyklu rozmów mają być spotkania w terenie. Podczas spacerów przy-

rzmy się z bliska sprawom dzielnic i omówimy ponownie tematy dotyczące potrzeb każdej z nich. Następnym etapem będą warsztaty, na których wypracowane zostaną założenia ostatecznego kształtu „Planu dla Dzielnicy”. Finalną wersję opracowań poznamy w 2023 r. Rada Dzielnicy Tatary wkrótce po spotkaniu przedstawiła nam swoją propozycję potrzebnych inwestycji. Została ona skierowana do osób odpowiedzialnych w urzędzie za przygotowanie finalnej wersji „Planu dla Dzielnicy Tatary”. Warto to jeszcze raz podkreślić, że tworzenie „Planu dla Dzielnicy” to proces obejmujący perspektywę wieloletnich inwestycji realizowany w dłuższej perspektywie czasowej i dotyczący wszystkich dzielnic dodaje.

(I)

Minister z Lublina już szykuje nową

Lex Czarnek do kosza

Prezydent Andrzej Duda zawetował przygotowaną przez ministra edukacji i nauki Przemysław Czarnek nowelizację prawa oświatowego, podporządkowującą de facto wszystkich dyrektorów szkół kuratorom oświaty. – Uznajmy sprawę za zakończoną. Nie są nam teraz potrzebne kolejne spory – uzasadnił swoją decyzję prezydent. Minister Czarnek zapowiada jednak, że odpuszczać nie zamierza i bierze się do pisania ustawy od początku. – Im szybciej, tym lepiej – stwierdził.

Prezydent powiedział, że zawetował tę nowelizację, spełniając apele środowisk opozycyjnych. Jak zastrzegł miał do niej zastrzeżenia, ale wiele proponowanych w niej rozwiązań popierał i jego zdaniem powinny one zostać wprowadzone. – Odłożmy to na później. Na razie do tej ustawy jest weto, proszę uznać temat za zakończony, niech on nam nie przeszkadza w sprawach najważniejszych dla bezpieczeństwa Polski – stwierdził Andrzej Duda, apelując o błyskawiczne przyjęcie ustawy o obronie ojczyzny.

Ustawy oświatowej „na później” nie zamierza jednak odkładać minister Przemysław Czarnek. – Jak politycy opozycji nazywają to „lex Czarnek” to zapowiadam politykom opozycji, że niebawem będzie „lex Czarnek 2.0”, bo jeszcze raz powtarzam, ta ustawa jest Polsce bardzo potrzebna. Przystępujemy do pisania od początku tej ustawy, im szybciej, tym lepiej – zapowiedział zaraz po wystąpieniu prezydenta minister Czarnek.

Do weta prezydenta i jego apelu o jedność i brak politycznych sporów, odniósł się również szef gabinetu politycznego ministra edukacji, radny powiatu świdnickiego, Radosław Brzózka. – To właśnie propagatorzy rewolucji kulturowej i ich ekstremistyczne organizacje wnoszą do szkoły sztuczne konflikty i wyolbrzymione problemy. Trzeba ich powstrzymać. Na pewno ministerstwo nie pozostawi bez wsparcia zatroskanych rodziców, broniących swoje dzieci przed demoralizacją – napisał na Twitterze. **ZM**

To była formalność

Przenosiny przedszkoli przyklepane

Lubelscy radni na czwartkowej sesji ostatecznie zatwierdzili przeprowadzkę Przedszkola nr 14 z ul. Bronowickiej oraz Przedszkola nr 26 z siedzibą tymczasową przy ul. Dożynkowej na parter budynku VII Liceum Ogólnokształcącego przy ul. Farbiarskiej 8. Wcześniej intencyjne uchwały w tej sprawie pozytywnie zaopiniował Lubelski Kurator Oświaty.

Ponadto obie placówki zostaną połączone w jeden Zespół Przedszkolny nr 2. Przeciwno, w przypadku obu przedszkoli, zgłaszała jedynie dwójka radnych Prawa i Sprawiedliwości – Małgorzata Suchanowska oraz Piotr Bręś. Podjęta przez Radę Miasta decyzja zakłada, że zajęcia w nowym miejscu dzieci rozpoczną już 1 września tego roku.

Lada dzień powinna ruszyć przebudowa

budynku przy Farbiarskiej na potrzeby przedszkola. Przetarg na ich wykonanie wygrała spółka Edach. Roboty będą kosztować niecałe 5,5 mln zł i mają potrwać zaledwie 5 miesięcy. Na ten czas licealiści zostali przeniesieni do pomieszczeń Szkoły Podstawowej Specjalnej nr 26 przy ul. Krochmalnej 29.

W ramach utworzenia przedszkola zaplanowano przebudowę parteru obiektu tak, aby wydzielić tam 10 sal dla poszczególnych grup przedszkolnych na łącznie 250 dzieci. Ponadto powstanie droga wewnętrzna wraz z kilkudziesięcioma miejscami parkingowymi oraz nowe chodniki z kostki brukowej. Na terenie starego boiska powstanie plac zabaw z łącznie 13 urządzeniami, a także ławki i kosze na śmieci.

Marek Kościuk

Dopatrzyli się po fakcie

Zamiany działek nie będzie

Podczas ubiegłotygodniowej sesji Rada Miasta Lublin uchyliła swoją uchwałę z 9 września ubiegłego roku o zamianie należącej do miasta działki przy ul. Hanki Ordonówny za działkę, należącą do spółki handlowej, położoną przy ul. Majerankowej 3.

Celem zamiany miało być pozyskanie gruntów potrzebnych pod budowę nowej szkoły w dzielnicy Ponikwoda. Wątpliwości, co do tego, czy taka zamiana jest niezbędna i korzystna dla miasta, mieli wówczas radni Prawa i Sprawiedliwości, którzy zgłoszowali przeciwko. Dla działki przy zbiegu ul. Ordonówny i Pogodnej ustalono są bowiem warunki zabudowy, zgodnie z którymi może stanąć na niej budynek mieszkalny wielorodzinny z garażem podziemnym.

Działka przy Majerankowej, którą miało przejąć miasto w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego przeznaczona jest pod tereny zabudowy usługowej i

przylega do miejskiej działki przeznaczonej pod tereny usług publicznych. Działka położona przy ul. Majerankowej była także mniejsza o niespełna 0,1 ha od tej przy ul. Ordonówny.

Jak wynika z uzasadnienia podjętej na ostatniej sesji uchwały, anulującej wcześniejszą uchwałę o zgodzie na zamianę, dopiero po jej podjęciu i ustaleniu stanu prawnego obu parceli, okazało się, że działka przy ul. Ordonówny została częściowo przejęta do zasobu nieruchomości Gminy Lublin w drodze decyzji Prezydenta Miasta Lublin z dnia 17 kwietnia 2013 r. o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej. Cel wywłaszczenia nie został jednak zrealizowany i mając na uwadze wyrok Trybunału Konstytucyjnego z czerwca 2021 r. poprzedni właściciel lub jego spadkobierca mogą żądać zwrotu wywłaszczonej nieruchomości. Tym samym zamiana tej nieruchomości okazała się niemożliwa.

Marek Kościuk

Stawka z najwyższej półki

Nocleg w „łobku” podrożeje

Rada Miasta Lublin zdecydowała o podniesieniu opłat za pobyt w Ośrodku Wczesnej Interwencji dla Osób z Problemem Alkoholowym i ich Rodzin, czyli tzw. izbie wytrzeźwień.

Cena wzniesie z obecnych 316,12 zł za dobę do 343,53 zł i jest to najwyższa dopuszczalna stawka określona w obwieszczeniu Ministra Zdrowia z 26 stycznia 2022 r. w sprawie maksymalnej opłaty za pobyt w izbie wytrzeźwień, placówce lub jednostce Policji.

– W związku z waloryzacją maksymalnej opłaty, jaka może być pobrana oraz uwzględniając koszty podejmowa-

nych wobec osób w stanie nietrzeźwości działań, takich jak sprawowanie opieki, wykonywanie zabiegów higieniczno-sanitarnych oraz udzielanie pierwszej pomocy proponowana wysokość opłaty jest uzasadniona – czytamy w uzasadnieniu projektu uchwały.

Podniesienie stawki poparło ostatecznie 26 z 31 lubelskich radnych, a przeciwko zagłosował jedynie Piotr Gawryszczak (przewodniczący Klubu PiS).

Uchwała wejdzie w życie po 14 dniach od jej opublikowania w Dzienniku Urzędowym Województwa Lubelskiego.

MK

LUBLIN/ŚWIDNIK. Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych

0 niepodległość walczyli do końca

1 marca obchodziliśmy Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych ustanowiony przyjętą przez Sejm RP 3 lutego 2011 roku ustawą, dla uczczenia pamięci żołnierzy powojennego podziemia niepodległościowego i antykomunistycznego.

Obchody, ze względu na trwającą na Ukrainie wojnę, miały skromniejszy niż ostatnio charakter i zrezygnowano z części wydarzeń towarzyszących. W programie oficjalnych uroczystości znalazły się: złożenie kwiatów przy Mogile – Pomniku Zamordowanych na Zamku Lubelskim w latach 1944-1954, na cmentarzu przy ul. Unickiej; apel pamięci na placu Zamkowym; złożenie kwiatów pod tablicą upamiętniającą ofiary więzienia na Zamku Lubelskim, pod pomnikiem Zaporczyków, pomnikiem NSZ i pomnikiem WiN. W kościele pw. Świętej Rodziny w Lublinie odprawiona została msza św. w intencji poległych, pomordowanych i

zmarłych Żołnierzy Wyklętych. W Domu Akcji Katolickiej można było wysłuchać prelekcji dr. hab. Mieczysława Ryby, prof. KUL pt. „Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych”, w XXIX LO im. cc. mjr. H. Dekutowskiego ps. „Zapora” odbyła się prezentacja multimedialna „Śladami bohaterów”, a w lubelskim oddziale IPN odbyła się konferencja popularnonaukowa: „Żołnierze „Niezłomni” - historia i przywrócenie pamięci”. Po południu z placu Litewskiego na Plac Zamkowy przeszedł Lubelski Marsz Pamięci Żołnierzy Wyklętych, a wieczorem w LCK odbył się spektakl „Zapora. Nigdy się nie poddamy” w reż. Marcina Wąsowskiego.

Oficjalne obchody w Świdniku, przed

Grobem Nieznanego Żołnierza, ze względu na rozgrywający się na Ukrainie dramat, odbyły się bez oficjalnych przemówień i w ciszy, którą tylko na kilka chwil przerwało odśpiewanie „Mazurka Dąbrowskiego”. Po hymnie, na pomniku, zostały złożone kwiaty. Zwieńczeniem obchodów była msza święta w intencji żołnierzy drugiej konspiracji, która została odprawiona w kościele pw. NMP Matki Kościoła. Do 11 marca w Galerii Venus można oglądać wystawę pt. „Wyklęci – biografia Witolda Pileckiego”, a do 8 marca w Miejsko-Powiatowej Bibliotece Publicznej będzie czynna ekspozycja pt. „Niezłomni ze Świdnika”. **ZM**



Lubelski Marsz Pamięci Żołnierzy Wyklętych



Obchody w Świdniku

ŚWIDNIK. Program ciekawy i potrzebny, ale chyba nieco niedoszacowany przez autorów

Jasne podwórko ocenione „na plus”

Urząd Miasta Świdnik pozytywnie odniósł się do zgłoszonego przez radnych Włodzimierza Radka i Marcina Magiera pomysłu stworzenia miejskiego programu dopłat dla wspólnot i spółdzielni mieszkaniowych do budowy dodatkowych latarni oświetleniowych. W przyszłorocznym budżecie planuje zabezpieczyć środki na ten cel. Opozycyjni radni uważają, że inicjatywa jest słuszna, ale zastanawiają się, czy z takiego wsparcia powinna korzystać również świdnicka Spółdzielnia Mieszkaniowa.

Przed kilkoma tygodniami świdniccy radni zatwierdzili realizację miejskiego programu „Czyste podwórko”. Zakłada on dofinansowanie z budżetu miasta dla wspólnot i spółdzielni mieszkaniowych na budowę altan śmietnikowych, co ma poprawić estetykę i zniechęcić do podrzucania śmieci. Miejscy radni Włodzimierz Radek i Marcin Magier (obaj z klubu burmistrza Waldemara Jaksona) zaproponowali, że na podobnych zasadach można by rozwiązać inny zgłaszany przez mieszkańców świdnickich

osiedli problem, czyli brak dostatecznego oświetlenia. Zaproponowali program „Jasne podwórko”, w ramach którego wspólnoty i spółdzielnie mogłyby starać się o dopłaty na budowę dodatkowych latarni na zarządzanych przez siebie terenach.

– Mieszkańcy wielokrotnie zgłaszali problem braku dostatecznego oświetlenia. Najbardziej jest on widoczny na starszych osiedlach, np. os. Wschód, gdzie deficyt punktów świetlnych powoduje powstawanie stref mroku. Wspólnoty mieszkaniowe nie mogą pozwolić sobie na to, aby z własnych środków pokryć koszty budowy sieci oraz latarni, a brak wystarczającego oświetlenia negatywnie wpływa na komfort życia mieszkańców, zwłaszcza tych starszych; może też sprzyjać aktom wandalizmu – wyjaśniali radni.

Radni zaproponowali, że wsparcie ze strony miasta mogłoby wynieść 50 proc. kosztów, ale nie więcej niż 3 tys. zł na jedną latarnię, i aby w budżecie miasta na 2023 rok zapisać na ten cel kwotę 60 tys. zł, co jak obliczyli, pozwoli na wykonanie co najmniej

20 nowych latarni. W odpowiedzi na propozycję radnych, Ratusz odpisał, że przygotowuje stosowną uchwałę dotyczącą programu „Jasne podwórko” i w kolejnym budżecie zabezpieczy na niego środki. Opracowana zostanie również analiza możliwości i skuteczności realizacji tego programu.

Opozycyjni radni, choć nie mają wątpliwości, co do tego, że taki program jest potrzebny, zastanawiają się, czy nie powinien być adresowany do wspólnot, a nie dużych podmiotów, czyli świdnickiej Spółdzielni Mieszkaniowej.

– Jak najbardziej popieram tę inicjatywę, ale mam wątpliwości, czy powinna być ona kierowana do SM – mówi świdnicki radny Robert Syryjczyk (klub KO). – Spółdzielnia ma zysk i to nie mały. Za 2020 rok była to kwota ponad 1,4 mln zł. Powinno być ją stać, na takie prace. Gdyby sytuacja była inna i spółdzielnia tych pieniędzy nie miała, to byłoby zrozumiałe, że należałoby jej pomóc. Mniejsze wspólnoty są na pewno w gorszej sytuacji i uważam, że to do nich taka pomoc powinna być kierowana. **(w)**

ŚWIDNIK. Najpierw sprawdzą

Kardynał Wyszyński patronem Świdnika?

Za sprawą Świdnickiej Akcji Katolickiej wraca inicjatywa ustanowienia beatyfikowanego w ubiegłym roku kardynała Stefana Wyszyńskiego patronem Świdnika. Urząd zapewnia, że jest na nią otwarty, ale wskazuje, iż w tym temacie wiele zależy będzie także od władz kościoła.

Kilka miesięcy temu z takim samym wnioskiem do władz miasta zwrócił się Włodzimierz Radek, przewodniczący Rady Miasta Świdnik, uzasadniając, że nazywany Prymasem Tysiąclecia, kard. S. Wyszyński, to ważna postać w historii naszego narodu i bliska świdniczanom. – Pozostaje ciągle w pamięci naszych mieszkańców poprzez różne wydarzenia patriotyczno-religijne, nawiązujące do

jego nauki oraz nazwanie Jego imieniem jednej z najdłuższych ulic naszego miasta. Wydarzenia Świdnickiego Lipca 1980 r. miały swoje podłoże w nauce Jana Pawła II, który czerpał z wiedzy i mądrości kard. Stefana Wyszyńskiego – przekonywał radny.

Władze miasta przyznały, że inicjatywa jest zająca, ale jednocześnie wskazywały, że Świdnik ma już swoją patronkę. 26 lat temu, dokładnie 15 lutego 1996 roku miasto zostało uroczystie zawierzone Matce Boskiej Fatimskiej, a podwójne zawierzenia raczej nie są praktykowane. Zaznaczono również, że postać Prymasa Tysiąclecia upamiętnia jedna z najważniejszych i najdłuższych ulic w mieście, która nosi jego imię.

Teraz z podobnym wnioskiem do Ratusza zwróciła się Akcja Katolicka. Urząd Miasta zapewnia, że podchodzi do jej pomysłu z otwartością, ale zastrzega, że zależy mu na tym, aby sprawa była dobrze skonsultowana z właściwymi organami.

– To, czy taki patronat może zostać nadany, zależy przede wszystkim od Stolicy Apostolskiej. Akcja powinna mieć na to zgodę władz kościoła, o czym poinformowaliśmy. Oczywiście nie mówimy nie, ale chcemy, aby było to dobrze skonsultowane i nie rodziło żadnych zastrzeżeń formalnych. Ostateczne podjęcie decyzji w tej sprawie będzie leżało w kompetencji rady – mówi wiceburmistrz Świdnika, Marcin Dmowski. **(w)**



Lewy pas tylko dla niego...

Pędził blisko 200 km/h

Policjanci lubelskiej drogówki zatrzymali pirata drogowego, który pędził z prędkością 195 km/h.
– W minioną środę, 3 marca funkcjonariusze z Wydziału Ruchu Drogowego KMP w Lublinie, patrolując nieoznakowanym radiowozem trasę 5-12/17 zauważyli szybko jadący samochód marki Audi. Kierujący nie zwracał uwagi na ograniczenie prędkości i lewym pasem wyprzedzał kolejne pojazdy. Funkcjonariusze widząc niebezpieczną jazdę od razu dokonali pomiarów prędkości. Jak się okazało w „oku” policyjnej kamery zarejestrowana została prędkość 195 km/h. Pojazd w pierwszym bezpiecznym miejscu został zatrzymany. Za kierowcę samochodu siedział 27-letni mężczyzna. Funkcjonariusze ukarali kierującego mandatem w wysokości 2500 złotych oraz nałożyli na niego 15 punktów karnych – mówi komisarz **Kamil Gołębiowski** z KMP w Lublinie.
Niestety, nowy taryfikator mandatów nie studi temperamentu piratów drogowych. (I)



Czyhał tylko na dogodny moment

Pił piwo i kradł

Policjanci z I komisariatu poszukują sprawcy kradzieży plecaka. Do zdarzenia doszło w grudniu w centrum Lublina. Jak wynika ze zgromadzonych w sprawie materiałów sprawca, przebywając w jednym z lokali gastronomicznych, zwrócił uwagę na plecak pozostawiony bez nadzoru. Gdy upewnił się, że właściciel odszedł dostatecznie daleko, dokonał kradzieży. Następnie wyszedł. Wartość strat oszacowano na blisko 1000 złotych.
Wizerunek sprawcy nagryła kamery monitoringu. Jeżeli ktoś go rozpoznaje, proszony jest o kontakt z 1 komisariatem Policji w Lublinie przy Alei Unii Lubelskiej 23, telefon 47 811 24 00 lub z najbliższą jednostką Policji pod numerem 112. (I)

Pod mundurem bije wielkie serce

Przejmująca interwencja lubelskiego policjanta

Policjant z II komisariatu, wracając w minioną środę do domu po służbie, zauważył przy al. Witosa zaparkowaną starą ładę, a w niej kobietę z pięcioro-giem małych dzieci.
– Kobieta oświadczyła, że uciekają z Ukrainy. Zatrzymali się, ponieważ byli bardzo zmęczeni i jej mąż postanowił pójść poszukać kantoru, by wymienić pieniądze. Po powrocie 32-letniego kierowcy, obywatele Ukrainy zgodzili się przyjąć pomoc. Policjant nie wahając się, zabrał ich do swojego domu, nakarmił i dał schronienie, żeby nabrali sił. Za kilka dni, dzięki udzielonej pomocy zamierzają ruszyć dalej w podróż – mówi komisarz **Kamil Gołębiowski**, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Lublinie.
Samochód, którym poruszali się obywatele Ukrainy nie nadawał się do dalszej jazdy. Dlatego drugi kierowca, który wspólnie z policjantem zatrzymał się do pomocy, zaproponował uchodźcom transport do miejsca docelowego. (I)

Nawoływali, żeby pogonić „mocno opalonych” studentów

Cyberprzestępcy siali mowę nienawiści

Zbieramy ekipę na jutro do patrolowania ulic w Lublinie. Pojawiły się pogłoski, że u nas też pojawili się „mocno opaleni” studenci. Policja woli patrolować sklepy w poszukiwaniu covidowych terrorystów i wystawiać mandaty. Musimy wziąć sprawy w swoje ręce. Nie możemy pozwolić, aby atakowano nasze kobiety i dzieci – takie i temu podobne nawoływania wylały się nagle w Internecie na masową skalę w miniony wtorek wieczorem.

– Następnego dnia, dzięki pracy policjantów z Wydziału d/w z Cyberprzestępczością KWP w Lublinie zatrzymaliśmy 4 mężczyzn, którzy na portalach społecznościowych nawoływali do przestępstw nienawiści i ataków na uchodźców. Na portalach społecznościowych publikowali posty, w których kłamliwie informowano o okradaniu przez uchodźców sklepów, posesji, napaściach na kobiety i dzieci, o szturmowaniu szkół i hal – mówi komisarz **Anna Kamola** z KWP Lublin.
Takie wpisy monitorowali w ostatnich dniach policjanci z Wydziału d/w z Cyberprzestępczością KWP w Lublinie. To właśnie dzięki nim ustalono dane mieszkańców woj. lubelskiego, którzy w Internecie nawoływali do nienawiści wobec uchodźców. Wszystkie ustalenia operacyjnych z KWP trafiły do policjantów poszczególnych powiatów.

– Pojawiające się na portalach internetowych i przekazie ustnym plotki o rzekomych gwałtach na kobietach, napaściach na dzieci i plądrowaniu mieszkań przez uchodźców są kompletną bzdurą! Nie można jednak przejść wobec takich informacji obojętnie, ponieważ takie przekazy mogą powodować realne zagrożenie! Mieliśmy już sytuacje, których wynikiem była dezinformacja i panika. To chociażby czasowy brak paliwa na niektórych stacjach. Skutki przekazywania takich niesprawdzonych informacji mogą mieć jednak dużo bardziej niebezpieczny finał. Warto sobie uświadomić, że świadoma dezinformacja stanowi broń we współczesnym świecie! Przekazując takie niesprawdzone informacje możecie stać się narzędziem w rękach ludzi, którzy świadomie tworzą fake newsy i za ich pomocą biorą udział w wojnie! – ostrzega komisarz **Andrzej Fijołek**, rzecznik prasowy KWP Lublin.



W miniony czwartek policjanci z Puław zatrzymali 29-letniego mieszkańca gminy Wąwolnica, podejrzanego o publiczne nawoływanie do nienawiści do osób pochodzących z Bliskiego Wschodu. 29 latków na jednym z portali społecznościowych zamieścił wulgarny wpis, w którym publicznie nawoływał do nienawiści takich osób oraz je znieważał. Z kolei kryminalni z powiatu świdnickiego zatrzymali 35-letniego mieszkańca gminy Mełgiew, który na portalu społecznościowym umieścił komentarz na jednym z wątków dyskusyjnych. Został zatrzymany i osadzony w policyjnym areszcie, a następnie usłyszał zarzut w sprawie. Prokuratura zastosowała wobec mężczyzny środek zapobiegawczy w postaci dozoru policji. Kolejny z zatrzymanych przez policjantów to 30-letni mieszkaniec gminy Tyszowce, który za pośrednictwem portalu społecznościowego, na jednej z grup społecznościowych, zamieścił wpis propagujący mowę nienawiści. Z kolei kryminalni z chełmskiej komendy zatrzymali 26-letniego mieszkańca gminy Kamień, który na portalu społecznościowym zamieszczał wpisy nawołujące do nienawiści na tle narodowościowym wobec uchodźców z Ukrainy oraz Bliskiego Wschodu.
– Uchodźcy z Ukrainy to w przeważającej części, po prostu, kobiety z dziećmi. Wśród nich niekiedy mogą pojawiać się mężczyźni, ale głównie są to obcokrajowcy, którzy są studentami na ukraińskich uniwersytetach. Oni również uciekają przed wojną i poprzez nasz kraj próbują wrócić do swoich domów – dodaje komisarz **Andrzej Fijołek**.
Zatrzymanym mężczyznom grozi do 2 lat więzienia. (I)

Okradł lubelską emerytkę na 280 tys. zł

Kolejny „prokurator” w pudle

10 lat więzienia grozi kolejnemu fałszywemu prokuratorowi, którego w miniony czwartek w Warszawie zatrzymali lubelscy kryminalni. To kolejny zatrzymany w sprawie oszustwa 83-letniej emerytki z Lublina, która przekazała przestępcom 280 tys. zł.
– W lutym policjanci ze specjalnej grupy śledczej, powołanej do zwalczania oszustw otrzymali informację od pracowników jednego z banków o emerytce wypłacającej wszystkie oszczędności. Kobieta zgłosiła się do placówki i poprosiła o szybką wypłatę gotówki. W związku z tym od razu otrzymała 50 tysięcy złotych, a kolejne 150 tysięcy miało być dla niej przygotowane w poniedziałek. Kobieta podczas rozmowy z pracownikami była nerwowa i sprawiała wrażenie przestraszonej – mówi komisarz **Kamil Gołębiowski**, oficer prasowy KMP Lublin.
Starsza pani uwierzyła w wersję dzwoniącego do niej „prokuratora”, który poinformował ją, że gang pracowników banku zamierza ukraść z jej konta wszystkie oszczędności. Emerytka miała wypłacić z konta wszystkie środki pieniężne i przekazać je na czas prowadzenia akcji w depozyt



Zatrzymanemu fałszywemu prokuratorowi grozi do 10 lat więzienia

prokuratorowi.
– Policjanci po tym zgłoszeniu podjęli czynności operacyjne i zatrzymali 57-letniego oszusta. Jak się okazało, dzień wcześniej sprawca zdążył już odebrać od mieszkanki Lublina ponad 280 tysięcy złotych. Następnego dnia zamierzał przyjąć po kolejne pieniądze. Jednak od samego początku wiadome było, że nie działał sam. Dlatego prowadzone były kolejne czynności zmierzające do zatrzymania drugiego ze sprawców – dodaje komisarz **Gołębiowski**.
25-latek wpadł na terenie Warszawy. W prokuraturze usłyszał zarzuty udziału w oszustwie na łączną kwotę blisko 300 tysięcy złotych. Decyzją sądu trafił do tymczasowego aresztu na 3 miesiące. (I)

33-latek wyszedł z kryjówki na wizytę u dentysty

W zęby zajrzą mu w areszcie

Poszukiwany listem gończym za spowodowanie śmiertelnego wypadku, 33-letni lublinianin ukrywał się od dłuższego czasu we Wrocławiu. Gdy wyszedł z kryjówki na wizytę u dentysty, przed gabinetem stomatologicznym czekali kryminalni z VII komisariatu w Lublinie.
– Najbliższe 2 lata 33-latek spędzi w zakładzie karnym. Za mieszkańcem Lub-

lina wydany był przez sąd list gończy, w związku z wypadkiem śmiertelnym, jaki spowodował przed laty w Lublinie. Kryminalni z Komendy Miejskiej Policji w Lublinie oraz operacyjni z VII komisariatu namierzali poszukiwanego 33-latka. Z ustaleń funkcjonariuszy wynikało, że mężczyzna może ukrywać się na terenie Wrocławia. Policjanci prowadzący czynności ustalili, że 33-latek zamierza wybrać

się do dentysty. Dlatego w miniony wtorek zaplanowali zatrzymanie. Mężczyzna wpadł bezpośrednio przed wejściem do gabinetu dentystycznego. Kompletnie nie spodziewał się policjantów. Wprost z ulicy trafił do zakładu karnego, gdzie spędzi najbliższe dwa lata – mówi komisarz **Kamil Gołębiowski** z Komendy Miejskiej Policji w Lublinie. (I)



Na szczęście w zdarzeniu nikt poważnie nie ucierpiał

ŚWIDNIK. Jedna poszkodowana

Autokar z uchodźcami w rowie

Do groźnie wyglądającego wypadku doszło w miniony czwartek w Kolonii Siedliszczki (gm. Piaski). Ukraiński autokar przewożący uchodźców zjechał do przydrożnego rowu i przewrócił się na prawy bok. Kilka osób, w tym także dzieci, przetransportowano do szpitala. Na szczęście nie odnieśli poważnych obrażeń.
Do wypadku doszło przed godziną 7. Ukraiński autokar, jadący od Hrebennego w kierunku Warszawy, nagle zjechał z drogi i przewrócił się na bok.
– Autokarem podróżowały 73 osoby, zgodnie z dopuszczalną ilością przewidzianą konstrukcyjnie, w tym dwóch kierowców. Na miejsce zostały zadysponowane służby, które przystąpiły do akcji ratunkowej: pogotowie ratunkowe, straż pożarna oraz policja – przekazała st. asp. **Elwira Domaradzka**, rzecznik świdnickiej komendy policji.
Kiedy służby ratunkowe przybyły na miejsce większość podróżnych o własnych siłach wydostała się z pojazdu. Podróżnych, którzy nie wymagali hospitalizacji przewieziono do remizy OSP w Siedliszczkach.
– Autokarem podróżowały głównie kobiety z dziećmi. W Siedliszczkach zapewniono im ciepły posiłek i miejsce do odpoczynku – przekazał st. kpt. **Paweł Dańko**, rzecznik prasowy KP PSP w Świdniku.
Początkowo informowano o tym, że do szpitala przewieziono 6 osób: pięcioro dzieci i kobietę. Ostatecznie do szpitala trafiła 74-latką i troje dzieci w wieku 3, 14 i 16 lat. Na szczęście nie odniosły poważniejszych obrażeń i nie wymagały hospitalizacji. Pod opieką lekarzy pozostała natomiast 74-letnia obywatelka Ukrainy, która w wyniku wypadku doznała uszkodzenia kręgosłupa.
Policjanci ustalili, że kierujący autokarem 47-latek był trzeźwy. Najprawdopodobniej zasnął za kierownicą. Usłyszał zarzut spowodowania wypadku. (w)

– Policjanci po tym zgłoszeniu podjęli czynności operacyjne i zatrzymali 57-letniego oszusta. Jak się okazało, dzień wcześniej sprawca zdążył już odebrać od mieszkanki Lublina ponad 280 tysięcy złotych. Następnego dnia zamierzał przyjąć po kolejne pieniądze. Jednak od samego początku wiadome było, że nie działał sam. Dlatego prowadzone były kolejne czynności zmierzające do zatrzymania drugiego ze sprawców – dodaje komisarz **Gołębiowski**.
25-latek wpadł na terenie Warszawy. W prokuraturze usłyszał zarzuty udziału w oszustwie na łączną kwotę blisko 300 tysięcy złotych. Decyzją sądu trafił do tymczasowego aresztu na 3 miesiące. (I)

Dwa wypadki o jednej godzinie, w jednym miejscu
Fatum zawisło nad Karolinem

W sobotę, niemal o jednej godzinie doszło do dwóch groźnych wypadków w podlubelskim Karolinie na drodze S12.

Około godz. 10 w minioną sobotę w Karolinie, na drodze S12 pomiędzy węzłami Jastków i Nałęczów osobowe auto marki Renault uderzyło w tym naczepy tira, a potem w bariery energochłonne. Dwie osoby zostały ranne. Auto kompletnie rozbite. W tym samym czasie na pasie w kierunku do Lublina zderzyły się dwa auta osobowe. Poszkodowane zostały również 2 osoby. Utrudnienia w ruchu trwały w obu kierunkach do około godz. 13. Policja ustala okoliczności zdarzeń. (I)

Fatum zawisło nad Karolinem



W wypadku renaulta ranne zostały dwie osoby

W sobotę, niemal o jednej godzinie doszło do dwóch groźnych wypadków w podlubelskim Karolinie na drodze S12. Około godz. 10 w minioną sobotę w Karolinie, na drodze S12 pomiędzy węzłami Jastków i Nałęczów osobowe auto marki Renault uderzyło w tym naczepy tira, a potem w bariery energochłonne. Dwie osoby zostały ranne. Auto kompletnie rozbite. W tym samym czasie na pasie w kierunku do Lublina zderzyły się dwa auta osobowe. Poszkodowane zostały również 2 osoby. Utrudnienia w ruchu trwały w obu kierunkach do około godz. 13. Policja ustala okoliczności zdarzeń. (I)

POWIAT ŚWIDNICKI. Sesja z długą przerwą

Przewodniczący rady skarcił starostę

Temat pomocy uciekającym przed wojną Ukraińcom zdominował ostatnią sesję Rady Powiatu Świdnickiego. Radni oczekiwali od starosty Łukasza Reszki szczegółowych informacji w tej sprawie. Doczekali się ich, ale dopiero następnego dnia, bo we wtorek, na kiedy zwołano sesję, starosta opuścił obrady. Radni, na czele z przewodniczącym Andrzejem Mańką, zgodnie stwierdzili, że odbierają to jako lekceważenie. Starosta tłumaczył, że musiał wyjść, a tych, którzy poczułi się dotknięci, przeprosił.

W ubiegły wtorek, 1 marca, radni powiatu świdnickiego spotkali się na zdalnej sesji. Na początku obrad przewodniczący **Andrzej Mańka** w imieniu swoim oraz radnych **Arkadiusza Pszeniczki**, **Radosława Brzózki**, **Arkadiusza Jurka**, **Tomasza Szydło** i **Gustawa Dmowskiego** (wszyscy z porozumienia prawicy) zaznaczył, że chciałby, aby porządek obrad został uzupełniony o aktualną informację starosty o pomocy dla przybywających na teren powiatu Ukraińców, którzy uciekli przed wojną.

Przewodniczący zaproponował, aby punkt ten został omówiony pod koniec obrad, a pozostali radni na to przystali.

Jednak starosta **Łukasz Reszka** do sytuacji uchodźców odniósł się wcześniej, niż oczekiwali tego radni, bo w punkcie dotyczącym informacji o działalności zarządu pomiędzy sesjami, tłumacząc, że prawdopodobnie będzie musiał opuścić obrady wcześniej.

– W tej chwili pan wojewoda nałożył na powiaty obowiązki usystematyzowania zbiorów i pomocy dla potrzebujących uchodźców i pomocy humanitarnej, która ma trafić na teren objęty działaniami wojennymi na Ukrainie. Świdniczanie, jak zawsze bardzo tłumnie i ochoczo, odpowiedzieli na apel pomocy uchodźcom. Słowa uznania kieruję do wszystkich burmistrzów i wójtów, burmistrza Jaksona. Świdnik jako największe miasto w powiecie zorganizował zbiorów w wielu miejscach, największą w MOK, za co serdecznie dziękuję. Pamiętajmy, aby przynosić rzeczy nowe, nieużywane, czyste; takie, z których te osoby będą mogły skorzystać, nieotwartą żywność. Apel wojewody był też taki, aby nie dostarczać leków, gdyż nie wiemy w jakich warunkach były przechowywane. Służby wojewody proponowały, aby zajmowały się tym wyspecjalizowane instytucje. Uruchamiamy miejsca pobytu instytucjonalnego, ale świdniczanie nie czekali na ogłoszenie i sami przyjmują uchodźców i za to też serdecznie dziękujemy – mówił m.in. starosta.

Pod koniec sesji, zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami radni chcieli wysłuchać uszczegółowionej informacji dotyczącej pomocy dla uchodźców. O zabraniu głosu poproszono starostę, ale okazało się, że już nie ma go na łączach. Wicestarosta **Bartłomiej Pejo**, przekazał, że Ł. Reszka udał się do zarządzania kryzysowego.

– Pan starosta wiedział, że dziś jest sesja. Wysłuchaliśmy jego wystąpienia, pan starosta powiedział, co chciał i zniknął. Nie bardzo mi pasuje takie podejście, tym bardziej, że w ostatnim głosowaniu brał udział. Wytrzymanie dziesięciu minut chyba nie byłoby wielkim problemem – skomentował przewodniczący Mańka. Później dodał jeszcze, że nieobecność starosty odbiera jako lekceważenie rady.

W międzyczasie **Romuald Gumieniak**, członek zarządu powiatu, odpowiedzialny m.in. za sprawy oświaty przekazał jak wygląda sytuacja uczniów z Ukrainy, którzy uczęszczają do powiatowych szkół.

– Te dzieci, które wróciły do nas po feriach są „zaopiekowane”. Nasi dyrektorzy są w kontakcie z młodzieżą, która nie dotarła. Chłopcy, którzy ukończyli 18 lat, niestety, nie mogą opuścić Ukrainy. Wiemy też, że jeszcze kilkoro uczniów jest w drodze do nas – przekazał.

Zarządzono kilkuminutową przerwę, w trakcie której ustalono, że starosta tego dnia nie wróci już na obrady.

– Pan starosta nie poinformował mnie, gdzie i w jakim celu się udał o tej porze. Powiedział, że nie jest w stanie wrócić na dzisiejszą sesję, aby nam udzielić informacji, o którą poprosiliśmy. Ciekawe jaki kryzys pan starosta teraz rozwiązuje wiedząc, że sesja była planowana ponad 3 tygodnie temu – wytknął A. Mańka.

Ustalono, że kolejnego dnia (w środę, 2 marca) obrady zostaną wznowione. Padła też propozycja, aby zastanowić się nad tym, czy sesje nie powinny odbywać się już w sposób tradycyjny.

– Być może nadużywamy tego dobrodziejstwa zdalnych obrad – mówił radny **Jakub Osina** (ŚWS). – Podczas sesji stacjonarnej taka sytuacja nie miałaby miejsca i być może czas już wrócić do sesji stacjonarnych w odpowiednim reżimie sanitarnym. Jest marzec, rząd właśnie zniósł część obostrzeń, dzieci wróciły do szkoły i może to lekceważenie rady przez pana starostę jest przyczynkiem do zastanowienia się nad sesjami w trybie stacjonarnym.

Kolejnego dnia sesja została wznowiona. Starosta przeprosił radnych, którzy czuli się urażeni jego nieobecnością. Jak tłumaczył,

musiał wykonywać obowiązki szefa powiatowego zespołu zarządzania kryzysowego związane z uruchomieniem powiatowego huba, czyli punktu zbiorów i przekazywania pomocy dla uchodźców oraz osób, które pozostały za wschodnią granicą. Taki punkt będzie działał na terenie gminy Trawniki.

– Obradujemy w bardzo trudnym momencie, najbardziej trudnym dla mieszkańców Ukrainy, ale też dla nas – mówił Ł. Reszka. – Każdy z nas przeżywa tę sytuację na swój sposób; każdym z nas targają skrajne emocje. Pan przewodniczący ma prawo tak reagować, jednak od nas, jako reprezentantów mieszkańców powiatu i decydentów, wymaga się racjonalności i spokoju. Sytuacja jest bardzo dynamiczna. Zmienia się z dnia na dzień, z godziny na godzinę. Sztab zarządzania kryzysowego pracuje 24 godziny na dobę. Jednoosobowo pełnię funkcję szefa obrony cywilnej i szefa powiatowego zespołu zarządzania kryzysowego. Jestem cały czas w kontakcie ze służbami wojewody. Wracając do wczorajszego dnia ubolewam, że tak ważne święto jak Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych został całkowicie pominięty przez pana przewodniczącego i radę. Niedawno podejmowaliśmy stanowisko w tej sprawie, teraz zapomnieliśmy o 1 marca – odciął się starosta przewodniczącemu rady.

Później do tych słów odniósł się radny **Radosław Brzózka**, który stwierdził, że gdyby dzień wcześniej obrady nie zostałyby zakłócone, starosta otrzymałby zaproszenie na 6 marca od stowarzyszeń Wspólnota Świdnicka, Narodowy Świdnik i Marsz Szlakiem J. Franczaka ps. „Laluś” do świętowania dnia pamięci żołnierzy wyklętych podczas „Biegu Tropem Wilczym”.

W środę starosta rozwinął informację, którą przekazał radnym dzień wcześniej. Wspomniał m.in. o tym, że przygotowywane są procedury związane z zatrudnianiem uchodźców. – Część z osób, która przyjechała do nas w wyniku działań wojennych, niestety, nie ma już gdzie wrócić, nie ma też perspektyw gdzie wyjechać. Zajmujemy się pomocą, która nie jest już tylko doraźna. Niebawem zostaną podpisane porozumienia z gminami dotyczące pomocy instytucjonalnej i pobytu uchodźców z Ukrainy. Wiążę się to też z finansowaniem. Są już określone stawki i wydatki, które mogą być kwalifikowalne – mówił. Reszka.

Starosta wspomniał również, że uchodź-

cy mogą liczyć na bezpłatną pomoc medyczną. Skorzystała z niej m.in. obywatelka Ukrainy, która w sobotę (26.02) w nocy trafiła do SP ZOZ w Świdniku, a w poniedziałek (28.02) szczęśliwie urodziła córeczkę. Sasza, bo takie imię nadano dziewczynce, ważyła 4 kg. Ona i jej mama czują się dobrze i niebawem będą mogły opuścić szpital.

Starosta wspomniał również, że po raz pierwszy wprowadzany został trzeci w czterostopniowej skali stopień alarmowy CHARLI-CRP, dotyczący zagrożeń w cyberprzestrzeni, a na terenie województwa lubelskiego i podkarpackiego również stopień alarmowy BRAVO.

Radni mieli wiele pytań; interesowało ich, czy przewidziane jest wsparcie finansowe dla samorządów i organizacji pozarządowych związane z przyjęciem uchodźców i sytuacja w partnerskich samorządach. Radny **Tomasz Szydło** wskazywał na problemy związane z koordynacją wolnych miejsc noclegowych dla uciekających przed wojną Ukraińców. Jak przekazał, jeden z hoteli w Świdniku odmówił noclegu młodej Ukraince z dzieckiem, bo nie miała pieniędzy, by za niego zapłacić.

– Takie sytuacje nie powinny mieć miejsca – mówił radny.

Radna **Edyta Lipniowiecka** (ŚWS) wskazała, że na stronie internetowej i mediach społecznościowych starostwa brakuje informacji o tym, gdzie i jaka pomoc jest akurat potrzebna. Później zadeklarowała również, że jeśli w sztabie będzie brakować rąk do pracy, chętnie zaangażuje się jako wolontariuszka. – Radni są nie tylko od gadania, ale przede wszystkim od robienia, zwłaszcza w takiej sytuacji – stwierdziła.

Wsparli także słowem

Podczas sesji radni na wniosek J. Osiny przyjęli stanowisko w sprawie wywołanej przez Rosjan wojny na Ukrainie. Rada nie miała żadnych uwag, co do słuszności przyjęcia takiej deklaracji, ale pojawiły się propozycje korekty przygotowanej przez Osinę treści. Wicestarosta Pejo zaproponował, aby słowa „przyjaciół z partnerskiego powiatu zdołbunowskiego” zastąpić słowami „mieszkańcami z partnerskiego powiatu zdołbunowskiego”. Tę propozycję poparł m.in. radny **Arkadiusz Pszeniczka**.

Radna Lipniowiecka przekonywała, aby nic nie zmieniać.

– Ta pierwsza forma, ze słowem „przy-

jaciół” wskazuje na większą więź i bliskość w tej sytuacji, a o to tak naprawdę chodzi, o wyrażenie wsparcia. Weźmy pod uwagę, że ci ludzie walczą o Europę, o nas wszystkich – mówiła.

– Jest mi wstyd, że w tej chwili nad czymś takim dyskutujemy. Popieram pierwotny projekt, proszę mnie zwolnić z dalszych obrad. Jadą do nas uchodźcy. Nie mam czasu, aby o tym dyskutować – stwierdził radny **Marcin Najda**.

Dyskusję zakończył wnioskodawca, czyli radny Osina, który zaapelował, aby nie dzielić włosa na czworo i nie spierać się o semantykę.

Ostateczna treść stanowiska przyjętego przez radnych: „Rada Powiatu w Świdniku potępia inwazję Rosji na suwerenny kraj Ukrainę. Jednocześnie wyrażamy nasze najszersze wyrazy podziwu i wsparcia dla Całego Narodu Ukraińskiego walczącego z rosyjskim najeźdźcą. Nasze myśli są szczególnie blisko mieszkańców partnerskiego powiatu zdołbunowskiego. Apeluujemy do wszystkich mieszkańców naszego powiatu o aktywny udział w pomocy Ukrainie, jej obywatelkom i obywatelom. Dziękujemy również tym, którzy zaangażowali się w dotychczasową pomoc”.

Zmiany w sanepidzie

Podczas sesji oficjalnie, po 22 latach pracy, z radnymi pożegnał się **Jan Nowicki**, dyrektor Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej.

– Czas biegnie i złożyło się tak, że przyszedł czas na emeryturę. Jest to może niefortunne ze względu na wywołaną przez Rosjan wojnę na Ukrainie, ale miałem umowę z moją szefową, że jak tylko epidemia zacznie się kończyć, to będę mógł odejść na emeryturę. Po 22 latach pracy w powiecie, po 35 latach dyrektorowania i prawie 44 latach pracy zawodowej doszedłem do wniosku, że posłucham rozkazu, jaki dostałem od swojego wnuka i już będę dziadkiem do dyspozycji. Dziękuję wszystkim państwu za tę wspólną pracę – mówił J. Nowicki i przekazał, że nową szefową świdnickiego sanepidu będzie **Monika Krzyszczak**, która do tej pory była jego zastępczynią i szefem nadzoru sanitarnego. Dopóki nowa dyrektor nie wdroży się w obowiązki, J. Nowicki będzie zatrudniony w stacji na pół etatu. (w)

ŚWIDNIK. Zobacz, co da się zrobić

Dreptanie przy ekranie

Miasto zapowiada, że zbada zasadność i możliwość sfinansowania lub współfinansowania ustawienia ekranów akustycznych, oddzielając linię kolejową od pobliskich osiedli bloków i domów jednorodzinnych, ale zastrzega, że teraz nie ma na to funduszy, a i tak wszystko zależy od PKP, które musiałoby wyrazić chęć i zgodę na ich instalację.

Bliskie sąsiedztwo torów kolejowych może być naprawdę uciążliwe. Doskonale wiedzą o tym mieszkańcy kilku świdnickich osiedli.

– Wielu świdniczan codziennie odczuwa problemy związane z mieszkaniem w sąsiedztwie linii kolejowej nr 7 Warszawa - Dorohusk – pisał niedawno w interpelacji do burmistrza radny **Robert Syryjczyk** (klub KO). – Pociągi powodują hałas oraz drgania, które w negatywny sposób oddziałują na ludzki organizm. Dźwięki odbierane przez ludzi jako uciążliwe przyczyniają się m.in. do eskalacji agresywnych zachowań, ciągłego odczuwania zmęczenia czy trudności w skupieniu się na wykonywanych czynnościach. Nie są to jednak jedyne negatywne skutki oddziaływania hałasu na ludzki organizm. Lekarze alarmują, że ludzie narażeni na ponadnormatywne, powtarzające się dźwięki mogą się borykać z chorobami sercowo-naczyniowymi, prob-

lemami ze snem, uszkodzeniami aparatu słuchowego.

Zdaniem radnego ten problem mogłyby złagodzić ekrany akustyczne ustawione po południowej stronie torów, najlepiej wzdłuż całej linii biegnącej przez miasto lub ewentualnie punktowo, począwszy np. od dworców.

W swojej interpelacji radny poprosił również o informacje dotyczące możliwości prawnych, lokalizacyjnych i finansowych budowy ekranów, pozyskania na ten cel funduszy zewnętrznych związanych z współpracą z PKP w zakresie ustawienia takich ekranów. Wskazał również, że zgodnie z dyrektywą Unii Europejskiej, co pięć lat dla głównych szlaków kolejowych należy wykreślać tzw. mapy akustyczne, czyli mapy terenu pokazujące poziomy hałasu. R. Syryjczyk zapytał urzędników, czy w ciągu ostatnich 5 lat takie dokumenty były opracowane dla miasta Świdnik; poprosił także o przeanalizowanie kosztów i efektywności zastosowania naturalnych ekranów akustycznych wzdłuż linii kolejowej, czyli drzew i krzewów.

W odpowiedzi na interpelację Urząd Miasta Świdnik poinformował, że nie posiada map określających poziom hałasu ruchu kolejowego na terenie miasta, a gminny program ochrony środowiska zaznacza tylko kierunki działań w zakresie: realizacji inwe-

stycji, zmniejszających narażenie na hałas komunikacyjny, ograniczania emisji hałasu pochodzącego z sektora gospodarczego, przestrzegania wartości dopuszczalnych poziomów hałasu w odniesieniu do nowo zagospodarowywanych terenów i zmniejszenie negatywnego oddziaływania hałasu na zdrowie człowieka i środowisko, zwłaszcza w pobliżu tras komunikacyjnych.

Wskazano także, że zarządcą terenu wzdłuż linii kolejowej są PKP Polskie Linie Kolejowe S.A., które to decydują o ustawieniu takich instalacji.

– „W obecnej perspektywie nie ma możliwości pozyskiwania funduszy zewnętrznych na budowę ekranów akustycznych. Gmina Miejska Świdnik zbada zasadność oraz możliwości sfinansowania lub współfinansowania ekranów akustycznych i przeanalizuje możliwość zastosowania naturalnych ekranów akustycznych” – czytamy w odpowiedzi.

Radny zapowiada, że będzie w dalszym ciągu drażył ten temat.

– Dziwi mnie, jak można realizować program ochrony środowiska nie wiedząc, czy są przekraczane dopuszczalne normy hałasu w mieście. Urzędnicy mogliby wykazać zainteresowanie i pozyskać lub zlecić wykonanie akustycznej mapy dla dobra i zdrowia mieszkańców Świdnika – uważa radny. (w)

ŚWIDNIK. Urzędnicy z dodatkowym wynagrodzeniem

Trzynastki już na kontakch

To jedna z rzeczy, jaką zatrudnieni w sektorze prywatnym zazdroszczą tym z sektora publicznego. Do końca marca jednostki budżetówki mają czas na wypłatę swoim pracownikom dodatkowego wynagrodzenia rocznego, czyli tzw. „trzynastek”. Urząd Miasta Świdnik i Starostwo Powiatowe w Świdniku już je wypłaciły.

Obowiązek wypłaty tzw. „trzynastek” wynika z ustawy o dodatkowym wynagrodzeniu dla pracowników jednostek sfery budżetowej. Mogą one wynieść maksymalnie 8,5 proc. rocznych zarobków, czyli mniej więcej wysokość comiesięcznej pensji.

W tym roku dodatkowe wynagrodzenie pracowników kosztowało Urząd Miasta Świdnik ok. 600 tys. zł. Z początkiem lutego „trzynastki” otrzymali również pracownicy Starostwa Powiatowego w Świdniku. Łącznie 107 osób. Na ten cel powiat wydał ok. 257 tys. zł netto.

O to, jaką kwotę dodatkowego wynagrodzenia otrzyma w tym roku starosta **Łukasz Reszka** dwukrotnie w drodze interpelacji pytali radni Świdnik Wspólna Sprawa – **Edyta Lipniowiecka** i **Jakub Osina**. Jak poinformowało starostwo była to kwota ok. 9 tys. zł netto. (w)

TEKST SPONSOROWANY

INFORMACJA

o zamieszczeniu wykazu nieruchomości

STAROSTA ŚWIDNICKI W ŚWIDNIKU, działając na podstawie art. 11 i art. 11a w zw. z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jedn. Dz.U. z 2021 r. poz. 1899) informuje o podaniu do publicznej wiadomości wykazu nieruchomości, stanowiącej własność Skarbu Państwa, oznaczonej jako działka nr 92/4, położonej w Świdniku, w obrębie ewidencyjnym 0006 – Kolonia Krępiec, przeznaczonej do zbycia w drodze darowizny na rzecz Gminy Miejskiej Świdnik.



Ostatnio z uwagi na niskie temperatury wstrzymano prace przy elewacjach obiektu, ale cały czas wiele działa się wewnątrz budynku

Hala dla „Staszica” coraz bliżej

Robotnicy uwijają się w środku

I Liceum Ogólnokształcące im. Staszica w Lublinie to bezsprzecznie jedna z najlepszych szkół średnich w regionie. Do tej pory najstarszy lubelski „ogólniak” nie miał jednak bazy sportowej z prawdziwego zdarzenia. Jeszcze przed tegorocznymi wakacjami się to zmieni.

Miasto od lat planowało budowę hali sportowej przy I LO, ale na przeszkodzie ciągle stał brak pieniędzy. Przełom nastąpił w 2019 roku, dzięki dofinansowaniu z Ministerstwa Sportu. W wyniku postępowania przetargowego zadanie obejmujące zarówno budowę hali, jak i przebudowę boisk sportowych trafiło do spółki Edach. Łączny koszt prac, które są już bardzo zaawansowane, sięgnie 13 mln zł, z czego ok. 7 mln pokryje ministerialna dotacja.

– Za nami najważniejsze etapy budowy sali, czyli ułożenie instalacji wodociągowej, kanalizacyjnej, wentylacyjnej, grzewczej i elektrycznej. Prowadzone aktualnie wykończenia budynku pozwolą wiosną ruszyć z robotami na zewnątrz przy budowie boisk. Przygotowano już teren pod te obiekty. O postępach w realizacji tej inwestycji, informuję z tym większą radością, że po raz kolejny I Liceum Ogólnokształcące im. Stanisława Staszica w Lublinie, w ogólnopolskim rankingu liceów okazało się być najlepszą szkołą w województwie lubelskim – mówi Artur Szymczyk, Zastępca Prezydenta Miasta Lublin ds. Inwestycji i Rozwoju.

Aktualnie z uwagi na niskie temperatury

wstrzymano prace przy elewacjach obiektu. Dzięki temu robotnicy mogli skoncentrować się na jego wnętrzu. Gotowe są już posadzki cementowe w hali sportowej oraz w salach dydaktycznych i korytarzach na pierwszym piętrze budynku. Ponadto prowadzone są prace przy izolacjach oraz zabudowach gipsowo-kartonowych w sanitariatach i pomieszczeniach prysznicowych. Do akcji wkroczyli także glazurnicy układający płytki.

Nowo wybudowana sala gimnastyczna ma wymiary ponad 44 m x 24 m, powierzchnię 1754 m² oraz kubaturę około 19 tys. m³. Na parterze oraz w kondygnacji podziemnej powstało również zaplecze techniczno-szatniowe (6 szatni, 2 magazyny), z kolei na piętrze – 5 sal lekcyjnych przeznaczonych do prowadzenia zajęć dydaktycznych. Obiekt został połączony z głównym gmachem szkoły za pomocą nadziemnego łącznika, nawiązującego swoim wyglądem do reszty budynku.

Dodatkowo na wiosnę przy szkole zostaną wybudowane nowoczesne boiska do piłki nożnej o nawierzchni ze sztucznej trawy oraz wielofunkcyjne m.in. do siatkówki, piłki ręcznej czy koszykówki o nawierzchni z poliuretanu, z przylegającą bieżnią i skocznią o łącznej powierzchni ponad 600 m². Zadanie obejmuje także budowę drogi dojazdowej, kanalizacji deszczowej, dojść, chodników i miejsc parkingowych. Całość inwestycji ma być gotowa do czerwca tego roku.

Marek Kościuk

Urzędnicy też to widzą, ale na tak drobne rzeczy nie ma pieniędzy

Detal psuje wrażenie



Barierka w tym miejscu jest niezbędna, ale zdaniem naszego Czytelnika, warto by swoim wyglądem nawiązywała do efektownej, zabytkowej fasady gmachu ZSE im. Vetterów

Nic nie umknie uwagi naszym Czytelnikom. Pan Stanisław Skrok zwrócił ostatnio naszą uwagę na metalową barierkę przed budynkiem Zespołu Szkół Ekonomicznych im. Vetterów przy ul. Bernardyńskiej. – Zabytkowy gmach po renowacji jest prezentuje się naprawdę pięknie, ale całe wrażenie psuje pozostawiona przed nim zwyczajna metalowa barierka – uważa nasz rozmówca.

Barierka odgradza chodnik przed szkołą od dość ruchliwej ulicy i niewątpliwie jest potrzebna. Typowe, wykonane z metalowych, pomalowanych na srebrno rurek, przesła na tle zabytkowego budynku faktycznie, nie bardzo pasują do fasady zabytkowego budynku. – Na remont wydano kilkanaście milionów złotych, a pożałowano kilku tysięcy złotych na wymianę typowego płotku na stylizowane, żeliwne słupki z herbem miasta zespolone łańcuchem podkreślające efekt zabytkowego budynku. Szkoda, bo to w końcu samo centrum miasta – mówi pan Stanisław, dodając, że zdemontowaną

barierkę, by się nie zmarnowała, można było wykorzystać w innym miejscu.

Urzędnicy przyznają, że obecne wygrozdzenie nie do końca pasuje do architektury w tej okolicy. Jest jednak w dobrym stanie technicznym i nie wymaga pilnej wymiany więc szkoda jest wydawać na to pieniądze w sytuacji, kiedy w budżecie się nie przelewa. – Zespół Szkół Ekonomicznych objęto kompleksową przebudową i remontem dofinansowanym z projektu unijnego z zakresu infrastruktury społecznej i edukacji, który w swoim zakresie rzeczowym nie uwzględniał prac o charakterze drogowym. W ramach zadań realizowanych przez Zarząd Dróg i Mostów, nie jest obecnie planowana wymiana istniejącego wygrozdzenia. Wynika to z ograniczonych środków, a tym samym konieczności priorytetyzacji zadań realizowanych w ramach bieżącego utrzymania dróg – zaznacza Justyna Góźdz z biura prasowego w Kancelarii Prezydenta Miasta Lublin.

Marek Kościuk

RURY. Pozwolenie straci ważność

Szkolne boiska w ruinie

Pozwolenie na budowę boisk przy Zespole Szkół Ogólnokształcących nr 5 przy ul. Rzeckiego z końcem tego roku straci ważność, ale szanse na rozpoczęcie inwestycji do tego czasu są bliskie zeru. Nie ma jej w budżecie, podobnie jak widoków na to, że w trakcie roku pojawiają się jakieś dodatkowe fundusze.

O złym stanie boisk przy Zespole Szkół Ogólnokształcących nr 5 na ul. Rzeckiego, w ramach którego działa Szkoła Podstawowa nr 22 oraz XIX Liceum Ogólnokształcące, pisaliśmy już kilkakrotnie. Kiedy dwa lata temu urzędnicy zapewniali nas o przygotowanej dokumentacji przebudowy, rodzice uczniów liczyli, że wkrótce ruszą prace budowlane. Niestety, tak się nie stało, a i w tym roku się to nie zmienia, bo inwestycji nie ujęto w budżecie miasta.

– Sukcesywnie staramy się zabezpieczyć środki w budżecie miasta na kolejne inwestycje w oświacie. W samym 2021 roku na ten cel przeznaczaliśmy ponad 85 mln zł. Proces ten jest rozłożony w czasie ze względu na możliwości pozyskania finansowania projektów inwestycyjnych, tak ze źródeł własnych, jak i zewnętrznych. Dodatkowo na stan finansów miasta znacząco wpływają wprowadzane w ostatnich latach zmiany w przepisach podatkowych oraz przede wszystkim niedoszacowanie zadań oświatowych zleczanych samorządom przez administrację centralną – tłumaczy Monika Głazik z biura prasowego lubelskiego Urzędu Miasta.

Kominiarze wybrani

Przeczyszczą kominy na czas

Zarządowi Nieruchomości Komunalnych w Lublinie w końcu udało się znaleźć firmy kominiarskie, które przez najbliższe trzy lata zajmować się będą m.in. czyszczeniem kominów i kontrolą przewodów wentylacyjnych.

ZNK w Lublinie zarządza ponad 340 budynkami. O tym, jak ważne dla bezpieczeństwa ich lokatorów, najemców i użytkowników i samych obiektów, jest regularne czyszczenie przewodów dymowych, spalinowych i wentylacyjnych, nikogo nie trzeba przekonywać. Tymczasem poprzednia



Nic nie zapowiada, że remont boisk przy ZSO nr 5 rozpocznie się w tym roku, a to oznacza, że pozwolenie na ich przebudowę straci ważność

Ale mieszkańcy osiedla nie chcą już dłużej słuchać tłumaczeń, że nie ma pieniędzy, a to przez pandemię, a to przez zmiany podatkowe, a to że, są inne pilniejsze oświatowe potrzeby. Dla nich ich szkoła i ich boiska są najważniejsze. Przypominają, że uczęszcza do niej ponad 700 uczniów, a jeśli do końca tego roku inwestycja nie ruszy, pozwolenie na jej budowę straci ważność.

Urzędnicy nie zaprzeczają.

– Dla budowy infrastruktury sportowej dla ZSO nr 5 przy ul. Rzeckiego dysponujemy dokumentacją projektową i wykonawczą oraz pozwoleniem na budowę ważnym do końca roku. Według kosztorysu wartość inwestycji wyniesie 2,37 mln zł netto, jed-

nak w związku z aktualną sytuacją rynkową i obserwowanym znacznym wzrostem cen, kosztorys inwestorski będzie wymagał aktualizacji – stwierdza Monika Głazik.

Projektowana inwestycja obejmuje budowę boiska do piłki nożnej o nawierzchni z trawy syntetycznej, boiska wielofunkcyjnego o nawierzchni poliuretanowej do piłki ręcznej, koszykówki i siatkówki, bieżni prostej o długości 60 m, skoczni do skoku w dal oraz wyposażenia wszystkich obiektów w sprzęt sportowy, piłkochwyty, odwodnienie, oświetlenie, monitoring i ogrodzenie terenu sportowego, w tym przebudowę istniejącego ogrodzenia terenu szkoły.

Marek Kościuk

umowa na usługi kominiarskie w zasobach ZNK wygasła z końcem ubiegłego roku, a nowej, choć poszukiwania wykonawcy rozpoczęły się jeszcze jesienią ubiegłego roku, w porę nie udało się znaleźć – ZNK musiał dwukrotnie unieważniać przetarg. Za trzecim razem się udało.

– Czyszczenie przewodów kominowych powinno odbyć się w marcu. Jeśli wcześniej zajdzie taka konieczność, będziemy to zlecać firmom jednorazowo, z wolnej ręki – zapowiadał w grudniu Łukasz Bilik, rzecznik prasowy ZNK.

LPEC S.A. podsumowuje 2021 rok

Ciepła sieć oplata Lublin

Blisko 31 mln zł wydało w ubiegłym roku na inwestycje Lubelskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej S.A. Zmodernizowano i wybudowano za to prawie 8 km sieci ciepłowniczych, podłączono do niej 46 nowych budynków, a dla kolejnych 72 obiektów wydano dokumenty określające warunki przyłączenia. Przy tym straty ciepła w ubiegłym roku były najniższe w historii lubelskiego systemu ciepłowniczego.

– Rozwój Lublina wiąże się ze wzrostem zapotrzebowania na ciepło, co wymaga skoordynowanego rozwoju infrastruktury ciepłowniczej w wieloletniej perspektywie. Inwestycje podejmowane przez LPEC S.A. z jednej strony gwarantują bezpieczeństwo dostaw czystego ciepła dla mieszkańców Lublina, z drugiej przyczyniają się do poprawy jakości powietrza w mieście i oszczędności surowców energetycznych – mówi Krzysztof Żuk, Prezydent Miasta Lublin.

Obecnie LPEC S.A. modernizuje i rozbudowuje system ciepłowniczy we wszystkich kierunkach realizowanej rozbudowy urbanistycznej Lublina. Jest to możliwe dzięki pozyskanym funduszom europejskim z Programu Operacyjnego Infrastruktura i

Środowisko 2014-2020. W minionym roku zrewitalizowano lub przebudowano sieci ciepłownicze o łącznej długości ok. 4,1 km oraz wybudowano 3,5 km nowych odcinków. Do nowej sieci przyłączono 72 nowe obiekty – największymi były bloki na Felinie, przy ul. Skalskiego, Koralowej, Kvarcowej, hotel przy ul. Dolnej 3 Maja, obiekty Szpitala SPSK 1 przy ul. Staszica, budynek Pedagogiki UMCS przy ul. Głębokiej, czy budynek Centrum Pogotowia Ratunkowego przy ul. Wojciechowskiej. Kilkanaście dużych obiektów zasilanych i ogrzewanych dotąd z własnych źródeł ciepła przyłączyło się do sieci – m.in. Zespół Szkół Transportowo – Komunikacyjnych, MOPR, Komenda Miejska Straży Pożarnej przy ul. Zemborzyckiej, kamienice przy ul. Kowalskiej, Konopnickiej oraz Niecałej.

– W naszej strategii rozwoju wyznaczaliśmy dwa zasadnicze priorytety inwestycyjne. Są to po pierwsze poprawa bezpieczeństwa dostaw i ograniczanie strat ciepła, po drugie rozbudowa infrastruktury ciepłowniczej we wszystkich kierunkach realizowanej rozbudowy urbanistycznej naszego miasta. Działania te mają bezpośredni wpływ na zmniejszenie emisji gazów cieplarnianych do atmosfery i poprawę

Na szczęście nie było i nie będzie takiej potrzeby. – Udało się rozstrzygnąć przetarg i wyłonić wykonawców, którzy usługi kominiarskie w budynkach ZNK świadczyć będą przez najbliższe 37 miesięcy – poinformował Ł. Bilik.

Usługa powierzona została dwóm firmom tj. Spółdzielni Pracy Kominiarzy w 6 częściach na łączną kwotę 489 432,57 zł oraz Usługowemu Zakładowi Kominiarskiemu Grzegorz Kubiak w 2 częściach na łączną kwotę 172 486,98 zł.

ZM

jakości powietrza w Lublinie - wyjaśnia Marek Goluch, prezes zarządu LPEC S.A. – Budynki zasilane ciepłem systemowym z sieci LPEC są neutralne w zakresie niskiej emisji, bezpośredniej przyczyny smogu w mieście – podkreśla.

Ubiegły rok był również dla LPEC niezwykle udany pod względem zmniejszenia liczby awarii i ubytków gorącej wody w całym systemie ciepłowniczym. – Straty ciepła w minionym roku wyniosły 10,28% i były najniższe w całej historii lubelskiego systemu ciepłowniczego jak również jedno z najniższych w porównaniu do innych systemów ciepłowniczych w kraju. Na przestrzeni ostatnich 5 lat liczba awarii na sieci ciepłowniczej zmniejszyła się o 32%, a poziom ubytków spadł o 34% – wylicza Teresa Stępniań-Romanek, rzecznik prasowy LPEC S.A. .

Obecnie Lubelskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej S.A. zarządza jednym z największych i najnowocześniejszych systemów ciepłowniczych w Polsce, na który składa się 470 km sieci ciepłowniczych i 2200 węzłów cieplnych. Do sieci ciepłowniczej przyłączonych jest 4000 budynków, co stanowi aż 75% lubelskich gospodarstw domowych.

Opr. ZM



Prezentowany podczas Tygodnia Robotyki Chirurgicznej sprzęt, który umożliwia wykonywanie operacji w technologii 3D niedługo trafi już na stałe do Kliniki Okulistyki Ogólnej SPSK Nr 1 w Lublinie

Cuda medycznej techniki na wyciągnięcie ręki

Lubelscy chirurdzy z robotami za pan brat

Przez cały ubiegły tydzień specjaliści z uniwersyteckich klinik SPSK Nr 1 i SPSK Nr 4 mieli okazję poznać i poćwiczyć na najnowocześniejszych robotach chirurgicznych – m.in. da Vinci i CMR Versius Surgical Robotic System. Teraz pozostaje tylko czekać, aż taki sprzęt trafi do naszych szpitali, a zabiegi z jego wykorzystaniem staną się codziennością.

Robot da Vinci służy do przeprowadzania niezwykle precyzyjnych, a zarazem mało inwazyjnych zabiegów w chirurgii ogólnej, kardiologii, ginekologii, onkologii czy urologii. Jego użycie zmniejsza również utratę krwi podczas operacji, prawdopodobieństwo komplikacji i skraca okres rekonwalescencji. Robot jest marzeniem wszystkich placówek medycznych, ale ze względu na jego cenę, mało którą stać na jego zakup. W Lubelskim nie ma go jeszcze żadna lecznica, ale niebawem się to zmieni. Samorząd Województwa Lubelskiego za blisko 15 mln zł kupił takie urządzenie dla Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego w Lublinie. Robot na al. Krasnicką ma trafić jeszcze w tym miesiącu. Lubelscy chirurdzy wiedzą już jak się nim posługiwać. Od miesiąca uczestniczą w szkoleniach i warsztatach z jego obsługi, a specjaliści z I Wojskowego Szpitala Klinicznego z Al. Racławickich

przeprowadzili z jego użyciem pierwszą operację. Do takich zabiegów przygotowują się również medycy z uniwersyteckich klinik SPSK Nr 1 i SPSK Nr 4. W ubiegłym tygodniu mieli kolejną możliwość poćwiczenia z użyciem nie tylko tego robota, ale również mającego podobne zastosowanie i zalety urządzenia CMR Versius Surgical Robotic System. Wszystko za sprawą odbywającego się w Centrum Symulacji Medycznej Uniwersytetu Medycznego „Tygodnia Robotyki Chirurgicznej”. – To wspólny projekt naszej uczelni i Uniwersytetu im. Piastów Śląskich z Wrocławia odbywający się w ramach powołanej przez rektora UM, prof. **Wojciecha Załuska**, Ponadregionalnej Grupy Robotycznej – wyjaśnia **Wojciech Brakowiecki**, rzecznik prasowy UM w Lublinie. – Tydzień był okazją do zapoznania się z dostępnymi na rynku robotami chirurgicznymi, kilku dni ćwiczeń z wykorzystaniem robotów da Vinci, CMR Versius, czy sprzętu umożliwiającego wykonywanie operacji okulistycznych w technologii 3D, a także wysłuchania wykładów uznanych autorytetów medycznych z dziedziny robotyki medycznej, w tym gości z Niemiec i Korei Południowej.

Teraz pozostaje tylko czekać, aż prezentowany sprzęt znajdzie się na wyposażeniu lubelskich szpitali, a operacje z jego wykorzystaniem będą codziennością. **ZM**

Bezzwrotne dotacje na rozpoczęcie działalności

Biznes start!

Stowarzyszenie Lokalna Grupa Działania „Ziemi Chełmskiej” we współpracy z Grupą Medialną ITM realizuje projekt „Biznes start!”. To szansa na dotację dla tych, którzy planują działalność gospodarczą. Rekrutacja uczestników trwa do 25 marca.

Celem projektu pod nazwą „Biznes start!” jest zwiększenie liczby nowych miejsc pracy. Zakłada on udzielenie wsparcia 66 mieszkańcom województwa lubelskiego, planującym założenie firmy. Uczestnicy projektu mogą liczyć na bezzwrotne, jednorazowe dotacje na rozpoczęcie działalności gospodarczej (23 050 zł netto) oraz pomostowe wsparcie finansowe przez pierwsze 12 miesięcy (1 500 zł netto miesięcznie). Ponadto 54 uczestników projektu skorzysta też ze wsparcia szkoleniowego, umożliwiającego zdobycie wiedzy i umiejętności niezbędnych do podjęcia i prowadzenia działalności gospodarczej. Co ważne, projekt zakłada utworzenie co najmniej 20 proc. dodatkowych miejsc pracy przez uczestników projektu, którzy założą własną działalność gospodarczą.

Kto może skorzystać?

Projekt skierowany jest do mieszkańców województwa lubelskiego. Grupę docelową stanowi 66 osób (w tym minimum 36 kobiet) w wieku co najmniej 30 lat, planujących działalność gospodarczą. Ze wsparcia mogą skorzystać osoby bezrobotne oraz bierne zawodowo, a zwłaszcza znajdujące się w szczególnie trudnej sytuacji na rynku pracy, tj.: osoby w wieku 50+, kobiety, a także osoby z niepełnosprawnościami, długotrwale bezrobotne oraz o niskich kwalifikacjach. O wsparcie mogą ubiegać się także bezrobotni mężczyźni w wieku 30-49 lat, a także imigranci (w tym osoby polskiego pochodzenia), reemigranci, osoby odcho-

dzące z rolnictwa i ich rodziny. Wsparcie kierowane jest też do osób pracujących, ale znajdujących się w ciężkiej sytuacji materialnej oraz zatrudnionych na umowach krótkoterminowych lub pracujących w ramach umów cywilno-prawnych, których miesięczne zarobki nie przekraczają 120 proc. wysokości minimalnego wynagrodzenia. Po etapie wyłonienia uczestników projektu przyznawane będą dodatkowe punkty premiujące za spełnienie określonych kryteriów (np. w przypadku osób, które w wyniku pandemii Covid-19 utraciły pracę po 14 marca 2020 r.).

Oprócz wsparcia finansowego uczestnicy projektu korzystają z usług szkoleniowych. Projekt realizowany jest przez Stowarzyszenie Lokalna Grupa Działania „Ziemi Chełmskiej” w partnerstwie z Grupą Medialną ITM Sp. z o.o. Zadanie to współfinansowane jest ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2014-2020.

Nabór formularzy rekrutacyjnych potrwa od 8 do 25 marca br. Szczegółowe informacje na temat realizacji projektu na stronie internetowej Stowarzyszenia LGD „Ziemi Chełmskiej”: www.ziemiachelmska.pl oraz Partnera projektu - Grupy Medialnej ITM Sp. z o.o.: www.nowytydzien.pl. Zainteresowani uzyskają też informacje o projekcie od poniedziałku do piątku w godz. 8.30 – 15.00 w biurze rekrutacji tj. siedzibie Stowarzyszenia LGD „Ziemi Chełmskiej” przy Placu Niepodległości 1 w Chełmie (e-mail: biuro@ziemiachelmska.pl, tel./fax. **82 562-75-71**, tel. **531-219-707**), a także w redakcji Tygodnika Lokalnego „Nowy Tydzień” przy ul. Lwowskiej 14 w Chełmie od poniedziałku do piątku w godz. 9.00-15.00 (tel./fax **82 565 44 44**). **(red)**

ŚWIDNIK. Oby nigdy nie były potrzebne

Świdniczanie pytają o schrony

– Gdzie znajduje się najbliższy schron przeciwlotniczy? – takie pytanie w ostatnim czasie zadaje sobie wielu mieszkańców miast ze wschodniej części Polski, także świdniczanie. Sytuacja na Ukrainie mocno zachwiała naszym poczuciem bezpieczeństwa i wielu z nas obawia się o to, co może przynieść przyszłość. Władze Świdnika studzą emocje, ale zapewniają, że na najbliższą sesję (9.03) przygotują i przedstawią mieszkańcom informacje na temat schronów.

Temat dostępności schronów na terenie Świdnika i powiatu podczas ostatniej sesji RPŚ poruszyła radna **Edyta Lipniowiecka** (SWS).

– Proszę mnie źle nie zrozumieć, nie chce wywoływać żadnej paniki, ale wiem, że mieszkańcy interesują się tematem schronów. To zainteresowanie jest po części związane ze stopniami alarmowymi, szczególnie z alarmem BRAVO. Czy te schrony są przygotowane na – nie daj Boże – potrzebę skorzystania z nich? – pytała.

Starosta świdnicki, **Łukasz Reszka** przyznał, że mieszkańców ze zrozumiałych względów ten temat bardzo interesuje: do starostwa również telefonują ludzie z pytaniem o schrony lub o to jak się przygotować na ewentualne wkroczenie wojsk rosyjskich do Polski.

– Uspokajam. Nie ma co panikować. Te stopnie alarmowe, które są wprowadzone bardziej mają uczyć jednostki administracji, wszystkie służby i inspekcje. Jeśli chodzi o schrony, dysponują nimi poszczególne gminy. Nie mam informacji co do szczegółów, ale postaram się zasięgnąć wiedzy o tym, jakimi schronami dysponujemy, jaki jest ich stan, wyposażenie i warunki oraz jaka ilość ludności może z tych schronów skorzystać – zapewnił radną starosta.

Na terenie Świdnika znajduje się kilka schronów. m.in. przy ul. Niepodległości i Kopernika, na terenie PZL-Świdnik, a także pod starą siedzibą Urzędu Miasta przy

ul. Wyszyńskiego, która jest już prywatną własnością.

W 2017 roku, kiedy miasto po raz pierwszy wystawiło na sprzedaż tę nieruchomości, opozycja w mieście i powiat na czele z ówczesnym sekretarzem **Mariuszem Wilkiem** (SWS) przypominały, że pod budynkiem znajduje się schron. Przekonywali, że taki obiekt nie powinien trafić w prywatne ręce.

– „Świdnik w jakiejś przyszłości. Słyszysz alarm bombowy i biegniesz do schronu. A tam sklep. I to zamknięty. Nierealne? Miasto wystawiło na sprzedaż największy schron atomowy i uważa go za... piwnicę” – pisali wówczas przedstawiciele stowarzyszenia na swoim Facebooku, umieszczając obok wymowną fotografię tzw. grzyba atomowego.

Miasto zarzucało, że tego typu wpisy mają na celu zniechęcenie potencjalnych kupców. Tłumaczyło, że schron nie umożliwia sprzedaży budynku, tym bardziej, że w razie jakiegos zagrożenia ledwo byłby on w stanie pomieścić pracowników urzędu.

– Przypomnijmy, że wówczas starostwo kilkakrotnie składało miastu ofertę w sprawie odkupienia tego budynku, ale nie została ona wzięta pod uwagę. Mamy wrażenie, że w ogóle nie została potraktowana poważnie. Gdyby budynek został odsprzedany starostwu, schron byłby dalej aktywny. Do samego końca był w pełni

wyposażony i zapewne nie trzeba było dużych nakładów finansowych, aby był sprawny. Mówiłem o tym już po tym, co się stało na Krymie. Trzeba było przemyśleć tę sprawę. Nikt nas nie słuchał. Biorąc pod uwagę obronę cywilną, z perspektywy czasu widać, że było to niepoważne – komentuje radny Wilk.

Zapytaliśmy w Urzędzie Miasta Świdnik, w jakich miejscach ulokowane są schrony i czy, gdyby zaszła taka potrzeba można z nich korzystać. Jak nas zapewniono, informacja na ten temat zostanie przedstawiona na najbliższej sesji rady miasta, która planowana jest na środę, 9 marca. Władze miasta wskazują także, że schron, który znajdował się na najniższej kondygnacji starego ratusza powstał bardziej na potrzeby zarządzania kryzysowego niż ewakuacji mieszkańców.

Radni oczekują również, że na najbliższej sesji dostaną garść szczegółowych informacji na temat pomocy, jakiej miasto udziela uchodźcom.

– Sugerowałem, że sesja powinna odbyć się wcześniej lub zwołana w trybie sesji nadzwyczajnej, bo jako radni w zasadzie nie wiemy nic więcej od tego, co można znaleźć na stronie miasta i w mediach społecznościowych – zwraca uwagę radny Wilk.

Miasto zapewnia, że na śródownej sesji takie informacje również się pojawiają. Do tematu wrócimy.

(w)

ŚWIDNIK. Przygotowań do rewitalizacji ciąg dalszy

Miasto czeka na pomysły

Rusza kolejny etap prac związanych z przygotowaniem Gminnego Programu Rewitalizacji Miasta Świdnik na lata 2022-2030 - dokumentu, który będzie stanowił ważny element w staraniach o środki finansowe z nowej perspektywy unijnej. W najbliższy wtorek Ratusz zaprasza zainteresowanych mieszkańców na konsultacje w tej sprawie.

Tak jak informowaliśmy przed tygodniem, prace nad programem rewitalizacji miasta trwają już od kilku miesięcy. Jako obszar, który powinien zostać nim objęty wskazano śródmieście, czyli najstarszą część Świdnika oraz okolice dworca PKP i tereny sąsiadujące z PZL-Świdnik. Wśród opracowanych przez miasto kluczowych projektów, które plan będzie uwzględniał,

znalazła się m.in. rewitalizacja siedziby stowarzyszenia AA oraz odnowienie i nadanie nowych funkcji społecznych budynkowi przy ul. Wyszyńskiego 12.

Teraz Urząd Miasta Świdnik zachęca mieszkańców do udziału w kolejnym etapie prac nad programem rewitalizacji. Z początkiem marca ruszyły kolejne konsultacje społeczne oraz nabór propozycji przedsięwzięć rewitalizacyjnych.

– Aby zgłosić propozycję projektu lub przedsięwzięcia do realizacji w Gminnym Programie Rewitalizacji Miasta Świdnik na lata 2022-2030 należy wypełnić formularz elektroniczny dostępny na stronie internetowej ankieta.deltapartner.org.pl/swidnik_gpr_nabor_projektow. W Urzędzie Miasta (Biuro Obsługi Klienta) można też

pobrać papierową wersję formularza. Konsultacje potrwać do 1 kwietnia – informują urzędnicy.

Zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami, w ramach konsultacji odbędzie się również spotkanie z zainteresowanymi mieszkańcami. Zaplanowano je w najbliższy wtorek, 8 marca, o godzinie 16:00 w Urzędzie Miasta Świdnik (sala obrad Rady Miasta).

W trakcie spotkania omówiony zostanie zakres dotychczasowych prac rewitalizacyjnych oraz zakres przedsięwzięć, które można zgłaszać w ramach programu. Wyniki konsultacji zostaną opublikowane za pośrednictwem stron internetowych Gminy Miejskiej Świdnik.

(w)

ŚWIDNIK. Wybory w piątek

Młodzież znowu wybierze swoją radę

Przez ostatnie półtora roku w zasadzie nie funkcjonowała, ale teraz ma się to zmienić. W tym tygodniu uczniowie świdnickich szkół wybiorą swoich przedstawicieli do Młodzieżowej Rady Miasta. Zasiadzie w niej dwadzieścia osób, które mandat radnego będą sprawować przez najbliższe dwa lata.

Młodzieżowa rada to reprezentacja młodzieży wybrana w wyborach, przeprowadzanych w szkołach na terenie danego samorządu. Jej rolą jest upowszechnienie idei samorządności wśród młodzieży, a także zachęcenie do aktywności. Młodzieżowe rady w założeniu mają opiniować sprawy dotyczące młodych, podejmowane przez

dany samorząd, a także zgłaszać swoje inicjatywy w tym zakresie.

W Świdniku Młodzieżową Radę Miasta wybrano po raz pierwszy w 2012 roku. Od tamtego czasu wybory odbywały się jeszcze pięć razy; ostatnio w 2018 roku. Kadencja wybranego wówczas składu upłynęła z początkiem ubiegłego roku i od tamtej pory MRM Świdnik w zasadzie nie działa.

Jak tłumaczyli urzędnicy, działalność rady wybranej w 2018 roku w zasadzie wygasła. Część jej członków ukończyła już naukę w świdnickich szkołach i poszła na studia. Przeszkodą okazał się także covid, bo gdyby nie pandemia, spotkania rady

odbywałyby się częściej, a wybór nowego składu zaplanowano by dużo wcześniej.

Kilka tygodni temu Ratusz zapowiadał, że już wkrótce powołana zostanie nowa młodzieżowa rada.

Zgodnie z zarządzeniem burmistrza, wybory odbędą się w najbliższy piątek, 11 marca od godz. 9 do 15. Do ubiegłego tygodnia poszczególne szkoły miały czas na powołanie i ukonstytuowanie komisji wyborczych oraz zgłaszanie kandydatów do rady. Każdy z nich musiał mieć ukończone 13 lat. W głosowaniu udział wezmą uczniowie wszystkich świdnickich szkół, którzy ukończyli 13 rok życia. Wyniki wyborów poznamy najpóźniej po 15 marca.

(w)

Od 11 marca aż do 10 grudnia 2022

Jubileusz Starego czas zacząć

W tym roku Teatr Stary w Lublinie obchodzi podwójny jubileusz – 200-lecie otwarcia w XIX wieku teatru przy Jezuickiej oraz 10-lecie działalności po odbudowie. Uroczysty koncert jubileuszowy już w najbliższy piątek, 11 marca, ale donośnych wydarzeń nie zabraknie również w kolejnych miesiącach.

– 11 marca zapraszamy na uroczysty koncert urodzinowy „8/10”. Wystąpi ośmioro wybornych muzyków – ekstraklasa polskiego jazzu, artystka i artyści różnych pokoleń, którzy przez ostatnią dekadę związali się z Teatrem Starym i stali się jego ambasadorami w kraju – anonuje **Karolina Rozwód**, dyrektor teatru. Zagrają: **Monika Borzym, Andrzej Jagodziński, Sławomir Kurkiewicz, Henryk Miśkiewicz, Michał Miśkiewicz, Wojciech Myrczek, Marek Napiórkowski** i – jako gość specjalny – **Jan „Ptaszyn” Wróblewski**, nestor światowego jazzu. Kierownictwo artystyczne sprawował będzie saksofonista Henryk Miśkiewicz, który uważa Teatr Stary za jedno z najwspanialszych miejsc koncertowych w Europie. – Mimo różnorodnego przeznaczenia, panuje w nim klimat klubu jazzowego – twierdzi muzyk. Pod jego kuratelą można spodziewać się zarówno autorskich kompozycji, jak i standardów jazzu.

W ramach jubileuszowych wydarzeń od 15 do 18 czerwca odbędzie się IV edycja Festiwalu Śleboda/Danutka. – Kolejny raz Lublin będzie wspominać **Danutę Szaflarską**, postać, która wiele znaczy dla polskiej kultury, dla Teatru Starego. Na jego scenie zagospodzą spektakle, projekcje i dyskusje. Jury ponownie wręczy Gong Danutki. W zasadzie dwie takie nagrody, gdyż w podwójnie jubileuszowym roku otrzyma je dwoje laureatów: **Jadwiga Jankowska-Cieślak** oraz **Krzysztof Globisz**. Poinformował o tym **Michał Merczyński**, dyrektor programowy festiwalu.

To rok szczególny

Dlatego instytucja wyjdzie... w plener, acz niedaleko, bo na rynek Starego Miasta. Tam w sobotę 18 czerwca odbędzie się wielki koncert „Vivat Teatr Stary Lublin!”. Zapowiedzieli w nim udział wszyscy laureaci Nagrody Gong Danutki, przyznawanej od 2019 roku: **Janusz Gajos, Krystyna Janda i Jan Peszek** oraz wyróżnieni w bieżącym roku Krzysztof Globisz i Jadwiga Jankowska-Cieślak. Ze strony muzycznej będą im towarzyszyć: **Magda Umer, Dorota Miśkiewicz, Marta Ledwoń, Kuba Badach i Grzegorz Turnau**. Kierownictwo muzyczne **Krzysztof Herdzin**, a wydarzenie poprowadzą **Grażyna Torbicka i Michał Nogaś**.

W wakacje Teatr Stary będzie nieczynny z powodu prac montażowych i przygotowań do wydarzeń, które zaplanowano od 24 września. Nastąpi wtedy uroczyste otwarcie stałej wystawy, poświęconej dwustuletniej historii tej budowli. Ekspozycja zajmie cztery kondygnacje i foyer. Zespół kuratorski pracuje nad nią już od dwóch lat. Kwerendy archiwalne, pisanie artykułów, gromadzenie eksponatów, wywiady, opracowywanie koncepcji scenograficzno-plastycznej – to wszystko wciąż się odbywa. Na wystawie uda się prześledzić kalendarium najważniejszych wydarzeń z dziejów „Starego”, poznać fascynujący repertuar XIX-wiecznego teatru, a najbardziej zainteresowane osoby spotkają tu cykl artykułów z tworzonej właśnie strony internetowej, będącej uzupełnieniem ekspozycji.



Główne obchody jubileuszowe zainauguruje 11 marca koncert „8/10” z udziałem gwiazd polskiego jazzu, w tym mistrza i prawdziwej legendy saksofonu, Jana „Ptaszyna” Wróblewskiego

Na wystawie można dowiedzieć się, jakie sławy teatralne tu bywały, podziwiać stroje Danuty Szaflarskiej, dotknąć autentyczny projektor filmowy z lat 50. XX wieku. Posłużą temu oprowadzania kuratorskie i wydarzenia artystyczne towarzyszące inauguracji wystawy.

Jesienią dalszy ciąg

Historia nie odnotowała, jakim spektaklem zainaugurowano działalność teatru przy Jezuickiej, lecz wiadomo, że miało to miejsce 20 października 1822 r. To główna data jubileuszu. Wiadomo też, że niedługo później wystawiono tu „Króla Leara” Williama Shakespeare’a. A repertuar zmieniał się wówczas niemal codziennie. – Nie mogliśmy przejść obojętnie wobec takiego archiwalnego odkrycia. I stąd, dokładnie w dwusetną

rocznicę pierwszego przedstawienia wystawionego na naszej scenie, 20 października 2022 roku zapraszamy na monodram „Król Lear” w wykonaniu **Andrzeja Seweryna**, w reżyserii **Janusza Opryńskiego** – zapowiada dyrektorka teatru.

– Ta sztuka jest dla nas ważna dlatego, że ukazuje zagadki ludzkiego losu, nieprzewidywalność naszych emocji i wyborów. Pytanie, dlaczego Lear zachował się tak, jak się zachował, pozostaje otwarte – mówi o tej postaci Andrzej Seweryn, obecny na konferencji anonsującej program obchodów.

Koncert jazzowy otworzy rok jubileuszu i koncert jazzowy zamknie go 10 grudnia. Lajt motywem będzie w nim utwór „200/10”, który na specjalne zamówienie „Starego” pisze pianista, kompozytor i aranżer

Przedwiośnie w Centrum Spotkania Kultur w Lublinie

Koncerty jakich mało

Czy da się połączyć ulotność „Czterech pór roku” Antonio Vivaldiego i gorący rytm argentyńskiego tanga Astora Piazzolli? To trzeba usłyszeć i zobaczyć na scenie operowej CSK w marcu. A w kwietniu będzie tu hołd oddany Ennio Morricone przez innych znakomitych muzyków i śpiewaków.

Już 13 marca 2022 w Lublinie „Vivaldi i Piazzolla. Cztery Pory Roku” - koncert orkiestry kameralnej z Wiednia, w ramach krótkiego ich tournee po Polsce. Kilkunastoosobowa Morphing Chamber Orchestra współpracuje m.in. z Metropolitan

Opera w Nowym Jorku i z takimi śpiewakami jak **Aleksandra Kurzak i Roberto Alagna**. Orkiestra podjęła duże wyzwania wykonując szeroki wachlarz repertuaru poczynając od muzyki klasycznej, przez filmową, jazz po muzykę współczesną. Są również zdobywcami prestiżowej nagrody Fryderyk 2021 w kategorii Najlepszy Album Polski za Granicą realizując płytę „Desire”.

W ich lubelskim koncercie można sobie wyobrazić różne epoki, liczne miasta, mieć różne spojrzenia na otaczający nas świat. Sielski widok zmieniających się pór roku zawartych w muzyce Vivaldiego

znajdziemy tu skonstrastowany z wizją barwnego Buenos Aires, a to w twórczości Piazzolli pulsuje w rytm argentyńskiego tanga.

Przeżyjemy tzw. multivisual koncert, gdzie genialnym frazom muzycznym towarzyszą unikatowe obrazy: zawieszone nad sceną 5-metrowe maski weneckie. Ożywione światłem i efektownym mappingiem ukazą zmienne oblicza przyrody. To wszystko w ramach niezwykłych koncertów, jakie najpierw w Lublinie, a następnie 14, 16 i 17 usłyszymy również w Krakowie, Toruniu i Gdańsku.

Z kolei 21 kwietnia „The best

of Ennio Morricone” – na tutejszej scenie zabrzmia najbardziej znane kompozycje mistrza muzyki filmowej Ennio Morricone. Jego muzyka przez lata nie traci na popularności, ma rzesze wiernych fanów, zyskuje nowych. Morricone współpracował z największymi reżyserami współczesnego kina, jak: **Quentin Tarantino, Brian De Palma, Sergio Leone**. Jego dorobek zawiera kompozycje do ponad 500 filmów, które przyniosły mu liczne Oscary i Złote Globy.

Hołdem dla wielkiego kompozytora jest koncert, w którym chór, soliści i orkiestra pod batutą **Marcina Wolniewskiego** zaprezentują

słynne kompozycje mistrza muzyki filmowej. Wspaniałej muzyce będą towarzyszyć obrazy przywołujące najbardziej znane kadry filmowe, również w tym przypadku zmieniając koncert w niezapomniane widowisko multimedialne. Projekt od kilku lat odnosi ogromne międzynarodowe sukcesy zdobywając uznanie publiczności w znamienitych salach koncertowych Europy, jak Filharmonia Berlińska, Royal Danish Theater w Kopenhadze, Kulturpalast w Dreźnie. Bilety do nabycia w KupBilecik: <http://kbq.pl/65239>, Eventim: <https://www.eventim.pl>

Marek Rybołowicz

CO, GDZIE, KIEDY?

KINA

BAJKA–LUBLIN, UL. RADZISZEWSKIEGO 8, TEL. (81) 533-88-72

7 marca (poniedziałek) Potworna rodzinka 2 9:30, Ups 2! Bunt na arce 9:30, Belfast 14:00, 20:30, Cud Guadalupe 14:00, 16:00, Córka 15:45, Sonata 18:00, Matki równoległe 20:15
8 marca (wtorek) Skarb Mikołajka 8:30, Ups 2! Bunt na arce 9:30, 10:15, Wiki i jej Sekret 11:00, Sonata 13:30, 18:00, Cud Guadalupe 14:00, Córka 15:45, Matki równoległe 15:45, Najgorszy człowiek na świecie 18:00, Piosenki o miłości 20:15, Belfast 20:30
9 marca (środa) Skarb Mikołajka 9:00, 13:30, Ups 2! Bunt na arce 9:30, Oczy Tammy Faye 11:00, Sonata 11:00, 18:00, Wesele 11:00, Potworna rodzinka 2 13:45, Córka 15:45, 20:15, Cud Guadalupe 16:00, Matki równoległe 18:05, Belfast 20:30
10 marca (czwartek) Ups 2! Bunt na arce 8:30, Potworna rodzinka 2 9:30, Wiki i jej Sekret 11:30, Sonata 13:30, 18:00, Cud Guadalupe 14:00, 16:00, Córka 15:45, 20:15, Matki równoległe 18:05, Belfast 20:30

LOT – ŚWIDNIK, AL. LOTNIKÓW POLSKICH 24, TEL. (81) 751-24-61

7 marca (poniedziałek) - 8 marca (wtorek) Potworna rodzinka 2 12:00, Batman 14:00, 19:50, Sonata 17:30
9 marca (środa) Batman 14:00, 19:50, Sonata 17:30
10 marca (czwartek) Potworna rodzinka 2 12:00, Batman 14:00, 19:50, Sonata 17:30
11 marca (piątek) - 13 marca (niedziela) To nie wypada 15:00, 17:00, Batman 19:15

KINO CSK LUBLIN, PLAC TEATRALNY 1, TEL. 81 441 56 70

8 marca (wtorek) Spragnieni miłości 19:00
10 marca (czwartek) - 12 marca (sobota) Najgorszy człowiek na świecie 19:00
13 marca (niedziela) Najgorszy człowiek na świecie 18:00

MULTIKINO LUBLIN, AL. SPÓŁDZIELCZOŚCI PRACY 34, TEL. (81) 460 28 00 Repertuar na stronie <https://multikino.pl/repertuar/lublin>

CINEMA CITY LUBLIN, UL. LIPOWA 13, TEL. (81) 533-25-25 i al. Witosa 32, tel. (81) 443 58 58 Repertuar na stronie: <https://www.cinema-city.pl>

TEATRY

TEATR IM. J. OSTERWY, UL. NARUTOWSKA 17, LUBLIN

10 marca (czwartek) Nad Niemnem godz. 10:00, 18:00

11 marca (piątek) Nad Niemnem godz. 10:00

TEATR IM. H. CH. ANDERSENA, PLAC TEATRALNY 1, LUBLIN

12 marca (sobota) Drzewo życzeń godz. 17:00

13 marca (niedziela) Drzewo życzeń godz. 16:00

TEATR STARY, UL. JEZUICKA 18, LUBLIN

7 marca (poniedziałek) Kino w Teatrze Starym „Wszystko poszło dobrze” godz. 18:00

8 marca (wtorek) Bitwa o literaturę. Ojciec. Śmierć. Syn. godz. 18:00

11 marca (piątek) „8/10” – jubileuszowy koncert jazzowy godz. 19:00

12 marca (sobota) „8/10” – jubileuszowy koncert jazzowy. Koncert dedykowany Wolontariuszom Teatru Starego godz. 19:00

TEATR MUZYCZNY, UL. MARIU CURIE-SKŁODOWSKIEJ 5, LUBLIN

13 marca (niedziela) Księżniczka Czardasza godz. 17:00

FILHARMONIA LUBELSKA

13 marca (niedziela) Niedzielny Poranek Muzyczny – „Wolontariusze jakiej nie znacie!” godz. 11:00



Główną atrakcją wystawy zapewne będzie obraz „Młoda dziewczyna w zielonej sukience” (z lat 1927-1930, sklejką, olej), na co dzień znajdujący się w zbiorach paryskiego Centre Pompidou

podkreśla każdą krzywiznę ciała modelki.

Inne znane obrazy tej wystawy to „Pierwsza komunia” (1929, płótno olej), „Matka przełożona” (1935, tektura, płótno, olej) i „Saint-Moritz” (1929, deska, olej). **Marek Rybołowicz**

Największa tegoroczna wystawa w lubelskim Muzeum Narodowym

Tamara Łempicka na Zamku

„Życie jest jak podróż. Spakuj tylko to, co najbardziej potrzebne, bo musisz zostawić miejsce na to, co zbierzesz po drodze” – takie było motto żydowskiej malarki. Jej dzieła już wkrótce będzie można zobaczyć na Zamku Lubelskim.

„Tamara Łempicka – kobieta w podróży” to tytuł wystawy, którą obejrzymy na Zamku Lubelskim od 18 marca do 14 sierpnia 2022. Jest organizowana przez Muzeum Narodowe w Lublinie we współpracy z Tamara de Łempicka Estate i Villą la Fleur (prywatne muzeum w Konstancie, którego zbiory obejmują prace naszych artystów działających w początkach XX wieku we Francji).

Tamara Łempicka (Tamara de Łempicka) żyjąca w latach 1898-1980, nazywana baronową z pędzlem – wykreowała wizerunek nowoczesnej

i niezależnej kobiety sukcesu. Dzięki tej postawie została ikoną czasów swej młodości, a jej nazwisko stało się rozpoznawalne zarówno na Starym Kontynencie, jak i w krajach obu Ameryk. Już jako młoda dziewczyna wykazywała niezwykły talent plastyczny szybko osiągając biegłość w malarstwie, akwareli i rysunku. Wkrótce dała się poznać światu jako jedna z najważniejszych przedstawicielek malarstwa epoki art déco. Podróż do europejskich stolic przyczyniły się do poznania przez nią kultur innych krajów i uwarściły Tamarę na sztukę wielkich mistrzów. To właśnie wizyty w zagranicznych muzeach miały wpływ na późniejszą twórczość artystki. W Paryżu lat 20. XX wieku zasłynęła jako świadoma malarka posługująca się własnym językiem artystycznym,

który charakteryzuje mocna kreska, wyraziste światłocienie, surowe formy i ostre kolory. Te właściwości cechują twórczość przez lata portrety, kobiece akty oraz martwą naturę. Jak sama podkreślała, w malarstwie najważniejsze było dla niej pojęcie piękna - to zawarte w dziełach hellenistycznych, a zatem: ład, harmonia, proporcja i rytm. Łempicka przez całe życie pozostała wierna klasycyzmowi ideałom, mimo zmian stylów oraz eksperymentowania z materiałem, techniką, formą oraz tematem.

Kariera Tamary Łempickiej

...była nierozdzielnie związana z podróżowaniem, wypełniona mieszkanką romansów, niepokornym pragnieniem szczęścia. Przeplatało się to z nieustannym strachem przed porzuceniem, samotnością oraz jennym niepokojem, wreszcie tułac

ką po świecie. Taki też klimat charakteryzuje eksponowane obrazy.

Wystawa (jej kuratorem z ramienia Muzeum Narodowego w Lublinie jest **Łukasz Wiącek**) obejmuje głównie obrazy eksponowane w muzeach francuskich: m.in. Paryżu, Nantes, Saint-Etienne, Saint-Denis. Zobaczymy też prace pochodzące z instytucji polskich jak Muzeum Narodowe w Warszawie, Muzeum Emigracji w Gdyni, Muzeum Okręgowe w Rzeszowie, Muzeum Miasta Gdyni, Muzeum Narodowe w Krakowie oraz z kolekcji prywatnych: kolekcja obrazów Henryka Bury, kolekcja Valeriego Jerlitsyna, automuzeum Rodziny Pedów, kolekcja Marka Roeflera (Villa la Fleur), kolekcja Mariusza Żyły.

Na wystawie można zobaczyć 60 prac Tamary Łempickiej, w tym obrazy, rysunki i grafiki, uzupełnio



Parking przy przychodni wraz z wjazdem będzie w tym roku przebudowany

ŚWIDNIK. Szlaban niepotrzebny

Radny dąży przy parkingu

– Parking przy szpitalu powinien być ogólnodostępny i bezpłatny – uważają niektórzy mieszkańcy Świdnika. O to dającego tak nie jest, władze powiatu świdnickiego, pyta radny Jakub Osina.

Znalezienie wolnego miejsca postojowego w centrum Świdnika w godzinach pracy urzędów, a często i po południu graniczy z cudem. Nic więc dziwnego, że wielu świdniczan chciałoby, aby miejsca do parkowania było więcej. Mniej więcej przed rokiem radny rady powiatu **Jakub Osina** (Świdnik Wspólna Sprawa) postulował o udostępnienie świdniczanom parkingu przy szpitalu.

– Moim zdaniem powinien być on ogólnodostępny i bezpłatny – przekonywał w rozmowie z nami.

Niedługo później Starostwo Powiatowe w Świdniku podjęło decyzję, że pierwszy kwadrans postoju przy lecznicy będzie dla wszystkich darmowy. Tak też się stało. Radny Osina uważa, że to nie rozwiązuje sytuacji i w kolejnej interpelacji wnioskuje o nieograniczone, nieodpłatne udostępnienie parkingu, pyta na jakich zasadach jest on obecnie dzierżawiony i jaki zysk przynosi starostwu lub szpitalowi.

– „Odpłatność za parkowanie jest powszechnie stosowaną praktyką w podmiotach leczniczych. Daje możliwość realnej koordynacji, zapewnienia ładu i porządku, sprawnego dojazdu karetą i innych pojazdów, a przy tym nie rodzi kosztów własnych dla SP ZOZ (tj. wynagrodzenie pracownika

do obsługi i utrzymania terenu). Nadmienić należy, iż zgodnie z ustawą o działalności leczniczej, podmiot leczniczy, ma prawną możliwość stosowania tegoż rozwiązania” – czytamy w odpowiedzi podpisanej przez dyrekcję szpitala.

Z pisma dowiadujemy się również, że na placu znajduje się 35 miejsc na auta, a przychody szpitala z tytułu wynajmu parkingu w styczniu br. wyniosły 2 377 zł brutto. Parking jest wydzierżawiony na podstawie umowy, która obowiązuje do połowy tego roku. Dzierżawca – firma Beauty Bar „Pistacja” z Lublina – został wybrany w drodze zapytania ofertowego. W oparciu o umowę dzierżawca odpowiada za utrzymanie parkingu: sprzątanie, koszenie trawy, odśnieżanie, a w przypadku oblodzenia posypywanie piaskiem chodników i dróg dojazdowych do parkingu, dokonywanie niezbędnych napraw i egzekwowanie bezpiecznego ruchu drogowego.

W tym roku powiat zamierza zmodernizować parking przychodni przy al. Lotników Polskich, który sąsiaduje z tym szpitalnym. Swego czasu Osina krytykował ten pomysł wskazując, że w mieście są pilniejsze potrzeby, a wykładanie ok. 1,3 mln zł na przebudowę parkingu dla kilkunastu samochodów, kiedy po drugiej stronie ulicy jest zamknięty parking przy szpitalu, jest bez sensu. Inwestycja miała ruszyć jeszcze w 2021 roku, ale tak się nie stało. Fundusze na realizację tego zadania są wpisane do tegorocznego budżetu powiatu. (w)

ŚWIDNIK. Zawinili nieumyślnie

Krótką przerwą w dostawie wody

Przez kilka godzin mieszkańcy niektórych bloków przy ul. Klonowej w Świdniku nie mieli dostępu do wody. Podejrzewali, że odpowiadają za to pracownicy zatrudnieni przy budowie pobliskiego bloku. Okazało się, że mieli rację.

– Od około dwóch godzin nie mamy dostępu do wody – z takim sygnałem w ubiegłą środę popołudniu zadzwonił do nas mieszkaniec jednego z bloków przy ul. Klonowej. – Wody nie ma też ponoć w kilku innych blokach w okolicy, np. na ulicy Akacjowej. Pegimek zawsze wcześniej informuje o planowanych przerwach w dostawie, więc zakładam, że to jakaś awaria. Dzwoniłem w tej sprawie do wodociągów i Spółdzielni Mieszkaniowej, ale tam nic na ten temat nie wiedzieli.

Nasz Czytelnik przypuszczał, że brak wody w kranach może być związany z budową bloku, który powstaje w sąsiedztwie kościoła pw. Świętej Kingi, bo tam trwały jakieś wykopy.

ŚWIDNIK. Kwoty się nie zgadzają

Wyjaśnienie

W tekście pt. „Świdniczanie w państwowych spółkach” (Nowy Tydzień z dnia 28.02.2022 r.), pojawiła się nieścisłość.

Podaliśmy, że z ostatniego oświadczenia majątkowego wiceburmistrza **Marcina Dmowskiego**, wynika, że w 2020 r. jego wynagrodzenie z umowy o pracę wyniosło niecałe 64 tys. zł. Tymczasem była to kwota z jednego oświadczenia, bo łącznie jako wiceburmistrz i sekretarz miasta Dmowski

zarobił prawie 128 tys. zł.

Niezawiniony z naszej strony błąd pojawił się także w tekście z 21.02.2022 r. dotyczącym podwyżek dla wiceburmistrza i skarbnika. Jak zapewnia wiceburmistrz Marcin Dmowski od marca wynagrodzenie jego i skarbnika miasta nie wzrosło – jak informował wcześniej Ratusz – o ok. 3 tys. zł netto, ale o ok. 1,5 tys. zł netto.

(w)

ŚWIDNIK. Poszukiwania wykonawców

Drewniana będzie asfaltowa

Pięć firm chce wybudować ulicę Drewnianą w Świdniku. Najtańsza oferta opiewa na ok. 7,3 mln zł, najdroższa na ponad 10 mln. Trwają również poszukiwania wykonawcy przebudowy sportowego segmentu Szkoły Podstawowej nr 5.

Budowa ulicy Drewnianej to jedna z kosztowniejszych inwestycji ujętych w tegorocznym budżecie miasta Świdnik. Dzięki budowie nowej nawierzchni i całej infrastruktury towarzyszącej poprawi się komfort mieszkających tu świdniczan, ale – co podkreślają władze miasta – otworzą się też spore tereny inwestycyjne, także pod budownictwo wielorodzinne.

Na oferty od firm zainteresowanych budową Drewnianej magistrat czekał do końca stycznia. – W wyznaczonym terminie wpłynęło pięć ofert. Jest z czego wybierać. Trwa analiza dokumentów. Liczymy, że wkrótce wybierzemy wykonawcę i podpiszemy umowę – mówi **Marcin Dmowski**, zastępca burmistrza Świdnika.

Najtańszą cenę – 7,33 mln zł zaproponowała firma LS COMPLEX z Lublina (pozostałe oferty: PRD z Lubartowa – 8,18 mln zł, konsorcjum firm PBI Infrastruktura z Kraśnika i PBI WBM z Sandomierza – 8,39 mln zł, WOD-BUD z Kraśnika – 9 mln zł i STRABAG – 10,5 mln zł).

Według projektu, na całej długości ulicy Drewnianej, od ul. Piaseckiej do ul. Rejkowizna położona zostanie nowa nawierzchnia z betonu asfaltowego; będą też zjazdy na posesje, kanalizacja deszczowa oraz latarnie. Przewidziana jest także budowa chodnika po jednej stronie ulicy, z wyjątkiem odcinka od ul. Rejkowizny do granicy lasu, gdzie



Na ulicy Drewnianej jeszcze w tym roku będzie asfalt, chodnik i kanalizacja

będzie dwustronny. Na wykonanie prac drogowcy będą mieć siedem miesięcy od podpisania umowy. Inwestycja przewiduje również budowę kanalizacji sanitarnej, na czym zależało mieszkańcom.

Sportowe zaplecze do odnowy

Urząd Miasta Świdnik szuka także firmy, która zmodernizuje i powiększy zaplecze sportowe Szkoły Podstawowej nr 5. Prace

zakładają przebudowę budynku i rozbudowę segmentu „E” i zostaną sfinansowane ze środków Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej. – Czekamy na oferty. Mamy nadzieję, że tak jak w przypadku ul. Drewnianej, dopiszą i uda się bez problemu wybrać wykonawcę – dodaje wiceburmistrz.

W dalszej kolejności planowana jest także modernizacja basenu. Wg wstępnych założeń Ratusza prace związane z modernizacją sportowej bazy „Piątki” mogą kosztować ok. 5-6 mln zł. (w)

ŚWIDNIK. PUP oferuje

Staże, szkolenia, dotacje

W ciągu najbliższego roku Powiatowy Urząd Pracy w Świdniku zamierza skierować około 300 osób na staże. Będą one współfinansowane z Funduszu Pracy oraz Europejskiego Funduszu Społecznego. Ale to tylko część oferty, jaką dla bezrobotnych i poszukujących pracy, przygotował na najbliższe miesiące świdnicki PUP.

Tak jak w latach ubiegłych okres staży realizowanych przez PUP w Świdniku wynosi od 3 do 6 miesięcy. Od tego roku, z uwagi na prowadzenie rozwiązań prawnych związanych z Polskim Ładem, stypendium stażowe dla osób bezrobotnych wynosi 1 489 zł zarówno z Funduszu Pracy, jak i z projektów współfinansowanych z EFS. Idąc na rękę przedsiębiorcom, których w mniejszym lub większym stopniu dotknęły skutki pandemii, od ubiegłego roku PUP Świdnik zmniejszył wymagany okres zatrudnienia po stażu z 3 do 1 miesiąca, w co najmniej połowie wymiaru czasu pracy.

W 2022 r. świdnicki PUP dysponuje również środkami w ramach projektów współfinansowanych z Europejskiego Funduszu Społecznego oraz z Funduszu Pracy na udzielenie wsparcia dla osób bezrobotnych tj.: na szkolenia indywidualne dla około 150 osób, bony szkoleniowe dla 20 osób, bony na zasiedlenie dla 44 osób oraz studia podyplomowe dla

około 13 osób, a także środkami z Krajowego Funduszu Szkoleniowego na wsparcie dla pracodawców i jego pracowników: tj.: szkolenia czy studia podyplomowe.

Oferta PUP dla osób szukających zatrudnienia to także dotacje na podjęcie działalności gospodarczej.

– Każdy początkujący przedsiębiorca planujący założenie własnej działalności gospodarczej może starać się o dotację z urzędu pracy, które stanowią formę walki z bezrobociem. Ogromnym plusem takiej dotacji jest to, iż jest ona bezzwrotna w przypadku utrzymania działalności przez wymagany okres 12 miesięcy – mówi **Włodzimierz Radek**, dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Świdniku.

Od 14 lutego 2022 roku PUP prowadzi nabór wniosków na podjęcie działalności gospodarczej. Z tej formy pomocy będzie mogło skorzystać 27 bezrobotnych. Wsparcie to jest współfinansowane z EFS oraz środków Funduszu Pracy. Maksymalna kwota dofinansowania to 25 tys. zł brutto.

– To znaczny wzrost w porównaniu do ubiegłego roku, kiedy dofinansowanie wyniosło odpowiednio 18 tys. zł z Funduszu Pracy i 22 tys. zł z Europejskiego Funduszu Społecznego – dodaje dyrektor PUP.

Powiatowy Urząd Pracy w Świdniku dysponuje też środkami na refundację kosztów

wyposażenia lub doposażenia stanowiska pracy. To pomoc finansowa (współfinansowana z EFS i FP), która polega na zwrocie środków, jakie poniesie przedsiębiorca na wyposażenie lub doposażenie stanowiska pracy i wiąże się z zatrudnieniem na doposażonym stanowisku skierowanego bezrobotnego. Nabór wniosków ruszył 14 lutego. Przewidziana jest refundacja na wyposażenie lub doposażenie stanowiska pracy dla 20 osób w wysokości do 30 tys. zł brutto. – Po szczegółowej analizie zapotrzebowania na prace interwencyjne oraz wychodząc naprzeciw oczekiwaniom pracodawców w 2022 roku zwiększyliśmy kwotę środków przeznaczonych na tę formę wsparcia o 70 tys. zł. Ponadto z 990 zł do 1230 zł została też podwyższona miesięczna kwota dofinansowania do wynagrodzenia. Zatrudniając osobę bezrobotną, pracodawca otrzymuje w zamian refundację części kosztów wynagrodzenia oraz składek na ubezpieczenia społeczne, więc faktyczna miesięczna kwota dofinansowania w 2022 r. to ok. 1450 zł – mówi dyrektor Radek.

Realizację prac interwencyjnych świdnicki PUP planuje rozpocząć w najbliższym czasie. Będą skierowane do osób powyżej 50 roku życia z okresem refundacji do 12 miesięcy. Pracodawcy zainteresowani tą formą wsparcia mogą zgłaszać swoje zapotrzebowanie do urzędu pracy. (w)

ŚWIDNIK. Projekt dla psa i kota

Czworonogi mają za darmo

W tym roku mieszkańcy Świdnika posiadający psy i koty znów będą mogli zgłosić swoje czworonogi do miejskiego programu kastracji, sterylizacji i czipowania. Urząd Miasta szuka właśnie lecznicy, która się tym zajmie. Łącznie zaplanowano 140 zabiegów.

Od 4 lat miasto Świdnik realizuje program skierowany do właścicieli psów i kotów, w ramach którego mogą poddać swoje zwierzęta zabiegom kastracji i sterylizacji. W ubiegłym roku wykonanych zostało 207 takich zabiegów. Przeprowadzono je na ok. 140 kotach i kotkach oraz na niespełna 70 psach i suczkach. Kosztowało to miasto 31,8 tys. zł.

W tym roku właściciele psów i kotów znów będą mogli skorzystać z takiej formy pomocy. Pod koniec lutego br. Urząd Miasta Świdnik ogłosił, że szuka lecznicy, która zrealizuje zadania sterylizacji, kastracji i czipowania czworonogów. Na oferty czekał do ubiegłego tygodnia.

W ramach zadania przewidziano sterylizację 40 kotek i 40 suk oraz 30 kocurów i 30 psów; sumie 140 zabiegów. Taka sama ilość zwierząt będzie mogła zostać poddana czipowaniu i umieszczeniu w systemie „Safe Animal”.

Przed zabiegami zwierzęta zostaną obligatoryjnie przebadane (badanie to będzie

stanowić warunek dopuszczenia do zabiegu), wykonane zostaną też podstawowe badania: morfologia, próba nerkowa i wątrobowa, poziomu cukru oraz krzepliwości krwi.

W tym roku to zadanie zostanie przeprowadzone w ramach Budżetu Obywatelskiego. W głosowaniu projekt dotyczący czipowania oraz kastracji i sterylizacji zwierząt właścicielskich zyskał poparcie ponad 480 świdniczan. Jego celem jest pomoc właścicielom w opiece nad zwierzętami w tym zakresie i tym samym zmniejszać problem bezdomności zwierząt.

O tym, kiedy ruszą zabiegi, Urząd Miasta Świdnik poinformuje już wkrótce. (w)

PLUSLIGA

Bez niespodzianki

Niespodzianki w piątkowym meczu 22. kolejki PlusLigi pomiędzy LUK Lublin, a Asseco Resovia Rzeszów nie było. Beniaminek przegrał z wyżej notowanymi rywalami 1:3. To czwarta z rzędu porażka lublinian i 15. w rozgrywkach.

Goście, świetnie dysponowani w ataku, mieli sporą szansę wrócić do domu bez straty seta. W trzeciej partii choć LUK wygrywał już 23:21 roztrwonili przewagę. Rzeszowianie zdobyli trzy punkty z rzędu i mieli piłkę setową. Nie udało się im jej wykorzystać, natomiast podopieczni trenera **Dariusza Daszkiewicza** już przy pierwszej okazji postawili kropkę nad i.

W ostatnim, czwartym secie przyjezdni już od samego początku kontrolowali sytuację, sukcesywnie powiększając dystans (4:2, 11:8, 15:18, 20:12).

LUK LUBLIN	
- ASSECO RESOVIA RZESZÓW	
1:3 (18:25, 23:25, 26:24, 15:25)	
LUK: Nowakowski 7, Wachnik 11, Filipiak 18, Pająk 3, Stajer 4, Włodarczyk 16, Watten (libero) oraz Gregorowicz (libero), Romać, Józwik 2, Gniecki.	
Resovia: Muzaj 24, Kozamernik 8, Kochanowski 6, Szerszeń 3, Drzyzga 3, Cebulj 20, Zatorski (libero) oraz Deroo 9, Bucki.	

Pozostałe mecze 22. kolejki: Projekt Warszawa - Ślepsk Malow Suwałki **3:1 (25:21, 25:21, 20:25, 25:23)** * Grupa Azoty ZAKSA Kędzierzyn-Koźle - Aluron CMC Warta Zawiercie **3:0 (26:24, 35:33, 27:25)** * Jastrzębski Węgiel - GKS Katowice **3:2 (25:23, 25:19, 22:25, 32:34, 15:12)** * niedzielne mecze: PGE Skra Bełchatów - Trefl Gdańsk i Cerrad Enea Czarni Radom - Cuprum Lubin zakończyły się po zamknięciu tego wydania

1. ZAKSA	19	52	55-11
2. Jastrzębski Węgiel	20	51	55-17
3. PGE Skra	20	45	54-29
4. Warta	22	40	47-37
5. AZS Olsztyn	20	35	43-32
6. Projekt	21	35	43-40
7. Asseco Resovia	20	34	41-34
8. GKS Katowice	22	31	42-46
9. Trefl Gdańsk	18	22	28-33
10. LUK Lublin	22	21	31-52
11. Czarni Radom	20	19	23-47
12. Ślepsk	22	19	27-53
13. Cuprum Lubin	21	19	32-53
14. PSG Stal Nysa	21	9	22-59

W następnej kolejce - 12 marca: Cerrad Enea Czarni - LUK Lublin.

TAURON 1. LIGA MĘŻCZYZN

Znowu nie znaleźli sposobu na rywali

Siatkarze Polskiego Cukru Avii Świdnik ponownie okazali się gorsi od Chemeko-System Gwardii Wrocław. W odróżnieniu jednak od meczu z pierwszej rundy u siebie, w sobotę, w wyjazdowym spotkaniu 24. kolejki **TAURON 1. Ligi Mężczyzn** zdołali wygrać seta.

Aż 26 punktów dla świdnickiej drużyny w meczu z ekipą z Wrocławia, która przystąpiła do gry z nowym szkoleniowcem na ławce trenerskiej – **Krzysztofem Stelmachem** – zdobył **Mateusz Rećko**. **MAG**

CHEMEKO-SYSTEM GWARDIA WROCŁAW - POLSKI CUKIER AVIA ŚWIDNIK 3:1 (25:18, 23:25, 25:23, 25:20)	
Avia: Urbanowicz 8, Toma 5, Rećko 26, Kosiba 9, Siwicki 7, Durski 2, Kuś (libero), Guz libero oraz Walawander 2, Seliga 1, Kalinowski.	

W tabeli rozgrywek Polski Cukier Avia z 39 punktami spadł z szóstego na ósme miejsce. Prowadzi BBTS Bielsko-Biała (56) przed MKS Będzin (52) i BKS Visla Proline Bydgoszcz (48).

W następnej kolejce - 12 marca: Avia - Norwid Częstochowa (godz. 17).



Paulina Guba cieszy się z kolejnego złotego medalu w pchnięciu kulą. To już siódmy tytuł halowej mistrzyni kraju, wywalczony przez wychowankę Startu Otwock, od 2018 roku reprezentującą barwy lubelskiego AZS UMCS!



Adrianna Sułek złoto w pięcioboju okraśliła rekordem życiowym, będącym najlepszym w tym roku wynikiem na świecie!

66. PZLA Halowe Mistrzostwa Polski

Złote krążki dla Guby i Sułek

Reprezentanci AZS UMCS Lublin po raz kolejny potwierdzili przynależność do ścisłej czołówki w kraju. Już pierwszego dnia rozgrywanych w miniony weekend w Toruniu 66. halowych mistrzostw Polski nasi akademicy aż czterokrotnie stawali na podium. W sobotę złote medale wywalczyły Paulina Guba w pchnięciu kulą oraz Adrianna Sułek w pięcioboju z życiówką i najlepszym tegorocznym wynikiem na świecie. Po brąz sięgnęli biegacze: Szymon Żywko na 1500 m oraz Jakub Lempach, który złoto na 60 m przegrał z Dominikiem Kopciem z Agrosu Zamość zaledwie o 0,01 sekundy.

Rewelacyjnie w Arenie Toruń zaprezentowała się **Adrianna Sułek**, była zawodniczka CWZS Zawisza Bydgoszcz, od tego roku reprezentująca barwy lubelskiego AZS UMCS. Podopieczna **Marka Rzepki** wynikiem 4756 punktów ustanowiła rekord życiowy, będący także obecnie najlepszym wynikiem w tym sezonie na świecie. Wraz z rekordem Polski **Ewy Swobody** na 60 m - 6,99 również otwierającym światowe tabele był to najbardziej wartościowy rezultat zawodów.

W biegu na 60 metrów przez płotki Sułek osiągnęła 8,36 s, a w skoku w wżwyż zaliczyła – w trzeciej próbie – 1,89 m. W pchnięciu kulą uzyskała 13,50 m, w skoku w dal 6,26, a w biegu na 800 metrów – wykręciła życiówkę – 2:12,82.

– Nie patrzyłam na punkty po poszczególnych konkurencjach, dopiero przed biegiem na 800 metrów. Tam był postawiony cel. Patrząc na dzisiejszy start mogę powiedzieć,

że najmniej jestem zadowolona z kuli i skoku w dal. 800 metrów było świetnym przetarciem przed Belgradem. Szczyt formy ma przyjść właśnie na halowych mistrzostwach świata – przyznała po zawodach mistrzyni kraju.

Drugie miejsce w pięcioboju z 4593 pkt. zajęła **Paulina Ligarska** z SKLA Sopot, a trzecie z 4229 pkt. **Edyta Bielska** – 4229 pkt. z MLUKS Mokasyn Ploty. Dla obu zawodniczek osiągnięte w sobotę wyniki, podobnie jak dla Sułek, to rekordy życiowe.

Siódmy już w historii tytuł halowej mistrzyni Polski w pchnięciu kulą w Toruniu wywalczyła **Paulina Guba**. Złoto bylej mistrzyni Europy dała druga próba, w której osiągnęła 17,73 m. Drugie miejsce zajęła **Klaudia Kardasz** z KS Podlasie Białystok (17,54), a trzecia była **Zuzanna Maślana** z MLKL Płock(15,40).

Niesamowicie wyrównany był finał sprintu na 60 metrów mężczyzn. By przy-

znać medale potrzebna była analiza fotofiniszu. Złoto zdobył **Dominik Kopeć** z Agrosu Zamość, który zaledwie o 0,007 sekundy okazał się lepszy od **Przemysława Słowikowskiego** z MKL Szczecin - obu zmierzono czas 6,66. Trzeci linię mety, tracąc 0,01 s, minął **Jakub Lempach** z AZS UMCS, który w eliminacjach osiągnął... taki sam czas, jak złoty i srebrny medalista, czyli 6,66. Na pocieszenie Lempachowi pozostało złoto w kat. U23.

Brąz z zawodników z Lublina wywalczył także **Szymon Żywko** z wynikiem 3:48,47 na 1500 m. Mistrzem został **Michał Rozmys** z UKS Barnim Goleniów (3:41.53) , a srebrnym medalistą **Andrzej Kowalczyk** z Kraków Athletics Team (3:43.90) .

AZS UMCS Lublin zakończył pierwszy dzień zmagania na 1. miejscu w klasyfikacji medalowej. Do zawodów, które zakończyły się już po zamknięciu tego wydania wrócimy. **(PZLA, MAG)**



W derby MKS (żółte koszulki) okazał się ponownie lepszy od UKS Roxa. Poprzednie spotkanie, które oba zespoły stoczyły 8 stycznia, także różnicą jednej bramki (13:12) wygrały podopieczne Małgorzaty Roli

PIŁKA RĘCZNA. W Wojewódzkiej Lidze Dziewcząt

W derby MKS ponownie lepszy od UKS Roxa

W sobotę w hali XXX LO przy ul. Wajdeloty rozegrany został kolejny turniej w ramach rozgrywek Wojewódzkiej Ligi Dziewcząt w piłce ręcznej. W zawodach najlepszy okazał się MKS Lublin.

Podopieczne **Małgorzaty Roli** wygrywały najpierw w derby z UKS Roxa **16:15**

(10. minut przed końcem było już 16:8), a następnie pokonały UKS Bursa Puławy **43:12 (22:9)**.

W pierwszym meczu najwięcej bramek dla MKS Lublin zdobyły: **Julia Kowalska** 7 i **Aleksandra Józwik** 4; w drugim: **Alicja Bielak** i **Wiktoria Miłoszewicz** po 6, **J.**

Kowalska i **Basia Siatkowska** po 5 oraz **Julia Basińska** i **Kornelia Szołdzińska** po 4.

Kolejny turniej z udziałem MKS, UKS Roxa i KMKS Krasnik odbędzie się w Lublinie w najbliższy weekend.

MAG

ENERGA BASKET LIGA KOBIET

Do fazy play-off z drugiego miejsca

W ostatnim meczu rundy zasadniczej Energa Basket Ligi Kobiet **Pszczółka Polski Cukier AZS UMCS Lublin** pokonała w piątek na wyjeździe **Polskie Przetwory Basket 25 Bydgoszcz** **61:55**. **Akademiczki** zakończyły pierwszy etap rozgrywek na drugim miejscu, najwyższym w historii klubu i teraz czeka je walka o półfinały play-off z uprzywilejowanej pozycji.

Podopieczne trenera **Krzysztofa Szewczyka** w wyrównanej rywalizacji z Basketem nie dały sobie wydrzeć w końcówce wygranej i cennych punktów, choć były mocno zmęczone przede wszystkim przegraną dwa dni wcześniej w ćwierćfinałowym spotkaniu EuroCup z LDLC ASVEL Feminin 54:78 i podróżą z Francji. Najlepszą zawodniczką w lubelskiej drużynie była Amerykanka **Natasha Mack**, która zdobyła 22 punkty, trafiając 9 z 14 rzutów z gry i 4 wykonywane wolne oraz zbierając z obu tablic aż 11 piłek.

I runda play-off rozpocznie się już w najbliższy weekend (12-13 marca). **Pszczółki** dwukrotnie zmierzą się przed własną publicznością z zespołem, który zajął w tabeli po fazie zasadniczej siódme miejsce. **MAG**

POLSKIE PRZETWORY BASKET-25 BYDGOSZCZ - PSZCZÓŁKA POLSKI CUKIER AZS UMCS LUBLIN 55:61 (16:21, 14:15, 11:7, 14:18)	
Basket: Michałek 11 (3x3), Alleyne 10, Sobiech 5 (1x3), Fontaine 5 (1x3), Eivery – Stankiewicz 6 (1x3) , Miskiniene 12, Zasada 6, Poboży, Zmierczak.	
Pszczółka: Mack 22 (11 zb.), Smalls 9 (1x3), Jakubcova 9 (1x3), Stanacev 3 (1x3), Trzeciak – Fassina 11, Kuczyńska 3 (1x3), Sklepowicz 2, Kurach 2, Niedźwiedzka, Duchnowska.	

Pozostałe mecze 22. kolejki: VBW Arka Gdynia - BC Polkowice **78:81** * niedzielne mecze: PolskaStrefaInwestycji Enea Gorzów Wlkp. - Śleza Wrocław, CTL Zagłębie Sosnowiec - Energa Toruń i Polonia Warszawa - Enea AZS Politechnika Poznań zakończyły się po zamknięciu tego wydania.

1. BC Polkowice	20	38	1728-1255
2. Pszczółka	20	37	1532-1326
3. VBW Arka	20	34	1623-1241
4. Gorzów Wlkp.	19	31	1444-1358
5. Basket	20	31	1458-1453
6. Śleza	19	30	1388-1382
7. Polonia	19	28	1422-1505
8. Zagłębie	19	27	1452-1540
9. Politechnika	19	22	1274-1513
10. GTK Gdynia	20	22	1172-1536
11. Energa	19	21	1203-1587

ENERGA BASKET LIGA

24. kolejka: Arged BM Stal Ostrów Wlkp. - Twarde Pierniki Toruń **96:74** * Asseco Arka Gdynia - HydroTruck Radom **99:78** * GTK Gliwice - Enea Zastal BC Zielona Góra **82:89** * MKS Dąbrowa Górnicza - Anwil Włocławek **92:86** * Trefl Sopot - Śląsk Wrocław **89:102** * King Szczecin - Grupa Sierleccy Czarni Słupsk **74:77** * niedzielne mecze: **PGE Spójnia Stargard - Polski Cukier Pszczółka Start Lublin** i Legia Warszawa - Enea Abramczyk Astoria Bydgoszcz zakończyły się po zamknięciu tego wydania.

1. Enea Zastal	25	42	2214-1996
2. Czarni Słupsk	23	41	1902-1791
3. Śląsk	24	40	204-1880
4. Anwil	23	38	1937-1817
5. Stal Ostrów	22	37	1996-1834
6. King Szczecin	23	35	1926-1888
7. Legia	22	35	1794-1762
8. Twarde Pierniki	21	34	1785-1794
9. Astoria	22	33	1854-1839
10. Asseco Arka	24	33	1815-1961
11. Trefl Sopot	21	32	1672-1653
12. PGE Spójnia	22	32	1744-1839
13. MKS Dąbrowa	23	31	1917-2027
14. HydroTruck	23	27	1790-1920
15. GTK Gliwice	22	26	1698-1945
16. Pszczółka	20	24	1520-1663

W następnej kolejce - 12 marca: Polski Cukier Pszczółka Start - HydroTruck Radom (godz. 19:30).

Rosjanie i Białorusini wykluczeni z żużlowych rozgrywek

Motor bez Łaguty i Kariona

Rosyjscy i białoruscy żużlowcy nie wystartują w najbliższym sezonie w polskiej lidze, a także w Speedway Grand Prix.

– W związku z bezprawną zbrojną inwazją Rosji na terytorium Ukrainy, jak również wobec faktu, że ta brutalna napaść wspierana jest przez państwo białoruskie, Polski Związek Motorowy wyklucza, aż do odwołania, zawodników rosyjskich oraz białoruskich z udziału we współzawodnictwie sportowym w sportach motorowych organizowanym na terytorium Polski. Wyklucza się również reprezentacje tych krajów z udziału w zawodach sportowych rozgrywanych w Polsce. Ponadto zawodnikom z licencją Polskiego Związku Motorowego zakazuje się startów w zawodach organizowanych na terenie Federacji Rosyjskiej oraz na terenie Republiki Białoruskiej - czytamy w wydanym w sobotę przez komunikacie.

Sankcje obejmą także zawodników z polskimi obywatelstwami, którzy nie startowali do tej pory na polskiej licencji.

Decyzja PZM oznacza, że w tegorocznej

PGE Ekstralidze w zespole Motoru Lublin nie zobaczymy **Grigorija Łaguty** i **Marka Kariona**, w Betard Sparcie Wrocław zabraknie **Artioma Łaguty**, a w Apatorze Toruń **Emila Sajfutdinowa**. W rozgrywkach, które rozpoczną się 8 kwietnia będzie mógł natomiast rywalizować **Gleb Czugunow**, który ma polskie obywatelstwo i wcześniej jeździł w biało-czerwonych barwach, reprezentując nasz kraj na arenie międzynarodowej.

W sobotę o wykluczeniu zawodników z Rosji i Białorusi poinformowała także Międzynarodowa Federacja Motocyklowa. Zawieszenie oznacza, że Artem Laguta i Sayfutdinov nie wystąpią w FIM Speedway Grand Prix. – Discovery Sports Events wspiera decyzję władz FIM, zawieszającą rosyjską i białoruską federację motocyklową. Artem Laguta i Emil Sayfutdinov nie wezmą udziału w FIM SGP 2022. Mamy nadzieję, że zobaczymy ich ponownie, gdy międzynarodowa sytuacja na to pozwoli – przekazał **Francois Ribeiro**, szef DSE.

MAG, PGE Ekstraliga

Biegowy cykl City Trail 2021/2022 na finiszu

Michał Biały najszybszy nad Zalewem Zemborzyckim



Biegi City Trail to także zawody dla dzieci i młodzieży na dystansach od 300 m do 2 km. W sobotnim biegu wzięło udział 54 młodych sportowców

Piąty – ostatni zaplanowany na edycję 2021/2022 bieg City Trail z **Nationale-Nederlanden** w Lublinie odbył się w sobotę, 5 marca. Zawody zakończyły sportową część imprezy, ale nie były ostatnim wydarzeniem cyklu. 15 marca zawodnicy, którzy biegali regularnie – ukończyli co najmniej 3 biegi – spotkają się ponownie na uroczystym rozdaniu medali i nagród.

W sobotnim biegu na dystansie 5 km wzięło udział 219 osób. Najszybszym okazał się **Michał Biały**, który pokonał wymagającą trasę w 16 minut i 20 sekund.

– Startowałem w City Trail pierwszy raz w tym sezonie. Założyłem pobiec lepiej niż wynik, który uzyskałem podczas ostatniego startu (17:10 w marcu 2020). Efekt ostateczny jest nadzwyczajnie dobry, 16:20 w samotnym biegu daje do myślenia jakby to mogło być w silniejszej obsadzie. Nie mam sprecyzowanych planów na najbliższe miesiące. Cykl City Trail znam od początku funkcjonowania w Lublinie. W sezonie 2013/14 zająłem tu trzecie miejsce, a rok później byłem drugi w generale. Nie wykluczam startów w przyszłym sezonie, ale trudno mi powiedzieć, jak ułożą się moje plany – mówił po zawodach Michał Biały.

Drugie miejsce wywalczył **Krystian**

Kuna (17:07), a trzeci był **Mateusz Utnicki** (17:14). Zwycięzcą klasyfikacji generalnej jest jednak nieobecny w sobotę **Damian Świerdzewski**.

Wśród kobiet jako pierwsza metę nad Zalewem Zemborzyckim minęła **Natalia Zych**, która tym samym zapewniła sobie wygraną w kobiecej klasyfikacji generalnej. Pokonała 5-kilometrową trasę w 18 minut i 50 sekund. - Cieszy mnie kolejne zwycięstwo w klasyfikacji generalnej. Chciałam pobiec szybciej niż mój najlepszy dotychczasowy wynik na tej trasie (19:15 w 2020 roku). Udało się z nawiązką. Na pewno warunki były dzisiaj sprzyjające do szybkiego biegania. Nie wiedziałam natomiast czego mogę się dokładnie spodziewać. Sezon jesienno-zimowy był trudny, chorowałam trochę, miałam kontuzję, ale okazuje się, że moja dyspozycja jest na niezłym poziomie. Po sezonie City Trail zaczynam myśleć o mojej docelowej dyscyplinie sportu, którą jest triathlon. Wywodzę się z pływania, najbardziej lubię rower, ale samo bieganie też wychodzi mi przyzwyczajenie – podkreśliła na mecie Natalia Zych.

Drugą lokatę zajęła **Beata Klimek** (19:18), a trzecią **Dominika Łukasiewicz** (19:37).

MAG

Tomasz Swędrowski znowu trafił do siatki! Centrostrzał kapitana Motoru, w sobotnim meczu z Pogonią Siedlce, dał lubelskiej drużynie drugą wygraną wiosną w II lidze

Ważne trzy punkty

W pierwszym ligowym meczu na Arenie Lublin w 2022 roku Motor pokonał w sobotę 1:0 Pogoń Siedlce. Bramkę na wagę trzech, arcyważnych punktów, pozwalających na dobre zadomowić się lublinianom w strefie barażowej o I ligę, zdobył w 51. minucie Tomasz Swędrowski. To drugie trafienie kapitana Motoru wiosną. Tydzień wcześniej, na Suchych Stawach przeciwko Hutnikowi, 28-letni pomocnik popisał się przepięknym uderzeniem z rzutu wolnego, tym razem piłka w okienku bramki rywali znalazła się po jego ni to strzale, ni to podaniu z prawej strony boiska, z narożnika pola karnego.

– Centrostrzał „Swędro” dał nam ważne trzy punkty, a progres w naszej grze był widoczny – cieszył się po meczu **Marek Saganowski**, trener Motoru. I nie ma się co dziwić, bo Pogoń po raz kolejny okazała się niezwykle wymagającym rywalem. – To przeciwnik, który ma mocną ofensywę. W pierwszej połowie nie mogliśmy złapać kontroli nad meczem, a rywale mocno kontrowali. Goście mieli kilka sytuacji i obawialiśmy się ich kontr – przyznał szkoleniowiec lubelskiej drużyny.

Na szczęście po przerwie motorowcy pokazali na co ich stać, a bohaterem po raz kolejny okazał się **Tomasz Swędrowski**. W drugiej połowie w barwach Motoru zadebiutował **Jakub Kosecki**. Były reprezentant Polski w 72. minucie zmienił **Piotra Ceglarza**. – Oceniam jego występ pozytywnie – mówi o grze „Kosy” trener Saganowski. – Zrobił kilka akcji, w tym jedną bardzo pozytywną. Nie ma co ukrywać, ale musimy jeszcze na niego poczekać – dodał.

„Motorowcy” wygrywają z Pogonią zanotowali dziewiąte zwycięstwo w obecnym sezonie, a trzecie z rzędu. Już 12 marca lublinianie zagrają kolejne domowe spotkanie. Tym razem na Arenę Lublin przyjedzie Olimpia Elbląg.

BAS



Pogoń tradycyjnie już okazała się wymagającym rywalem dla motorowców

MOTOR LUBLIN - POGOŃ SIEDLCE 1:0 (0:0)
Motor: Madejski - Wójcik, Blyszko, Najemski, Rozmus - Świeciński, Swędrowski, Ceglarz (72 Kosecki), Rak (46 Sędzikowski), Ryczkowski (46 Kołbon) - Fidziukiewicz (79 Firlej).
Pogoń: Smug - Kołoczek, Wichtowski, Majewski, Fiedosiewicz (82 Miś) - Preuss (64 Wicenciak), Trochim (71 Marcinho), Senior (82 López), Włodyka (64 Przybecki), Demianiuk - Górski.
Bramka: Swędrowski 51. **Żółte kartki:** Blyszko - Przybecki, trener Guzek. **Sędziował:** Mariusz Mysza (Stalowa Wola). **Widzów:** 2432.

Na zakończenie przygotowań do rundy rewanżowej III ligi piłkarze Avii pewnie pokonali w sparingowych derby czwartoligową Świdniczanę

Dobry prognostyk

W ostatnim sparingu przed rozpoczynającą się w najbliższy weekend rundą rewanżową III ligi Avia Świdnik pokonała w towarzyskich derby czwartoligową Świdniczanę 3:0.

Po trzech kolejnych przegranych w meczach kontrolnych (po 0:4 z Legionovią i Polonią Warszawa oraz 0:1 z Górnikiem Łęczna) Avia odniosła w piątek wreszcie przekonujące zwycięstwo. Wygrana mogła być jeszcze bardziej okazalsza.

W pierwszym meczu o ligowe punkty zespół trenera Łukasza Mierzejewskiego zmierzy się u siebie w najbliższą sobotę (12 marca) o godz. 13 z Wisłą Sandomierz.

AVIA ŚWIDNIK – ŚWIDNICZANKA 3:0 (2:0)
Avia: Sobieszczyk – Drozd, Mykityn, Kursa, Świech, Dobrzyński, Uliczny, Kunca, Zajęc, Poleszak, Białek oraz Góralski, Górka, Popiołek, Najda, Perdun, Kompanicki, Strug.
Świdniczanka: Kowalczyk (46 Gosik) – Plesz (46 Kowalski), Kopyciński (46 Stępień), Pielach, Kursa, Syperń (46 Greniuk), Szymala (46 Orzędowski), Kucybała (46 Sikora), Szczerba (46 Nawrocki), Kotowicz (46 Milcz), Cielebąk (46 Pacek).
Bramki: 1:0 Białek 30, 2:0 Kunca 37, 3:0 Popiołek 77.

Dwa zwycięstwa Lublinianki

Piłkarze czwartoligowej Lublinianki rozegrali w sobotę dwie, wyjazdowe gry kontrolne. Obie wygrali.

Podopieczni trenera **Robert Chmury** najpierw pokonali Lewart Lubartów 4:0 (Michał Paluch 3, Dominik Ptaszyński), a następnie Kłos Gmina Chełm 3:1 (Karol Banachiewicz z rzutu karnego, Mateusz

Wójtowicz i Gabriel Jakimiński). W ostatnim sparingu Lublinianka zmierzy się w najbliższą sobotę z rezerwami Motoru.

Rundę wiosenną IV ligi nasz zespół rozpocznie 19 marca spotkaniem na Wieniawie z Powiślakiem Końskowola.

MAG

BOKS. Michał Soczyński z kolejnym, już piątym, zwycięstwem na zawodowym ringu

Soczek odprawił z kwitkiem niepokonanego dotąd Kolarika

W piątej walce na zawodowym ringu **Michał Soczyński** odniósł piątą wygraną!

Podczas gali Tymex Boxing Night 20, która w sobotę odbyła się w Dzierżoniowie, pięściarz grupy Queensberry Polska, na co dzień trenujący w lubelskiej Starej Szkole Boks, wygrał na punkty sześciorundowy pojedynek kategorii junior ciężkiej z niepokonanym wcześniej Czechem **Adamem Kolarikiem**.

Podopieczny trenera **Władysława Maciejewskiego** już w pierwszej rundzie posłał rywala na deski. Choć cios „Soczek” za-

dał... głową w wymianie, sędzia tego nie zauważył i liczył Czecha. Z kolei w trzeciej rundzie Soczyński ściął przeciwnika z nóg lewym sierpowym, ale nie zdołał zadać decydującego uderzenia, które dałoby mu trzecią wygraną w zawodowej karierze przed czasem. Czech ostatecznie przetrwał sześć rund i o wyniku walki zdecydowali sędziowie, którzy zgodnie punktowali na korzyść pięściarza z Lublina: 59:53, 59:53 i 60:52.

W pojedynku wieczoru gali Tymex Boxing Night 20 **Jelena Janicijewić** pokonała po kon-



trowersyjnym werdykcie punktowym **Aleksandrę Sidorenko**, zdobywając wakujące mistrzostwo Europy wagi lekkiej. **BAS**

WYNIKI
kobiety: 1. Natalia Zych (UKS 51) 18:50, 2. Beata Klimek (AWF Biała Podl./Następny Krok Team) 19:18, 3. Dominika Łukasiewicz 19:37, 4. Magdalena Sekuła (AZS UMCS) 20:06, 5. Joanna Wasilewska (Biłgoraj) 20:49, 6. Joanna Andrzejewska 20:55, 7. Magdalena Zych (obie Lubelskibiegacz.pl Team) 21:03, 8. Katarzyna Holc (Banda Grudnia) 21:06, 9. Agnieszka Kropiewnicka (Szymanowski Triathlon Team) 21:35, 10. Dominika Mazur 23:13; **klasyfikacja generalna:** 1. N. Zych 3, 2. D. Łukasiewicz 4, 3. M. Sekuła 7, 4. B. Klimek 8, 5. M. Zych 16, 6. Izabela Malinowska 16.
mężczyźni: 1. Michał Biały (SKB Kraśnik) 16:20, 2. Krystian Kuna (CM Orto-Optymist) 17:07, 3. Mateusz Utnicki (Mazowsze Stężyca) 17:14, 4. Piotr Różycki (CM Orto-Optymist) 17:23, 5. Bartłomiej Florczak 17:26, 6. Adam Grudziński 17:31, 7. Dariusz Samarczenko (CM Orto-Optymist) 17:31, 8. Przemysław Szymanowski (Szymanowski Triathlon Team) 17:33, 9. Marcin Głodek (Mazowsze Stężyca) 17:33, 10. Michał Orzeł (Banda Grudnia) 17:35;; **klasyfikacja generalna:** 1. Damian Świerdzewski (Następny Krok Team) 3 pkt., 2. Rafał Gontarczyk (Team Never Give Up) 7, 3. P. Szymanowski 7, 4. K. Kuna 11, 5. Paweł Wysocki (Lubelskibiegacz.pl Team) 13, 6. Artur Kern (Perfect Runner Lublin) 17.

NASZ PATRONAT 2. Lubelska Liga Futsalu też już na finiszu

Britenet przed NoMads i Alobex Team

Tydzień po tym, jak poznaliśmy zwycięzców 1. Lubelskiej Ligi Futsalu i Pucharu Ligi – w obu przypadkach wygrała Zamkowo – dobiegły końca także drugoligowe rozgrywki. Do pewnych pierwszego miejsca Britenet i drugiej pozycji NoMads, na podium dołączył Amator Team, po wygranej 5:0 z Golden Boys.



Britenet, zwycięzca 2. Lubelskiej Ligi Futsalu

WYRÓŻNIENIA INDYWIDUALNE



najlepszy bramkarz
Arkadiusz Pradelski
(Britenet)



najlepszy strzelec
Daniel Mróz
(NoMads), 25 goli



najlepszy zawodnik
Mateusz Wrzyszczyk
(Britenet)



Amator Team wygraną 5:0 z Golden Boys przypieczętował trzecie miejsce

Britenet po raz drugi w ich historii występów w LLF wywalczył mistrzostwo 2. Ligi (pierwsze w sezonie 19/20). Drużyna dowodzona przez **Daniela Wójcikowskiego** zdobyła tyle samo punktów co Zamkowo w lidze wyższej, a więc 27 w 10 meczach i była zaledwie o trzy lepsza od NoMads.

Z wyróżnień indywidualnych należy odnotować trzeci tytuł króla strzelców w ramach Lubelskiej Ligi

Futsalu **Daniela Mroza**. Snajper NoMads tym razem zdobył 25 goli.

Końcowa kolejność:

1. Britenet 27 pkt. (45-20)
2. NoMads 24 (60-14)
3. Alobex Team 22 (36-17)
4. KS Ruta 19 (54 -27), 5. Amator Team 15 (27-19), 6. KS Niedzwica 15 (27-30), 7. UPL 14 (23-23), 8. Gigotrans 10 (23-35), 9. ALERT 8 (23-42), 10. ZEUS Apartments 7 (21-39) 11. Golden Boys 0 (1-74).

NASZ PATRONAT

Świdnicka Liga Pablo w komplecie!

Dobiegły końca zapisy drużyn do udziału w Piłkarskiej Amatorskiej Branżowej Lidze Orlikowej w Świdniku. Tak jak przed rokiem Ligę PABLO swoim Honorowym Patronatem objął burmistrz Świdnika Waldemar Jakson, a będzie ona finansowana ze środków Budżetu Obywatelskiego Miasta Świdnik. Oficjalnym partnerem rozgrywek jest Szkoła Podstawowa nr 5, czyli gospodarz Orlika, na którym będzie się toczyła rywalizacja.

W sezonie 2022 do rozgrywek w dwóch grupach – „open” i „35+” mogło się zgłosić maksymalnie 16 drużyn i dokładnie tyle zgłosiło się do sportowej rywalizacji. W grupie „open” znaleźli się: Pocztownicy Kos-Wit, Hazardziści ESW Żubry, Mechanicy Zdunek Service, Handlarze KS Albatros (mistrz z sezonu 2021), Piekarze Adampol Team, Uczniowie FC Wahadłowi, Golfiarze LKS, Emerycy Galaktikos, Budowlancy LSW, Sportowcy FC, Handlowcy Creatio Team i jeszcze jedna drużyna, która w najbliższych dniach określi pod jaką nazwą wystąpi. Natomiast w grupie „35+” zagrają: Prezesi FC, Awiatorzy Ludwik Team (mistrz z sezonu 2021), Artyści Antique i Służba Liturgiczna.

– Jak widać z roku na rok rośnie liczba drużyn chcących spróbować

swoich sił w lidze branżowej na orliku. Jak wiadomo w piłkę nożną może „kopac” praktycznie każdy. Stąd parę lat temu zrodził się pomysł utworzenia w Świdniku właśnie takiej ligi. W ten sposób na boisku mają szansę rywalizować ludzie na co dzień uprawiający bardzo różne profesje. Generalnie przede wszystkim liczy się dobra zabawa, ale też rywalizacja w duchu zasad fair play. Jestem przekonany, że w tegorocznej edycji znów będzie ciekawie i nie zabraknie emocji – przyznał **Jacek Kosierb**, prezes stowarzyszenia Manufaktura Futbolu w Świdniku, pomysłodawca całego przedsięwzięcia.

Tegoroczna Liga PABLO na boisku Orlik przy Szkole Podstawowej nr 5 w Świdniku rozpocznie się w dniach 5-7 kwietnia.

Mecze będą rozgrywane we wtorki i czwartki w godzinach wieczornych. Rywalizacja potrwa do końca czerwca. Wszystkie drużyny za udział otrzymają okolicznościowe puchary, a wyróżnieni zawodnicy statuetki oraz nagrody rzeczowe. Zawodnicy najlepszych trzech zespołów w obu grupach odbiorą pamiątkowe złote, srebrne i brązowe medale. Natomiast każdy bez wyjątku uczestnik rywalizacji w Lidze PABLO otrzyma upominek od organizatorów! **BAS**



WIĘCEJ ZDJĘĆ NA WWW.NOWYTYDZIE.N.PL

NASZ PATRONAT Uczniowie Szkoły Podstawowej nr 52 w Lublinie na sportowo uczcili pamięć żołnierzy wyklętych

Konopnicka pobięła Tropem Wilczym

W Szkole Podstawowej nr 52 im. Marii Konopnickiej na lubelskim Felinie od wielu lat uroczystości obchodzone jest Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych. W tym roku święto poświęcone niezłomnym bohaterom, żołnierzom polskiego podziemia antykomunistycznego i antysowieckiego, było jednak wyjątkowe. Po raz pierwszy w historii uczniowie wzięli udział nie tylko w uroczystym apelu, ale także w Biegu Tropem Wilczym.

Bieg rozgrywany jest w całej Polsce od 10 lat na początku marca i odbywa się na symbolicznym dystansie 1963 metrów, nawiązujący do roku śmierci ostatniego Żołnierza Wyklętego Józefa Franczaka „Lalka”, zamordowanego na Lubelszczyźnie.

W SP 52 niemal wszyscy uczniowie – ponad 600 z 33 klas – pobięli w miniony piątek, 4 marca. Z uwagi na prace związane z rozbudową placówki najmłodsi pokonywali nieco krótszą trasę na szkolnym Orliku, starsi na terenach przyległych do boiska i szkoły. **BAS**



FOT. KRZYSZTOF BASIŃSKI

Zanim uczniowie SP nr 52 wzięli udział w Biegu Tropem Wilczym na sali gimnastycznej uczestniczyli w uroczystym apelu. W piątek usłyszeli słowa przysięgi, jaką przed 80. laty składali żołnierze Armii Krajowej, a także poznali tragiczną historię Żołnierzy Wyklętych m.in. rotmistrza Witolda Pileckiego i „Inki” Danuty Siedzikówny. Mogli zobaczyć także prace plastyczne, przygotowane na szkolny konkurs poświęcony Żołnierzom Wyklętym, który zostanie rozstrzygnięty dzisiaj (poniedziałek)



Uczniów podczas wszystkich biegów gorąco dopinowała Małgorzata Stacharska, dyrektorka SP nr 52



NASZ PATRONAT Na orliku na Felinie

Wszyscy jesteśmy dziećmi tego świata

Osiem zespołów wzięło udział w rozgrywanym w sobotę na Orliku na Felinie turnieju piłki nożnej „Wszyscy jesteśmy dziećmi tego świata”. Wygrała ekipa Omegi, która w finale po rzutach karnych pokonała Skrzydlatych 4:2. W meczu o 3. miejsce Furi Lubartowska zwyciężyła 3:0 Stare Bronowice.

Nazwa sobotniego turnieju organizowanego przez Ognisko TKKF Omega i niestrudzonego prezesa **Zbigniewa Furmana** nie była przypadkowa. – Nikomu nie wolno być obojętnym wobec tej bestialskiej napaści, której wobec Ukrainy dopuściła się Rosja. Wojna, podczas której giną



Omega, zwycięzca turnieju



Skrzydlatcy zajęli drugie miejsce

cywile, w tym dzieci to najgorszy ze sposobów rozwiązywania politycznych waśni i sporów – mówi tygodnikowi prezes Omegi.

Najlepszym piłkarzem turnieju został **Piotr Krysa**, a bramkarzem

Jakub Kościł (obaj Omega). Tytuł króla strzelców przypadł **Stanisławowi Bichcie**, zdobywcy 5 goli.

Ognisko TKKF Omega dzięki je za wsparcie turnieju dyrektorka SP 52 **Małgorzacie Stacharskiej**,

prezydentowi Lublina **Krzysztofowi Żukowi**, firmie Contrix i **Przemysławowi Delmanowiczowi**, Zarządowi Regionu Środkowowschodniego NSZZ Solidarność oraz Fundacji „Ruch Solidarności Rodzin”. **BAS**

KRZYŻÓWKA z HASŁEM

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 18 utworzą rozwiązanie niniejszej krzyżówki

1

2

3

4

5

6

7

8

9

10

11

12

13

14

15

16

17

18

1

2

3

4

5

6

7

8

9

10

11

12

13

14

15

16

17

18

POZIOMO: 1) oszklona cieplarnia dla roślin; 2) hodują jabłka i śliwy; 3) wiejski budynek na siano i maszyny; 4) inaczej kartofel; 5) z sołtyssem na czele; 6) doceni dobre danie; 7) litera, która pełni rolę liczby w równaniu; 8) autor "Monachomachii"; 9) maszyna do cięcia słomy i siana; 10) woda z kranu; 11) cytrynowy to trufla fałszywa; 12) gatunek gryki na mąkę; 13) amerykański stan z Saint Paul; 14) ciągnie ją traktor; 15) trawiasty teren dla krów; 16) nauka o rolnictwie; 17) wieczór przed ślubem; 18) miejsce pracy pszczelarza; 19) niezbędnym dowódziny; 20) okres szkolenia w zawodzie; 21) leczą zwierzęta; 22) sztuczne nawadnianie pól; 23) ekwinokcjum inaczej; 24) rzeka Niemen dla Litwinów; 25) obfite krwawienia; 26) pracuje przy koszeniu zbóż; 27) domy dla kur; 28) duże pole z truskawkami; 29) pomieszczenie dla warty.

PIONOWO: 2) inaczej rozsada, flanka; 5) nożyce sadownika; 13) Wasikowska i Farrow, aktorki; 14) prawosławny ksiądz; 18) interesantka w Urzędzie Gminy; 19) pozostają po ścięciu drzew na polu; 30) pachnie i żółci się na polach; 31) córka faraona z opery "Aida"; 32) duża maszyna do zbioru pszenicy; 33) wiejskie obejście, gospodarstwo; 34) japoński film oparty na mandze; 35) przepływa przez Jasło; 36) diabeł, bies potocznie; 37) rolnik biorący udział w szkoleniu; 38) najdłuższa rzeka Birmy; 39) rzeka graniczna Paragwaju i Brazylii; 40) młodszy pracownik naukowy; 41) rodzinne miasto św. Anzelm z Canterbury; 42) mężczyzna dojący krowy; 43) rzemieślnik od siodła i uprzęży; 44) bryła lodu na rzece; 45) wierzyby z kotkami; 46) deszczowa przeszkadza w żniwach; 47) dawna stolica Chin; 48) jedwabna kurtka dżokeja; 49) mietlica, roślina zielna; 50) wartość natężenia prądu; 51) pozyskiwana z owiec; 52) żona księcia Leszka Czarnego; 53) ciągle, stale; 54) rwa kulszowa; 55) obszary o gorącym klimacie; 56) Bruno, były kanclerz Austrii; 57) wynik mierzenia; 58) ... Baba i 40 rozbójników; 59) podatek za paliwo rolnicze.

nowy tydzień

stówka co tydzień!

KUPON -

krzyżówki

10/2022

Rozwiązania obu krzyżówek wraz z wyciętym kuponem należy nadsłać pocztą, wrzucić do naszej skrzynki ogłoszeniowej lub przynieść do redakcji w ciągu 10 dni od daty ukazania się tego numeru. Wśród nadawców rozlosujemy 100 zł oraz dwie nagrody niespodzianki. 100 zł za rozwiązanie krzyżówki nr 8/2022 otrzymuje Małgorzata Czarkowska (Rejowiec), a nagrody niespodzianki - Marian Michalski (Chełm) i Henryka Kolano (Chełm).

TAXI

z SMS

734 16 22 22

WYŚLIJ ADRES

KRZYŻÓWKA z HASŁEM

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 17 utworzą rozwiązanie niniejszej krzyżówki

1

2

3

4

5

6

7

8

9

10

11

12

13

14

15

16

17

1

2

3

4

5

6

7

8

9

10

11

12

13

14

15

16

17

AKFON

www.akfon.pl

APARATY

SŁUCHOWE

DOBÓR • SPRZEDAŻ • SERWIS

Lublin, al. Sikorskiego 3, tel. 81 446 58 60, Lublin, ul. Juranda 9 (przychodnia)

Zapraszamy: Pn.-Pt. 9-17, So 9-14

Rejestracja telefoniczna

POZIOMO: 1) napisał "Pięknych dwudziestoletnich"; 7) tytułowy Marek z powieści Niziurskiego; 9) wyspa z wulkanem Erebus; 10) najwyższy szczyt Turkmenistanu; 12) człowiek przenoszący zarazki; 15) Jadwiga, Miss Polonia 1994; 20) grecki bóg śmierci; 22) kraj Wołodymyra Zełenskiego; 24) rozprawa naukowa inaczej; 25) stolica Brandenburgii; 28) pantera, leopold; 32) dawny japoński wojownik, szpieg; 35) duszpasterz i zakonnik; 37) stolica Bermudów; 39) Południowa z Seulem; 40) kapitan statku rybackiego; 41) Clooney, aktor amerykański. **PIONOWO:** 2) Monk, serialowy detektyw; 3) kuzynka pszczoły; 4) dawny niemiecki hrabia; 5) Joanna dla bliskich; 6) udziela kredytów; 7) startowy na lotnisku; 8) Tanaka, dawny premier Japonii; 10) gaz o symbolu N; 11) płaska część stołu; 13) dawny Hiszpan; 14) szkło powiększające; 16) podnośniki samochodowe; 17) humor, samopoczucie; 18) dychawica oskrzelowa; 19) pojemnik na gaz; 21) Szalom, autor "Boga Zemsty"; 23) francuska agencja prasowa; 25) płylnie w gniazdku; 26) sąsiad Polski; 27) nie mało; 29) plynie przez Palembang; 30) najjaśniejsza gwiazda w Wolarzu; 31) niezbędny do oddychania; 32) grecka bogini nocy; 33) prąd, tendencja w sztuce; 34) kapitan z powieści "Moby Dick"; 36) na plecach Świętego Mikołaja; 38) inaczej czarodziej.

Baran (21.03 – 20.04)

Barany czeka sympatyczny tydzień. Udadzą się zaplanowane spotkania towarzyskie i krótkie podróże. Nie wstydźcie się pytać i odkrywać nowe zainteresowania. Szczęście sprzyja.

Bliźnięta (21.05 – 21.06)

Bliźnięta nie będą narzekać na brak wrażeń. Zostaniecie zauważeni i docenieni nie tylko przez najbliższych. Znajdziecie się w centrum zainteresowania. Aura sprzyja nowym znajomościom.

Lew (23.07 – 23.08)

Lwom mogą zupełnie niespodziewanie puścić nerwy. Nie warto denerwować się i złościć na osoby, które i tak postąpią wbrew waszym życzeniom. W weekend odpocznijcie.

Panna (24.08 – 22.09)

Panny czeka spokojny tydzień. Czas sprzyja porządkom, przemysłom, rachunkom. Miłe chwile spędzicie z rodziną, a rozmowa z dziećmi może doprowadzić was do bardzo ciekawych wniosków. Wieczór należy do was.

Skorpion (24.10 – 22.11)

Skorpiony będą snuć zawodowe plany. Mają szansę wytropić jakąś tajemnicę. W uczuciach powściągnijcie zazdrość. Tydzień zapowiada się wyjątkowo sympatycznie, ale w miłości nie bądźcie zbyt krytyczni.

Strzelec (23.11 – 21.12)

Strzelce chętnie poczytają gazety i książki, a na kalendarz i telefon popatrzą z wielką niechęcią. Tydzień sprzyja odpoczynkowi. Nie bierzcie udziału w kłótniach, a spędzicie czas bardzo przyjemnie.

Wodnik (21.01 – 19.02)

Wodniki odkryją w sobie talent artystyczny lub zyskają nowe hobby. Łatwo będzie wam zdobyć uznanie i zyskać nowych przyjaciół. Sprzyja wam szczęście w miłości i grach!

Byk (21.04 – 20.05)

Byki będą niespokojne, a nawet nadopiekuńcze. Zaczniecie się zamartwiać o rodzinę i planować różne wspólne sprawy. W czwartek humory Byków poprawią się za sprawą miłych wiadomości.

Rak (22.06 – 22.07)

Raki mają przed sobą miły tydzień, choć mogą być nieco zmęczone pracą. W środę dobra wiadomość poprawi wam humor. Wszystko zacznie się układać, a samotnym sprzyjać będzie szczęście w miłości.

Koziorożec (22.12 – 20.01)

Koziorożce będą ciche i senne. Podejrzliwie przyglądać się będą poczynaniom bliskich, a w miłości poczują się trochę opuszczone. Od czwartku poprawa nastroju, warto zadzwonić do kogoś sympatycznego.

Ryby (20.02 – 20.03)

Ryby czeka ciekawy tydzień. Zdrowie i humor Ryb znacząco się dziś poprawią. Przyjdą wam do głów ciekawe zamierzenia i postanowienia. Bądźcie jednak opanowani i nie denerwujcie się na bliskich.